

Rosjanie hakują fakty i rozum przeciwnika

W kremlowskim postrzeganiu świata wszystkie państwa znajdujące się poza strefą wpływów Moskwy są potencjalnymi członkami NATO, zatem głównym celem działań dezinformacyjnych Rosji są osłabienie solidarności państw europejskich oraz rozbicie ich transatlantyckich powiązań z USA – mówi w rozmowie z „Codzienną” dr Rafał Brzeski, ekspert ds. służb specjalnych.

Środa
15/05/2019

cena 2,50 zł

#112 (2329)
NAKLAD 50 279
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Już dziś w kioskach najnowszy numer „Gazety Polskiej”

s.5

200 tysięcy złotych i nie powiem nikomu

AFERA \ „Jeżeli Biskup byłby gotowy wypłacić mi rekompensatę w wysokości 200 tys. zł na terapię, straty moralne i psychiczne, gotów jestem rzec się przyszłych roszczeń, a nawet wycofać się z działalności publicznej w fundacji” – taką propozycję diecezji płockiej złożył w 2014 r. Marek Lisiński, prezes fundacji „Nie lękajcie się”. Pieniądzy nie otrzymał, a teraz jest jednym z „niezależnych” ekspertów bijących w Kościół.

s.3

fot. Radek Pietruszka/PAP

POLSKA

s.5

Kompromitacja Ewy Kopacz

Ci, którzy wygrają wybory jesienią, sprawią, że na moim miejscu będzie siedział Jarosław Kaczyński. Zapytają go, dlaczego jego urzędnicy byli hojni dla ojca Rydzyka i o aferę w Srebrnej – odgrażała się Ewa Kopacz podczas przesłuchania przed komisją VAT.

GOSPODARKA

s.8

Od dziś taniej rozmowy zagraniczne

Od 15 maja za minutę rozmowy z Polski na zagraniczne numery w Unii Europejskiej nie zapłacimy więcej niż 81 gr netto, czyli 1 zł z VAT. Maksymalna opłata za wysłanie SMS wyniesie zaś 25 gr netto (31 gr z VAT). Tego dnia wchodzi bowiem w życie nowe przepisy unijne.

POLSKA

s.4

Kosztowny bubel podwodny

Resort obrony narodowej pod rządami Prawa i Sprawiedliwości wykonuje tytaniczne dzieło naprawy wieloletnich zaniedbań w modernizacji polskiej armii. Jej obecny stan, a w szczególności Marynarki Wojennej, jest bowiem katastrofalny.

GOSPODARKA

s.9

Koniec zwijania górnictwa, czas na rozwój

Węgiel stał się synonimem brudnej, zacofanej gospodarki, którą trzeba zastąpić wiatrakami i panelami słonecznymi. Tymczasem zdaniem ekspertów obecnych na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach węgiel jest i pozostanie jednym z najważniejszych źródeł energii.



MUCHA \ Źródła ukazanej w filmie Sekielskich patologii trzeba szukać w duszach upadłych księży, ale i poprzednim systemie, w braku lustracji, rozliczeń, w zмовie milczenia. W braku prawdy. Niestety o tym film nie wspomina. Dlaczego?

s.2

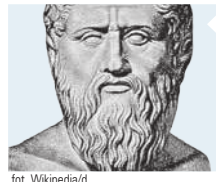


LIZINIEWICZ \ Uwielbiam historycznych przedstawicieli organizacji ekologicznych. Zlatują się z całego świata, by protestować przeciw używaniu węgla, gdy tymczasem to transport lotniczy jest odpowiedzialny za 2 proc. emisji CO₂.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711036
@15_05 kod 20837119_03_20 issn



Platon
(427–347 przed Chr.) grecki filozof, uczeń Sokratesa,
twórca systemu filozoficznego zwanego obecnie idealizmem platońskim

\\ Myśleć to, co prawdziwe, czuć to, co piękne,
i kochać, co dobre – w tym cel rozumnego życia. \\



POGODA

Środa	15.05	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Cecyliusz, Czciwora, Dioniza, Dionizja, Florencjusz, Izydor, Jan, Kasjusz, Maksym, Miłość, Nadzieja, Paweł, Piotr, Wiera, Wiktorin, Zofia
04:41	20:22	
Gdańsk	Lublin	
12°C	18°C	
11°C	14°C	
Katowice	Kraków	
11°C	13°C	
9°C	8°C	
Łódź	Poznań	
14°C	15°C	
12°C	12°C	
Warszawa	Wrocław	
15°C	11°C	
13°C	13°C	
Czwartek	16.05	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adam, Adamina, Andrzej, Brenda, Brendan, Germeriusz, Honorat, Jędrzej, Szymon, Szymona, Trzebiemysł, Wieńczysława, Wiktorian, Wiktoriana
04:40	20:24	
Gdańsk	Lublin	
15°C	18°C	
12°C	15°C	
Katowice	Kraków	
20°C	20°C	
12°C	13°C	
Łódź	Poznań	
17°C	15°C	
13°C	14°C	
Warszawa	Wrocław	
17°C	19°C	
15°C	11°C	

JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

W Rosji pęka mīt Sojuza

Rosyjska propaganda przechodzi swoisty kryzys. Po 9 maja, kiedy odbyła się tradycyjna parada wojskowa, w rosyjskojęzycznej sieci pojawiły się gorzkie komentarze. Prócz śmiechu z Putina, który przewrócił się na lodowisku (potknął się o czerwony dywan!), tromtadrackie obchody „zwycięstwa nad faszyzmem” są kwitowane podsumowaniem biedy rosyjskiej. „Za sto lat Niemcy będą się chwalić latającymi samochodami, a Rosjanie zwycięstwem w II wojnie światowej” – czytamy w jednym z memów. W innym widzimy obrazek, jak stary niemiecki turysta wręcza rosyjskiemu żebrakowi 1 euro, a podczas wojny tenże Rosjanin brał tegoż Niemca do niewoli. Nowe pokolenie Rosjan odrzuca retorykę wojny ojczyznianej i coraz częściej mīt Sojuza. Co wymyśli Kreml, by utrzymać spójność narodu?

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Między wojną a oczyszczeniem

Film braci Sekielskich o pedofilii w polskim Kościele budzi bardzo negatywne emocje. Pokazują to internetowe komentarze zwykłych ludzi i osób publicznych. Ujawnione przypadki molestowania dzieci napawają katolików smutkiem, odrazą, wstydem. Autorzy jednak nie odkryli Ameryki, bo mało kto neguje istnienie problemu pedofilii wśród polskiego duchowieństwa. Spór dotyczy głównie skali zjawiska, niewystarczającej reakcji hierarchów, ale też pytań o cel przyświecający autorom. Czy chodzi o moralne oczyszczenie Kościoła, czy o zniszczenie go? A może celem ma być przerzucenie odpowiedzialności na jedną partię polityczną? Zagrożeniem dla debaty publicznej po projekcji dokumentu jest polaryzacja stanowisk. Jedni będą lansowali narrację o kolejnym bezpardonowym ataku na Kościół. Po przeciwnej stronie okopią się zaprzysięgli krytycy, którzy będą krzyczeli o złym Kościele, ukrywaniu prawdy, winie Jarosława Kaczyńskiego i Jana Pawła II. Otwarte pozostaje pytanie, czy zakończy się to tylko na wywoływaniu kolejnej wojny z Kościołem, czy film stanie się impulsem do realnego oczyszczenia wśród duchownych.



Marcin Wolski

Ranking zaufania

Naród ufa Tuskowi, to mnie zastanawia,
że aż chciałbym z narodem
sobie porozmawiać.
Jako że w swej masie zdaje się rozsądny,
co sprawia taką ufność?
Jego dawne rządy?
Łamane obietnice dane społeczeństwu?
Twardość wobec Putina
na błocie w Smoleńsku?
Obrona interesów Polski
w całym świecie?
Uczciwość, prawdomówność...?
Zresztą sami wiecie!
Lecz próżno odpowiedzi pytający czeka.
Już poeci stwierdzili, że miłość jest ślepa!

Jacek
LiziniewiczWojciech
MuchaKoniec świata
dla lewaka

Uwielbiam historycznych przedstawicieli organizacji ekologicznych. Wczoraj na dachach siedzib Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej pojawili się aktywiści Greenpeace'u. Z pewnością dzień wcześniej przylecieli samolotami z różnych stron świata – to taktyka tej organizacji, polegająca na wykorzystywaniu obcokrajowców, którym łatwiej wywinąć się od kary, do protestów. Ich bezsensowny protest przeciwko używaniu węgla napędził z pewnością transport lotniczy odpowiedzialny za 2 proc. emisji CO₂. No, ale jak rozumiem, to koszt, który musimy ponieść. W każdym razie według aktywistów od końca świata dzieli nas 11 lat. To tylko złośliwie przypomnę, że jeżeli alerty naukowców byłyby pewne, to w 2014 r. miały się roztopić lodowce na biegunie północnym i wyginać niedźwiedzie polarne. Dodam również, że w 2006 r. Al Gore, który za ekologię dostał Nagrodę Nobla, przestrzegał nas, że zostało nam tylko 10 lat. Nie spełniliśmy jego postulatów, a wręcz przyspieszyliśmy eksploatację Ziemi. No i co? W 2019 r. mamy jeszcze 11 lat. Wszystko więc wskazuje na to, że w 2030 r. będziemy mieli jeszcze 12 lat. I tak w koło Maciejowi. Bo ludzie muszą się bać. Jak nie sądu ostatecznego, to naukowo udowodnione go końca świata.

Cień PRL
nad Kościołem

Przysłuchuję się dyskusji o filmie „Tylko nie mów nikomu”. Jest on oskarżeniem rzuconym w stronę Kościoła w Polsce. Nie da się ukryć, haniebne zachowania hierarchów nie miały prawa się zdarzyć, a jednak się zdarzyły. W emocjach jednak umyka pewna sprawa. Oto bowiem nie dość, że część antybohaterów tego dokumentu to byli tajni współpracownicy komunistycznej bezpieki (w tym wysocy hierarchowie), to czyni, których się dopuścili, w przejawiającej części miały miejsce za poprzedniego systemu. Zdaje się, że część ciemnych historii, o których opowiada film, jest kolejnym dowodem na to, że cienie PRL rzutowały na III RP. Zgnilizna przeżerała wszystko, także tyśięcletni Kościół. Pamięamy choćby książkę ks. Isakowicza-Zalewskiego – wielki tom o zachowaniach duchownych wobec bezpieki. Wiemy, że pokazani w filmie księża byli co najmniej promowani przez komunistyczną tajną policję, która musiała przecież zdawać sobie sprawę z ich skłonności. Źródła ukazanej patologii trzeba więc szukać w ich duszach, ale i poprzednim systemie, w braku lustracji, rozliczeń, w zakonserwowaniu omertwy zapoczątkowanej za komuny. W braku prawdy. Niestety, o tym film nie wspomina. Dlaczego?



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

RAPORT WS. ODSZKODOWAŃ ZA II WOJNĘ TRAFI NA STÓŁ MERKEL

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Raport o stratach wojennych Polski powinien zostać umiędzynarodowiony na forum Rady Europy oraz Unii Europejskiej; w przyszłości powinien też trafić na stół kanclerz Niemiec Angeli Merkel – powiedział przewodniczący zespołu ds. reparacji Arkadiusz Mularczyk (PiS).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 15 MAJA 2019

3

AFERA \ Zarobić na pedofilii

200 tys. zł i nie powiem nikomu

„Jeżeli Biskup byłby gotowy wypłacić mi rekompensatę w wysokości 200 tys. zł na terapię, straty moralne i psychiczne, gotów jestem rzec się przyszłych roszczeń, a nawet wycofać się z działalności publicznej w fundacji” – taką propozycję diecezji płockiej złożył w 2014 r. Marek Lisiński, prezes fundacji „Nie lękajcie się”. Pieniądzy nie otrzymał, a teraz jest jednym z „niezależnych” ekspertów bijących w Kościół.

Jacek Liziniewicz

Jeszcze kilka miesięcy temu Marek Lisiński, prezes fundacji „Nie lękajcie się” miał być jednym z bohaterów głośnego filmu braci Sekielskich „Tylko nie mów nikomu”. Jednak jak pierwsza zauważyła Wirtualna Polska, ostatecznie z filmu został usunięty. Sam Lisiński nie ma o to pretensji, chwali film i jednocześnie twierdzi, że to on przekazał kontakty do ofiar. Stwierdził, że do jego fundacji od czasu pojawienia się filmu masowo zgłaszają się nowe ofiary pedofilii księży. To może się przyczynić do sukcesu fundacji tropiącej pedofili wśród kleru.

W fundacji zasiadają

„Nasza fundacja »Nie lękajcie się«, założona w 2013 r., to jedyna organizacja zrzeszająca i wspierająca ofiary księży pedofilów w Polsce. Fundacja prowadzi grupy wsparcia dla pokrzywdzonych w Krakowie, Gdańsku i Warszawie, organizuje pokrzywdzonym pomoc prawną i psychologiczną. Sporządziła i aktualizuje interaktywną Mapę Kościelnej Pedofilii w Polsce, na której umieściła do tej pory 384 ofiary, 85 sprawców z wyrokami sądowymi, 88 opisywanych przez media spraw i 95 zgłoszeń osób poszkodowanych” – pisali w raporcie przedstawionym w 2019 r. Dla porównania można powiedzieć, że liczba księży w Polsce to obecnie ok. 30 tys.

Wracając do fundacji, skupia ona ciekawe postacie. W radzie fundacji są m.in. poseł Joanna Scheuring-Wielgus (obecnie na listach Wiosny Roberta Biedronia) i Agata Diduszko-Zyglewska (jej mąż zasłynął zmartwychwstaniem podczas puczu w 2016 r., a ona sama jest dziś radną Koalicji Obywatelskiej w Warszawie).

Lisiński bryluje w mediach

Najciekawszy jest jednak sam Marek Lisiński. Sam siebie przedstawia jako ofiarę księdza pedofila. Jego molestowanie miało się odbywać w die-



Za 200 tys. zł Marek Lisiński byłby gotowy wycofać się z fundacji „Nie lękajcie się” | fot. Facebook/Fundacja „Nie lękajcie się”/d

cezji płockiej, a poszkodowany do dziś narzeka, że nie otrzymał żadnego wsparcia ze strony Kościoła. Problem jest jednak taki, że co innego pisał do biskupa w 2014 r. Wtedy dziękował mu za wsparcie, ale również domagał się pieniędzy. „Dziękuję za zaoferowanie mi pomocy i jak wspominałem na wstępie procesu, prosiłbym o zadośćuczynienie w kwocie, o której wspominałem, gdyż terapie są kosztowne i długotrwałe, tym bardziej że sprawca nie daje mi zapomnieć o tym fakcie, a moja sytuacja materialna nie wygląda najlepiej” – wspomniał ogólnikowo w czerwcu 2014 r. Kilka miesięcy później domagał się już konkretnych kwot. Rozpoczął od 150 tys. „Prosiłbym o wsparcie finansowe jednorazowe w wysokości 150 tys. zł, na obecne terapie i przyszłe, które są konieczne dla mojego zdrowienia” – pisał we wrześniu. W październiku mu się jednak pogorszyło, bo oczekiwał już 200 tys. zł. Złożył również konkretną propozycję. „Gotów jestem rzec się przyszłych roszczeń, a nawet wycofać się z działalności publicznej w fundacji. Chciałbym już definitywnie zamknąć ten rozdział własnego życia” – napisał. Diecezja

jednak nie zapłaciła. Lisiński tłumaczył później w „Wyborczej” że w 2014 r. był „zupełnie sam, fundacja dopiero raczkowała”. – Nie sprzeniewierzyłbym się nikomu. Byłem bez środków do życia, załamany... Stąd ta prośba – tłumaczył się.

Na hurra przeciw Kościołowi

Dziś jednak jego fundacja odnosi sukcesy. Lisiński bryluje w mediach. W lutym spotkał się z papieżem Franciszkiem, który w ramach przeprosin pocałował go w rękę. Wcześniej posłanka Scheuring-Wielgus i radna Diduszko-Zyglewska wręczyły papieżowi raport. Dzisiaj oczywiście politycy na hurra zaczęli krytykować Kościół i przedstawiać swoje rozwiązania. Politycy opozycji sugerują powołanie komisji obywatelskiej, która miałaby dostęp do archiwów kościelnych. Lider PO Grzegorz Schetyna zapowiedział projekt ustaw, w których domaga się zniesienia przedawnienia za przestępstwa pedofilskie, wprowadzenia dla osób za nie skazanych dożywotniego zakazu pracy z dziećmi oraz powołania przy rzeczniku praw dziecka specjalnego zespołu prokuratorów.

Będą wyższe kary dla pedofilów

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Powołany przez prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę zespół, który przeanalizuje zdarzenia z filmu Tomasza Sekielskiego, będzie tak samo traktował wszystkich, który dopuścili się haniebnych i obrzydliwych czynów – zapewnił wczoraj premier Mateusz Morawiecki.

Wczoraj rząd przyjął obszerną nowelizację Kodeksu karnego, która zakłada podwyższenie górnej granicy kar za pedofilię z 25 do 30 lat. Podczas konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki zaznaczył, że prawo karne musi służyć zaspokojeniu potrzeby poczucia bezpieczeństwa społecznego.

Premier stwierdził, że powołany w poniedziałek przez prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę zespół prokuratorów jest zespołem, który „w taki sam sposób będzie traktował wszystkie kategorie tych haniebnych, obrzydliwych czynów, których dopuścili się wszyscy obywatele, kiedykolwiek”.

Mateusz Morawiecki wskazał, że zmiany w Kodeksie kar-

nym umożliwią „przez bardzo długie lata, bez przedawnienia, ściganie tego typu przestępstw” – W związku z tym będą miały też cel prewencyjny – zapobiegania jakimkolwiek tego typu czynom – podkreślił, dodając, że przepisy wprowadzające większe możliwości walki z pedofilią, „surowe kary za wszelkie bestialskie, haniebne czyny wobec osób małoletnich na tle wolności seksualnej będą obowiązywały absolutnie bez żadnej taryfy ulgowej oczywiście również księży”. – Jest rzeczą oczywistą, że tego typu zdarzenia, zachowania występują w wielu innych środowiskach i im też trzeba się przypatrzeć – zakończył.

(sm, PAP)

Czy Arabski pójdzie za kratki?

AFERA \ Prokurator złożył wnioszek o karę 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata dla byłego szefa KPRM Tomasza Arabskiego w sprawie organizacji lotu do Smoleńska 10 kwietnia 2010 r. O kary pozbawienia wolności w zawieszeniu zawnioskował też dla czterech innych urzędników oskarżonych w procesie.

Oprócz pozbawienia wolności na 1,5 roku w zawieszeniu na cztery lata prokuratura zawnioskowała w przypadku Arabskiego o 72 tys. zł grzywny oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych, nadzorczych i kontrolnych w instytucjach państwowych i samorządowych przez cztery lata, a także podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go przez pół roku na tablicy ogłoszeń w Kancelarii Premiera.

Prokuratura wnioskowała również o grzywny oraz podanie wyroku do wiadomości publicznej w wypadku czterech pozostałych oskarżonych. W przypadku Moniki B. prokuratura zawnioskowała o karę pozbawienia wolności na rok i trzy miesiące w zawieszeniu na trzy lata, zaś w przypadku Miłosława K., Grzegorza C. oraz Justyny G. – o karę roku

pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

– Chcę podkreślić to, że przede wszystkim oskarżony Tomasz Arabski wypaczył postanowienia instrukcji HEAD – mówił prok. Ścibisz, dodając, że w swojej pracy Arabski w ogóle nie stosował instrukcji, której postanowienia „zapewniały wysoki poziom bezpieczeństwa lotów”.

– To przede wszystkim on ponosi odpowiedzialność za to, że samolot Tu-154M lądował na nieczynnym lotnisku w Smoleńsku. Odpowiedzialność za popełnione błędy rozciąga się również na urzędników Kancelarii Premiera – mówił.

Jak podkreślił prokurator, fakt niestosowania instrukcji HEAD jest dla niego zatrważający.

(sm, PAP)

2 OPINIE

3

4-5 TEMAT DNIA

6-7

8-12 POLSKA

13

14-15 ŚWIAT

16

17 GOSPODARKA

18

19 KULTURA

20

21 PUBLICYSTYKA

22

23 OBRONA NARODOWA

24

25 PRAWO

26

27 PROGRAM TV

28

29 SPORT



fot. Małgorzata Armo/Gazeta Polska

AFERA \ Leasing szkolnych okrętów podwodnych – jak Niemcy chcieli zarobić w Polsce na niesprawnych okrętach

Kosztowny bubel podwodny

Resort obrony narodowej pod rządami Prawa i Sprawiedliwości wykonuje tytaniczne dzieło naprawy wieloletnich zaniedbań w modernizacji polskiej armii. Jej obecny stan, a w szczególności Marynarki Wojennej, jest bowiem katastrofalny.

Maciej Pawlak

Poprzednio rządząca ekipa z Platformy Obywatelskiej próbowała pozyskiwać uzbrojenie w osobiwy sposób, zamiast skupić się na kupowaniu, tak jak obecne kierownictwo resortu obrony, nowoczesnego sprzętu za korzystną cenę i w ramach przejrzystych procedur. Przykładem działań PO na tym polu jest prawie zakończona sukcesem próba wyleasingowania w 2013 r. od Niemców szkolnych okrętów podwodnych.

Bezbronny sprzęt

Dotarliśmy do dokumentów opisujących złożoną wtedy MON skrajnie niekorzystną dla Polski ofertę. Na czym polegała niemiecka propozycja i dlaczego można ją uznać za niekorzystną? Otóż Niemcy mieli wydzierżawić MON okręt podwodny klasy 212A produkcji konsorcjum ARGE 212 (stoczni HDW i TNSW) pierwszej wersji (o numerze bocznym U32) za ponad 20 mln euro rocznie, nie licząc kosztów remontów, serwisowania i szkoleń. Warunki leasingu ograniczały zaś jego użycie wyłącznie do celów szkoleniowych. Okręt ten nie miał uzbrojenia. Przewidywano wprowadzić możliwość wynajęcia, oczywiście za dodatkową opłatą, ćwiczebnych torped, ale miały one później być wystrzelane w czasie wspólnych ćwiczeń, pod niemieckim nadzorem. Tym bardziej nie można było wyposażać go w dalekosiężne rakiety manewrujące, które zrobiłyby z tego okrętu bardzo przydatną Polsce broń.

Niemcy jednak zaoferowali Polsce okręt wyłącznie szkolny, którego użycie miało być nadzorowane przez oddelegowanych na stałe do Gdyni niemieckich oficerów. Szkolny, a więc bez żadnej wartości bojowej.

Płatne niezależnie od okoliczności

Dotarliśmy do treści niemieckiej propozycji leasingu szkolnego okrętu podwodnego, skierowanej do MON w drugiej połowie 2013 r. Coroczny koszt leasingu, jak sprecyzowano w niemieckiej ofercie, należy nawet wtedy, kiedy okręt jest remon-



Tomasz Siemoniak był szefem MON w latach 2011–2015 | fot. K. Sitkowski/Gazeta Polska

\ Dotarliśmy do treści niemieckiej propozycji z 2013 r. leasingu szkolnego okrętu podwodnego. Coroczny koszt leasingu określony został na poziomie 20 mln euro. Zdaniem ekspertów razem z kosztami szkolenia załogi i remontów dochodzimy do kwoty ok. 40–50 mln euro rocznie. Wynajęcie takiego szkolnego okrętu na 10 lat daje cenę nowej jednostki tej klasy. Jednoznacznie widać więc, że za bardzo duże pieniądze zdolności obronne MW nie zwiększyłyby się w żadnym stopniu. \

towany, określony został na poziomie 20 mln euro. Do tego Niemcy doliczyli koszty oddelegowania swoich oficerów i serwisowania w wysokości ok. 6 mln euro rocznie.

Według przyjętych w branży wartości realny przyjmowany na świecie poziom rocznych kosztów serwisowania i remontów to kilka procent wartości okrętu podwodnego, czyli ok. 15 mln euro rocznie.

Koszty serwisowania podane przez stronę niemiecką nie obejmują remontów, a więc są zaniżone. Zdaniem ekspertów razem z kosztami szkolenia załogi i remontów – początkowego i końcowego – dochodzimy do kwoty ok. 40–50 mln euro rocznie. Wynajęcie takiego szkolnego okrętu na 10 lat daje cenę nowej jednostki tej klasy. Jednoznacznie widać więc, że za bardzo duże pieniądze zdolności obronne MW nie zwiększyłyby się w żadnym stopniu.

Rozkazy dowódcze z Niemiec

Jak donosił portal Onet.pl, niemiecka propozycja leasingu nie była jedyną, którą sześć lat temu skierowano do MON. W maju 2013 r. roku ówczesny szef resortu obrony Tomasz Siemoniak podpisał w Warnemuende ze swoim niemieckim odpowiednikiem list intencyjny o rozszerzeniu współpracy sił morskich obu państw. Pokłosiem tych ustaleń było, opisane przez portal Defence24, utworzenie wspólnego polsko-niemieckiego centrum dowodzenia działaniami okrętów podwodnych COMSUBBALTIC. Centrum pod niemieckim dowództwem zostało oczywiście umiejscowione w Niemczech. Wspólne dowodzenie polegać więc miało na tym, że Niemcy dowodzą operacjami polskich okrętów (a nie odwrotnie).

Dlaczego ostatecznie MON nie wypożyczyło wtedy niemieckiego okrętu podwodnego? Wcale nie dlatego, że ówczesny resort obrony uznał, iż jest to niekorzystne. Wręcz przeciwnie, prace prowadzone pod okiem gen. Waldemara Skrzypczaka, wiceszefa MON odpowiedzialnego za zakupy sprzętu, posuwały się do przodu. Sprawa jednak w końcu umarła, ponie-

waż posłowie PiS zainteresowali się nią i złożyli interpelację 13 sierpnia 2013 r., podpisaną przez posła Jacka Sasina. W odpowiedzi na tę interpelację gen. Skrzypczak oznajmił, że skoro niemiecki okręt nie spełnia wymagań stawianych przez MON jednostkom tego typu (dotyczących m.in. bezpieczeństwa), to MON te wymagania zmieni tak, żeby jednostka klasy 212A była z nim zgodna.

PiS zawiadamia prokuraturę

Tego było już zbyt wiele. Posłowie opozycyjnego wtedy PiS skierowali do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Szeroko komentowały to wówczas liczne media, łącznie z TVN24 (27 listopada 2013 r.). Prokuratura nie dopatrzyła się wówczas możliwości korupcji, a temat leasingu niemieckich okrętów na chwilę przycichł. Dosłownie parę tygodni później Skrzypczak podał się do dymisji.

Ostatecznie resort obrony ministra Siemoniaka nie kupił okrętów podwodnych dla naszej Marynarki Wojennej, tracąc kolejne lata na próbach faworyzowania niemieckich jednostek, m.in. poprzez pomijanie postulowanego przez PiS wyposażenia ich w rakiety manewrujące, czyli broń odstraszania. Na niemieckich okrętach nie można ich zamontować, a więc zdaniem ówczesnego MON te mogące zagrozić Rosji rakiety po prostu nie były potrzebne.

Okrętowy bubel

Życie dopisało dalszy ciąg tej historii. Jak ujawnił niemiecki serwis Shz.de, w październiku 2017 r. pod malowniczym tytułem „Deutschlands U-Boote sind alle kaputt”, wszystkie niemieckie okręty podwodne, w tym i oferowany Polsce U32, były niesprawne.

Dziś, dwa lata później, dalej niesprawna jest połowa, co potwierdził pod koniec marca 2019 r. serwis internetowy kilofskiej gazety „Kieler Nachrichten” kn-online.de. Co ciekawe, w kwietniu tego roku serwis lokalnej gazety Meklemburgii i Pomorza Przedniego „Ostsee Zeitung” podał, że rząd niemiecki ponowił swoją ofertę leasingu jednego lub dwóch okrętów podwodnych.



OKRĘTY NATO WPEŁNĄ DO GDYNI

OBRONNOŚĆ \ Pięć okrętów Stałego Zespołu Sił Obrony Przeciwwminowej NATO wpłynę w piątek do Gdyni. Będą to jednostki z Danii, Niemiec, Belgii, Holandii i Norwegii.

fot. Ints Kalnins/Reuters



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KOLEJNY SUKCES KOMISJI REPRYWATYZACYJNEJ

WALKA Z MAFIĄ \ Decyzje reprivatyzacyjne ws. nieruchomości przy ul. Jana Kazimierza 1/29 i Nowy Świat 28 w Warszawie zostały wydane z naruszeniem prawa – przekazał przewodniczący komisji Patryk Jaki.

POLSKA

5



Ewa Kopacz była wyraźnie zdenerwowana podczas wczorajszego przesłuchania przed komisją ds. VAT | fot. T. Hamrat/ Gazeta Polska

AFERA \ Komisja ds. wyłudzeń podatku VAT przesłuchiwała wczoraj byłą premier w rządzie PO-PSL

Kompromitacja Ewy Kopacz

Ci, którzy wygrają wybory jesienią, sprawią, że na moim miejscu będzie siedział Jarosław Kaczyński. Zapytają go, dlaczego jego urzędnicy byli hojni dla ojca Rydzyka i o aferę w Srebrnej – odgrażała się Ewa Kopacz podczas przesłuchania przed komisją VAT. Była premier wielokrotnie chwaliła się również, że ogromnym sukcesem jej rządu było wprowadzenie m.in. jednolitego pliku kontrolnego, jednak gdy posłowie zaczęli dopytywać o szczegóły, świadek nie potrafiła odpowiedzieć na najprostsze pytania.

Jan Przemyski

Jeszcze przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia komisji ds. wyłudzeń VAT można było odnieść wrażenie, że politycy opozycji obawiają się zeznań Ewy Kopacz. Gdy wiceprzewodniczący Kazimierz Smoliński udzielał w Sejmie wywiadu stacji TVP Info, podbiegł do niego poseł Sławomir Nitras, który wykrzyczał do kamery: „Show robicie, a nie komisję. Show robicie”.

Kolejnym, który chciał odwrócić uwagę od wczorajszego przesłuchania, był członek komisji, reprezentujący w niej PO, Zbigniew Konwiński. – Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że komisja podjęła uchwałę o przesłuchaniu Mariusza Kamińskiego, a państwo w ten sposób nie wykonujecie uchwały komisji. Sabotujecie uchwałę komisji – grzmiał zaraz po rozpoczęciu posiedzenia Konwiński.

Następnym punktem wczorajszego „przedstawienia” była swobodna wypowiedź premier Ewy Kopacz, podczas której żaliła się, że jej przesłuchanie jest na zlecenie polityczne.

– Nadchodzące wybory przesądzą o tym, kto wygra wybory jesienią. Ci, którzy wygrają, sprawią, że na moim miejscu będzie siedział Jarosław Kaczyński. Zapytają go, dlaczego

jego urzędnicy byli hojni dla ojca Rydzyka – denerwowała się była szefowa polskiego rządu. – Zapominacie zapytać o to, co miał do powiedzenia wasz szef Mariusz Kamiński, CBA. Boicie się mu zadać pytania? – niemal krzyczała Kopacz.

W dalszej części przesłuchania była premier przypomniwała ulubione słowo polityków PO przesłuchiwanym przez komisję, a mianowicie „procykliczność”. Na tę retorykę zareagował przewodniczący Marcin Horała, który stwierdził, że to zjawisko nie miało wpływu na lukę VAT-owską.

– Pan w swojej wypowiedzi zakwestionował wpływ procykliczności na wysokość luki VAT-owskiej – oburzała się Ewa Kopacz. – Tak, zdecydowanie kwestionuję to. Uważam, że procykliczność w teorii luki VAT-owskiej to jest jak pomrocność jasna w prawie karnym, to znaczy nie występuje w istocie. Jest to pewna próba tłumaczenia osoby, która mogłaby za coś odpowiadać, aby tej odpowiedzialności uniknąć – odpowiedział Horała.

Podczas serii pytań przewodniczącego co jakiś czas z sali można było usłyszeć wypowiedzi jednego z ekspertów. – Bardzo proszę, aby eksperci nie wypowiadali się w sposób, w jaki ich nie prosimy, gdyż będę zmuszony państwa wyprosić z sali – zripostował

Marcin Horała. – Ostatnie ostrzeżenie – dodał po kolejnym samowolnym zabraniu głosu przez eksperta.

Ewa Kopacz, odpowiadając na kolejne pytania, co chwilę atakowała PiS i podkreślała, że komisja ds. VAT to narzędzie do walki politycznej. – Proszę świadka, uznajmy, że przy każdym pytaniu elementem stałym przy odpowiedzi jest to, że świadek się dziwi, że uchwała powołująca komisję jest jaka jest, tudzież że jeszcze nie został przesłuchany minister Mariusz Kamiński – odpowiedział przewodniczący Horała.

Prawdziwy popis żenady była premier dała podczas pytań dotyczących jednolitego pliku kontrolnego, który uznała za sukces swojego rządu. – W 2015 r. jednolity plik kontrolny polegał na tym, że z tego faktu nic nie wynikało. Gdzie tu uszczelnienie? – pytał wiceprzewodniczący Kazimierz Smoliński. – To było innowacyjne rozwiązanie – odpowiedziała Kopacz. – Jaki miało wpływ na uszczelnienie VAT? – nie odpuszczał Smoliński. – Proszę pytać tych, co się tym zajmowali – stwierdziła porzytowana polityk PO. – Ale pani powinna wiedzieć jako pierwszy minister – odpowiadał poseł PiS. – Opierałam się na ich wiedzy. Obecny premier też dobiera sobie pracowników wycinkowo – wycedziła była szefowa polskiego rządu.

Hejt na abp. Jędraszewskiego

MEDIA \ Archidiecezja krakowska opublikowała wezwanie m.in. do TVN i „Gazety Wyborczej”, aby sprostowały sposób wykorzystania słów abp. Marka Jędraszewskiego. Kuria krakowska nazywa takie praktyki manipulacją i wzywa do przeprosin. Przeciwko manipulacjom zaprotestowało również Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP.

„W związku z manipulacją, jakiej dopuścili się autorzy materiału reporterskiego w Faktach TVN z dnia 12 maja 2019 r., pod którym podpisana jest red. Renata Kijowska, domagamy się sprostowania kontekstu wypowiedzi i przeprosin metropolity krakowskiego arcybiskupa Marka Jędraszewskiego zarówno od redakcji TVN, jak i innych, które powielają nieprawdę, jak np. »Gazeta Wyborcza« (...)» – napisało biuro prasowe archidiecezji.

Archidiecezja krakowska prezentuje właściwy kontekst słów metropolity: „Pytanie p. Kijowskiej: »(...) na stanowisku, że trzeba tylko pochylić się nad sprawcami?«. Odpowiedź abp. Jędraszewskiego: »Trzeba się nachylać nad tym wszystkim, co jest złe i w Kościele, ale także poza nim. Najgorsze jest to, że z kłamstwa robi się dzisiaj element polityki wielkiej, a właściwie to jest bardzo mała i nędzna polityka (...)«. Pada pytanie, o jakim kłamstwie mowa. Odpowiedź: »Wszelakim. Państwo doskonale wiedzą, jak właśnie z kłamstwa się robi narzędzie polityki (...)«”.

W TVN przedstawiono to tak: TVN: „Film »Tylko nie mów nikomu« (...) to spowiedź ofiar, (...) i tuszowanie ich win ze strony przełożonych. (...) Hierarchia nasza niech bierze się do jakiegoś wyjaśnie-

nia» – apeluje Lech Wałęsa. Czy się weźmie? Biskup Gądecki (...) ogłasza, że tak. Jednak po wypowiedziach innych trudno uwierzyć w nową odsłonę. »Z kłamstwa robi się dzisiaj element polityki wielkiej, a właściwie to jest bardzo mała i nędzna polityka« – uważa arcybiskup Marek Jędraszewski”. „Gazeta Wyborcza” w kłamstwie posunęła się jeszcze dalej, pisząc, że wypowiedź metropolity krakowskiego dotyczyła filmu panów Sekielskich, budując na kłamstwie bezpodstawny atak na arcybiskupa. Cytat za „GW”: „W niedzielę arcybiskup zareagował na film Sekielskiego (...)»Z kłamstwa robi się dzisiaj element polityki wielkiej, a właściwie to jest bardzo mała i nędzna polityka – mówił”.

W poniedziałek zareagowało Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP „CMWP SDP stanowczo protestuje przeciwko manipulacjom zawartym w materiałach telewizji TVN i »Gazety Wyborczej« (...) i apeluje do dziennikarzy o rzetelność (...). (...) abp Jędraszewski odpowiadał na inne pytanie, nadawanie jego wypowiedzi innego znaczenia jest niczym nieuprawnione i wprowadza w błąd opinię publiczną” – apeluje dr Jolanta Hajdasz, dyrektor CMWP SDP.

.....
Paweł Tunia

„GP” ujawnia: Wszystkie maskirowki Grzegorza Brauna

„GAZETA POLSKA” \ Gdy Braun postuluje powstanie w Polsce fortu imienia I sekretarza Komunistycznej Partii Chin, a Antoniemu Macierewiczowi zarzuca, że jako minister prowadził „obłędną politykę”, w części prawicowego elektoratu uchodzi mu to na sucho. Jakim cudem? To jest tekst o metodzie manipulacji Grzegorza Brauna? – pyta w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” Piotr Lisiewicz.

Dokładnie pamiętam dzień, w którym moje zaufanie do Grzegorza Brauna spadło do zera. To był 20 października 2014 r., a Braun pojawił się na konferencji smoleńskiej. Każdy może przeanalizować filmik na YouTube z tego wydarzenia słowo po słowie, klatka po

klatce. I nie wydaje mi się, by ktokolwiek myślący i uczciwy mógł dłużej wierzyć w czyste intencje Brauna – pisze autor.

Nie przegap

WIĘCEJ JUŻ DZIŚ W TYGODNIKU „GAZETA POLSKA” DOSTĘPNYM W KIOSKACH W CAŁEJ POLSCE

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

20

SPORT

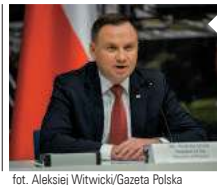


foto: Aleksiej Witwitski/Gazeta Polska

PREZYDENT DUDA DLA „FINANCIAL TIMESA”

LONDYN \ Prezydent RP ocenił wczoraj w komentarzu dla brytyjskiego dziennika „Financial Times”, że rozszerzenie UE w 2004 r. było korzystne dla Polski oraz państw tzw. starej Unii. Prezydent zaapelował także o gotowość przyjęcia do wspólnoty w następnych latach kolejnych członków.

WASZYNGTON \ Premier Orbán odwiedził Donalda Trumpa

Koniec bojkotu Węgier w Białym Domu

W poniedziałek prezydent USA Donald Trump przyjął w Białym Domu premiera Węgier Viktora Orbána. Celem wizyty były negocjacje w sprawie sprzedaży broni i ciekłego gazu ziemnego (LNG). Była to pierwsza wizyta Orbána w Waszyngtonie od ponad 20 lat.

Wiktor Młynarz

Donald Trump podczas wspólnej konferencji prasowej nie krył zachwytów nad przywódcą Węgier i stwierdził, że goszczenie go to wielki zaszczyt. – Jesteś szanowany w całej Europie – powiedział pod jego adresem. – Prawdopodobnie jak ja troszeczkę kontrowersyjny, ale to nic nie szkodzi – dodał. – Jesteśmy dumni z tego, że stoimy razem z USA w kwestii walki z nielegalną imigracją, terroryzmem i ochrony chrześcijańskich społeczności na całym świecie – powiedział z kolei Orbán. – Świetnie sobie radzisz, jeśli chodzi o chrześcijańskie społeczności, podniosłeś gardę – odpowiedział Trump. – Naprawdę to doceniamy – dodał.

„Obydwaj przywódcy potwierdzili swoje oddanie NATO” – napisał Białą Dom w oficjalnym oświadczeniu.

Wizyta Orbána w USA jest przełomowa, ponieważ premier Węgier od dawna był obiektem ostracyzmu ze strony USA. Po raz ostatni był w Białym Domu w 1998 r., jeszcze za czasów prezydenta Billa Clintona. Kiedy jego rządy skłoniły w stronę prawicy, administracja Obamy zaczęła je bojkotować – wizyta sekretarza stanu Mike’a Pompeo w lutym br. w Budapeszcie była pierwszą wizytą od 2011 r. amerykańskiego polityka wysokiej rangi.

– Wysoko postawieni amerykańscy urzędnicy Obamy myśleli, że rolą amerykańskiego Departamentu Stanu jest edukowanie Europy – powiedział węgierskim mediom Zsolt Németh, przewodniczą-



To pierwsza wizyta premiera Węgier Viktora Orbána w Białym Domu od 1998 r.
foto: Leah Millis/Reuters

cy komisji spraw zagranicznych węgierskiego parlamentu. – To edukacyjne podejście charakterystyczne dla administracji Obamy już się skończyło – zauważył. Németh zwrócił także uwagę na to, że ogromną rolę w reaktywowaniu przyjaznych stosunków z USA odegrał nowy ambasador na Węgrzech, przyjaciel Trumpa David Cornstein. Ambasador Cornstein wielokrotnie publicznie bronił Orbána przed atakami krytyków.

Wizyta Orbána i zakończenie bojkotu Węgier wywołały furie amerykańskiej lewicy, która oskarża Trumpa o podlizywanie się autorytarnym rządowi. „Orbán reprezentuje tak wiele rzeczy, które są niespójne z najważniejszymi amerykańskimi wartościami” – napisał w liście do Trumpa przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby, demokrat Eliot Engel. „[Orbán] spowodował cofnięcie w swoim kraju demokracji, używał antysemickiej i ksenofobicznej retoryki i podlizywał się Władimirowi Putinowi” – stwierdził.

Tajemnicze zabójstwa w Niemczech

DOLNA SAKSONIA \ Podczas poniedziałkowego przesłuchania w mieszkaniu w Wittingen w Dolnej Saksonii niemiecka policja znalazła ciała dwóch kobiet. Sprawa może mieć związek ze śmiercią trzech innych osób w hotelu w bawarskim mieście Pasawa, zlokalizowanym tuż przy granicy z Czechami. Zginęły one kilka dni temu od bełtów wystrzelonych z nowoczesnych kusz.

W sobotę pokojówka hotelu w Pasawie natrafiła na ciała 53-letniego mężczyzny oraz dwóch kobiet w wieku 30 i 33 lat. Goście przyjechali w piątek wieczorem białym pick-upem i zarezerwowali potrójny pokój na trzy noce. Osoby te miały wzbudzić zainteresowanie swoim wyglądem i zachowaniem. „– Był to mężczyzna z długą białą brodą w garniturze oraz dwie kobiety ubrane na czarno” – cytując jednego ze świadków niemiecki dziennik „Merkur”. Podczas konferencji prasowej prokurator Walter Feiler poinformował, że męż-

czynna i kobieta leżeli martwi w łóżku, trzymając się za ręce. 53-latek został postrzelony dwukrotnie w głowę oraz trzy razy w klatkę piersiową, zaś 33-letnią kobietę bełt trafił raz w głowę oraz raz w klatkę piersiową. Z kolei ciało 30-latki leżało na wprost podwójnego łóżka z raną pomiędzy gardłem a podbródkiem. Jak zaznaczyli niemieccy śledczy, w pokoju nie zauważono żadnych śladów walki. Śledczy po dokładnym sprawdzeniu miejsca zbrodni, w którym odnaleziono testamenty Torstena W. i Kerstin E., oraz

przeprowadzonej autopsji, są zdania, że jedna z osób zastrzeliła z kuszy dwie leżące w łóżku, po czym popełniła samobójstwo. Wykluczili tym samym udział osób trzecich. W pokoju znaleziono łącznie trzy kusze, w tym jedną, która była umieszczona w torbie i nie została wykorzystana. W Niemczech możliwość zakupu i posiadania broni cięciwowej w postaci kuszy sportowej nie wymaga pozwolenia, ale jedynie ukończenia 18. roku życia.

Policja zdecydowała się w poniedziałek przesłuchać mieszkanie w Wittingen należące do nieżyjącej już 30-letniej kobiety. Na miejscu śledczy odnaleźli dwie kolejne martwe osoby, z których jedna to siostra nieżyjącej już 30-latki. „Związek z zabójstwami w Pasawie jest obecnie przedmiotem śledztwa” – oznajmiła niemiecka policja w oświadczeniu. Policja nie poinformowała, jak zginęły dwie kobiety odnalezione w mieszkaniu w Dolnej Saksonii. Wykluczono jednak użycie w tym przypadku broni cięciwowej. Śledczy poinformowali ponadto, że nie odnaleziono również w tym miejscu śladów walki.

Paweł Kryszczak

Timmermans grozi Rumunii

UE \ Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans ostrzegł rumuńskie władze, że jeśli nie rozwiążą problemów w sferze praworządności, to KE rozpocznie wobec tego kraju postępowanie.

Frans Timmermans wysłał list do prezydenta, premiera i przewodniczących obu izb parlamentu Rumunii – poinformował rzecznik KE Margaritis Schinas. Euro polityk zawarł w nim obawy dotyczące przestrzegania praworządności w tym kraju, niezależności sądownictwa i efektywności walki z korupcją. Schinas poinformował, że chodzi o zmiany w kodeksie karnym, które w jego opinii mogą stwarzać sytuacje bezkarności w przypadku przestępstw. Rzecznik dodał, że jeśli sytuacja w tym obszarze nie ulegnie poprawie lub jeśli zmiany zostaną opublikowane w kodeksie karnym, Komisja uruchomi wobec władz w Bukareszcie procedury dotyczące praworządności.

Rządząca w Rumunii Partia Socjaldemokratyczna

(PSD) jest od wielu miesięcy oskarżana o utrudnianie walki z korupcją wśród polityków i urzędników państwowych. Nasilenie krytyki nastąpiło w połowie ub.r., gdy doszło do znowelizowania ustawy antykorupcyjnej. Na zmianach najwięcej miał skorzystać Liviu Dragnea, lider PSD i przewodniczący Izby Deputowanych.

W ostatnim czasie głośna stała się też sprawa Laury Codruty Kovesi, zdymisjonowanej przez rząd ze stanowiska szefowej rumuńskiej agencji ds. walki z korupcją (DNA), która odnosiła sukcesy w walce z korupcją. Władze w Bukareszcie starały się następnie uniemożliwić jej uzyskanie kierownictwa prokuratury europejskiej.

Aleksander Klos



BAŃKA NOWYM SZEFEM WADA

MONTREAL \ Zgodnie z przewidywaniami minister sportu i turystyki Witold Bańka został wybrany na nowego przewodniczącego Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). Jedną z najważniejszych funkcji w światowym sporcie polski minister zacznie sprawować od 1 stycznia 2020 r.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



foto: Tobias Schwarz/Reuters

KARY ZA NORD STREAM 2

USA \ Dwoje senatorów, republikanin Ted Cruz z Teksasu i demokratka Jeanne Shaheen z New Hampshire, zamierzają zgłosić projekt ustawy nakładającej sankcje na wykonawców Nord Streamu 2.

ŚWIAT

7

Według raportu przygotowanego przez amerykańską firmę SafeGuard Cyber, zajmującą się cyberbezpieczeństwem, aż 241 mln Europejczyków jest wystawionych na działanie rosyjskiej propagandy w internecie. Czy zaprezentowano w nim kwestie związane z Polską?

Polska również cieszy się „opieką” rosyjskich dezinformatorów. Oskarża się nas przede wszystkim o agresywne zachowanie wobec Moskwy, żądania terytorialne i marzenia o wchłonięciu przez Polskę – oczywiście z pomocą NATO – Białorusi i co najmniej części Ukrainy. Przykładowo, 20 lutego br. w programie radia Sputnik w języku białoruskim podano, że gdyby Rosjanie nie zajęli Krymu, to Amerykanie umieściliby na półwyspie swoje wyrzutnie rakietowe i pod ich osłoną Polacy zajęliby zbrojnie Białoruś. Stałym elementem jest straszenie nowymi rodzajami uzbrojenia, a przede wszystkim pociskami balistycznymi, których żaden patriot nie zniszczy. Ostatnio modnym tematem jest rozbudzanie wszelkimi kanałami obaw przed bankructwem Polski i Polaków wskutek amerykańskiej ustawy 447.

W raporcie wskazano, że do osiągnięcia swoich celów dezinformacyjnych Rosjanie aktywnie wykorzystują media społecznościowe. Kiedy Moskwa uznała, że może to być skuteczna broń w pogłębianiu różnic w społeczeństwie i wpływanie na wynik wyborczy?

Jeszcze w sowieckich czasach generał Oleg Kaługin, szef kontrwywiadu w Pierwszym Zarządzie Głównym KGB, powtarzał, że sianie zamętu i niezgody w obozie przeciwnika to „serce i dusza” rosyjskich służb wywiadu zagranicznego. W pierw-

WYWIAD \ Z DR. RAFAŁEM BRZESKIM, ekspertem ds. służb specjalnych, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Rosjanie hakują fakty i rozum przeciwnika

W kremlowskim postrzeganiu świata wszystkie państwa znajdujące się poza strefą wpływów Moskwy są potencjalnymi członkami Sojuszu Atlantyckiego, zatem finalnym celem wszelkich działań dezinformacyjnych są osłabienie solidarności państw europejskich oraz rozbicie ich transatlantyckich powiązań z USA. Każdy chwyt i każdy temat jest dozwolony, jeśli powoduje mętlik w głowach i polityczny chaos.



Rosyjska propaganda najbardziej uaktywnia się w sieci | fot. Maxim Shemetov/Reuters

Zorganizowane kampanie dezinformacyjne z zagranicy mają na celu pogłębienie polaryzacji w społeczeństwie. To sprawia, że trudno je rozpoznać, doświadczamy cyfrowego wyścigu zbrojeń. Europa musi się na to przygotować – ostrzega unijna komisarz sprawiedliwości Věra Jourová. Czeska polityk podkreśliła, że „w Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych istnieje specjalna jednostka, która śledzi działania dezinformacyjne z Rosji”. Ponadto grupa robocza „East StratCom Task Force” ma analizować rosyjskie media i identyfikować manipulowane wiadomości.

szej dekadzie XXI w. uznano, że dywersja informacyjna jest wygodniejsza niż informatyczna, bowiem nie wymaga przełamывania firewalli i ryzykownego hakowa-

nia infrastruktury sieciowej. Wystarczy umiejętne zhakowanie faktów oraz praktycznie bezbronnych, instytucjonalnie w żaden sposób niechronionych, mózgów

przeciwnika. Fabryka trolli z Petersburga wiosną 2014 r. rozpoczęła przygotowania do dezinformacyjnej „obsługi” amerykańskich wyborów prezydenckich wyznaczono-

nych na 2016 r. Opracowano wówczas strategię, na podstawie fałszywych dokumentów założono konta bankowe, przygotowano fałszyfikaty dokumentów, na podstawie których rozpowszechniano później plotki i insynuacje podważające wiarygodność kandydatów oraz ogólnie uczciwość amerykańskiego systemu wyborczego. Widocznie uznano, że spodziewane efekty są zachęcające, bowiem wiosną 2016 r. szef rosyjskiego sztabu generalnego Walerij Gierasimow zwracał uwagę na znaczenie „wykorzystania globalnej sieci internetu dla wywierania potężnego, ukierunkowanego wpływu na świadomość obywateli państw wytypowanych jako cel agresji”.

Czy działania podejmowane m.in. przez Facebooka dotyczące blokowania bądź usuwania kont wykorzystywanych do działań dezinformacyjnych są wystarczające?

Usuwanie i blokowanie to w pewnym sensie walka z wiatrakami z uwagi na możliwości techniczne. Na razie nawet najlepsze algorytmy cenzorskie analizujące treści można ominąć. Moje prywatne doświadczenie z czasów komuny nauczyło mnie, że „żywego, ludzkiego” cenzora można ominąć, a co dopiero robota. Z jednej strony usuwanie dezinformacji naraża medium społecznościowe na zarzuty: ograniczania swobody wypowiedzi, brutalnej cenzury, naruszania praw obywatelskich itp. Z drugiej strony nawet marne sito odsiewa część dezinformacji. Inaczej byłibyśmy zanurzeni po szyję w szambie kłamstwa, a tak tkwimy tylko po kolana.

Ważne spotkania w Brukseli

DYPLOMACJA \ W Brukseli odbyła się konferencja wysokiego szczebla z udziałem szefa polskiego MSZ prof. Jacka Czaputowicza, poświęcona 10. rocznicy utworzenia Partnerstwa Wschodniego, określającego ramy polityki sąsiedzkiej UE. Równocześnie zorganizowano spotkanie ministrów obrony, na którym dyskutowano m.in. o europejskich inicjatywach obronnych oraz uzupełnianiu się UE i NATO w strukturze bezpieczeństwa.

Jak przypomniał szef polskiej dyplomacji po spotkaniu ministerialnym, Polska była inicjatorem utworzenia Partnerstwa Wschodniego. Dodał, że nasz kraj przedstawił wiele propozycji, które powinny się przyczynić do wzmocnienia i zacieśnienia współpracy między Unią Europejską a krajami Partnerstwa Wschodniego. – Dotyczą one trzech obszarów: zbliżenia ustawodawstwa,

współpracy sektorowej oraz instytucjonalizacji – wyjaśnił prof. Czaputowicz. Szef polskiej dyplomacji wystąpił też w panelu dyskusyjnym, poświęconym osiągnięciom i wyzwaniom, jakie w najbliższych latach będą stały przed państwami Partnerstwa Wschodniego. Oprócz polskiego ministra w spotkaniu uczestniczyli m.in. szefowie dyplomacji Azerbejdżanu, Białorusi i Szwecji,

a także ustępujący prezydent Ukrainy Petro Poroszenko.

W poniedziałek i wtorek wizytę w Brukseli składał również minister obrony Mariusz Błaszczak. W czasie pierwszego dnia uczestniczył on w roboczej kolacji ministrów obrony państw Grupy Wyszehradzkiej (V4) z udziałem swoich odpowiedników z Francji i Niemiec. W trakcie spotkania ministrowie omówili kwestie rozwoju unij-

nych inicjatyw obronnych oraz problematykę wzmocnienia flanki wschodniej NATO. – Współpraca Grupy V4 układa się bardzo dobrze. Zasadniczym forum międzynarodowym, decydującym o naszym bezpieczeństwie, jest jednak Sojusz Północnoatlantycki. Inicjatywy UE, takie jak PESCO [współpraca strukturalna w dziedzinie obronności], powinny je uzupełniać – powiedział po spotka-

niu szef MON. Przypomniął, że od 1 lipca spadochroniarze z 6. Brygady Powietrznodesantowej w Krakowie obejmą dyżur w ramach Wyszehradzkiej Grupy Bojowej UE, by do końca br. stać w pełnej gotowości do podjęcia działań militarnych.

Z kolei wczoraj minister Błaszczak uczestniczył w rozmowach w formule Rady ds. Zagranicznych z ministrami obrony i spraw zagranicznych państw tworzących tzw. Grupę Sahel, czyli Burkina Faso, Czadu, Mali, Mauretanii i Nigru. Podkreślono, że Sahel jest jednym z priorytetów strategicznych UE i jej państw członkowskich.

.....
(kw, MON, MSZ)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

20

SPORT

2



TELEKOMUNIKACJA \ 15 maja wchodzi w życie unijne przepisy regulujące ceny

Od dziś tanieją rozmowy zagraniczne

Od 15 maja za minutę rozmowy z Polski na zagraniczne numery w Unii Europejskiej nie zapłacimy więcej niż 81 groszy netto, czyli 1 zł z VAT. Maksymalna opłata za wysłanie SMS wyniesie zaś 25 gr netto (31 gr z VAT). Tego dnia wchodzi bowiem w życie nowe przepisy unijne, przyjęte w listopadzie 2018 r.

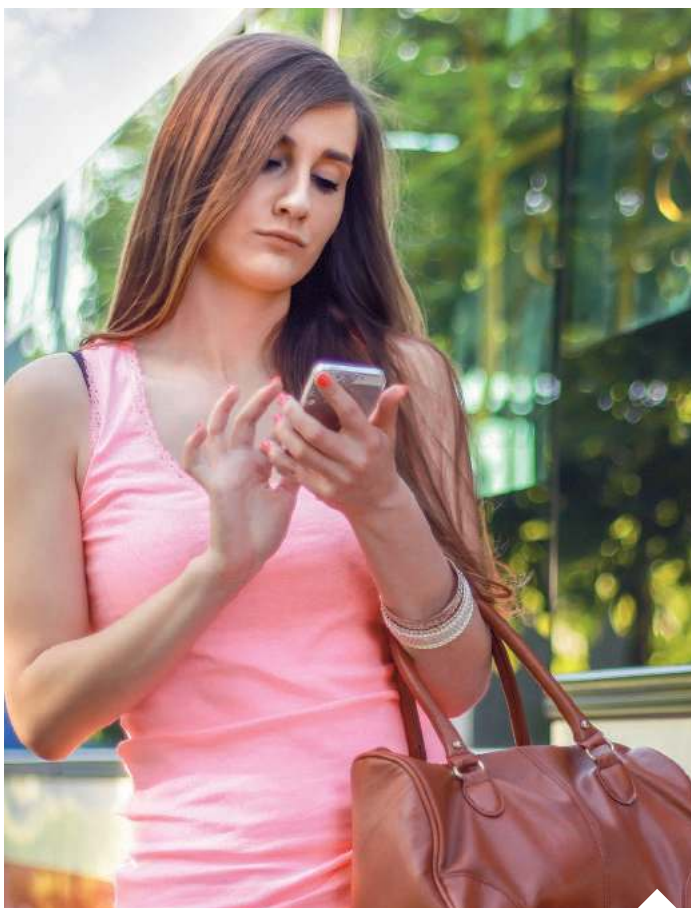
Adam Maciejewski

Nowe przepisy nakazują firmom telekomunikacyjnym zrównanie cen połączeń zagranicznych z obecnymi cenami połączeń w roamingu, czyli gdy posiadacz telefonu używa go w granicach UE. Zmiany dotyczą wykonywania połączeń zarówno z sieci stacjonarnych, jak i komórkowych oraz wysyłania wiadomości z numerów krajowych na numery w krajach UE. Limity stawek będą obowiązywały w sytuacji, gdy z telefonu zarejestrowanego w Polsce będziemy dzwoniли lub wysyłali wiadomości na numer np. w Niemczech lub w kraju należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego EOG, czyli

Norwegii, Islandii i Lichtensteinie.

Wprowadzenie takich przepisów UE przygotowywała już od pewnego czasu. Dane zbierane wcześniej w państwach członkowskich ujawniły bowiem, że wielu operatorów telekomunikacyjnych znacznie podnosi ceny za połączenia do innych krajów Unii. Czasem nawet kilkukrotnie przewyższają one ceny połączeń krajowych. Unijni urzędnicy obliczyli, że opłata za połączenie do innego kraju UE jest przeciętnie trzy razy wyższa niż standardowa cena połączenia krajowego. Koszty SMS były średnio dwa razy większe.

Komisja uznała, że jest to nie tylko niesprawiedliwe, lecz także ogranicza funkcjonowanie unijnego rynku wewnętrznego. Wysokie taryfy



Od dziś za minutę zagranicznej rozmowy w UE zapłacimy tylko złotówkę
| fot. Pixabay/d

zagraniczne zniechęcają bowiem przedsiębiorców do poszukiwania dostawców z innych krajów UE, zaś zwykłych ludzi np. do bezpośredniego poszukiwania hoteli lub innych usług turystycznych.

Postanowiono, że taryfy nie powinny przekraczać 81 gr (19 centów) za minutę połączenia i 25 gr (6 centów) za wiadomość tekstową. Polskie stawki obliczono na podstawie kursów publikowanych przez Europejski Bank Centralny.

Firmy telekomunikacyjne powinny o obniżce cen poinformować abonentów przed wejściem zmian w życie, czyli do 15 maja. Operatorzy, szczególnie mniejsi tzw. wirtualni usługodawcy, będą mogli wnioskować o odstępstwo od nowych przepisów. Warunkiem będzie wykazanie, że przez niższe stawki nie są w stanie utrzymać się na rynku. Urząd Komunikacji Elektronicznej będzie mógł się zgodzić na rok odstępowstwa i ustalić maksymalne limity cenowe dla takiego operatora.

Kanał na Mierzei to szansa dla Elbląga i regionu

INWESTYCJE \ Budowa kanału na Mierzei Wiślanej znacząco zwiększy potencjał portu w Elblągu i pozytywnie wpłynie na wzrost gospodarczy północno-wschodniego regionu Polski. Ponadto poprawi bezpieczeństwo przeciwpowodziowe okolic Zalewu Wiślanego – wynika z analizy Instytutu Staszica.

Eksperti Instytutu Staszica wskazali w swoim raporcie, że przekop przez Mierzę Wiślaną to szansa na gospodarczy rozwój Elbląga. – Tamtejszy port przeładowuje bardzo nierówne ilości ładunków, od 3,5 tys. ton w 2007 r. do ponad 600 tys. w 1997 r. Elbląg ma potencjał, by zwiększyć przeładunki nawet do 3,5 mln ton rocznie. Jest to jednak możliwe tylko w przypadku swobodnego ruchu dla jednostek wszystkich bander – ocenia Instytut Staszica.

Obecnie ten dostęp nie jest pewny nawet dla jednostek polskich, gdyż Rosja, na terenie której znajduje się Cieśnina Piławska – obecnie jedyny szlak, którym można wpłynąć z Bałtyku na Zalew Wiślaną – wielokrotnie zamykała swobodny przepływ

statków tą drogą. Jak zaznaczono w analizie, taki stan rzeczy jest niezgodny z morskim prawem międzynarodowym. Daje także Rosji możliwość ingerowania w polskie sprawy wewnętrzne oraz stwarza ryzyko niebezpiecznych prowokacji.

Budowa kanału na Mierzei Wiślanej ma także – poza politycznym – znaczenie dla środowiska. Projekt zakłada bowiem budowę wrót przeciwpowodziowych. Obecnie takich wrót nie ma, co powoduje, że w przypadku wiatrów północno-wschodnich z Bałtyku do Zalewu Wiślanego zawsze wpływają ogromne masy wody. Nie mając ujścia, powodują podtopienia, a czasem bardzo groźne powodzie, jak w 1983 r.

Przekop przez Mierzę Wiślaną to przede wszystkim

wielka szansa na gospodarczy rozwój całego regionu. Eksperti Instytutu Staszica zwracają uwagę, że port w Elblągu jest pod każdym względem bardzo dobrze skomunikowany z resztą kraju. Kanał Jagielloński, łącząc Zalew Wiślaną z Nogatem, umożliwia żeglugę śródlądową w kierunku Wisły i dalej przez Kanał Bydgoski oraz Noteć w stronę dróg wodnych Europy Zachodniej.

W analizie znalazł się jeszcze jeden ważny wniosek. Podkreślono, że rozwój wielu obszarów woj. warmińsko-mazurskiego jest dzisiaj ograniczony zbyt hojnym wytyczeniem granic obszarów programu Natura 2000. W ocenie Instytutu nie przyniosło to pozytywnego efektu w postaci rozwoju agroturystyki ani produkcji żywności organicznej. – Przeciwnie, doprowadziło do zahamowania rozwoju m.in. powiatu braniewskiego, niechlubnego rekordzisty pod względem wysokości bezrobocia.

.....
(jak, PAP)

Rząd zajął się zatorami płatniczymi

BIZNES \ Ograniczenie zatorów płatniczych, negatywnie wpływających na płynność finansową firm i na ich rozwój – taki ma być efekt ustawy, której projekt przyjął we wtorek rząd. Zatory płatnicze to olbrzymi problem, na opóźniające się płatności skarży się 80–90 proc. przedsiębiorstw.

Jak podkreśliło Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, które przygotowało projekt, jego główne rozwiązania to: skrócenie terminów zapłaty, uprawnienie prezesa UOKiK do ścigania dużych przedsiębiorstw generujących największe zatory, obowiązek dla największych firm raportowania do resortu swoich praktyk płatniczych oraz ulga na złe długi w PIT i CIT (na wzór tej w VAT).

– Obecnie obowiązujące przepisy nie stanowią tamy dla zatorów płatniczych. Tymczasem zjawisko to szkodzi naszej gospodarce i jest szczególnie dolegliwe dla mniejszych firm, które dostarczają towary lub usługi dużemu biznesowi. Spowodowane w ten sposób kłopoty z płynnością finansową firm wywołują efekt domina, prowadząc nawet do ich upadłości

– twierdzi cytowana we wtorkowym komunikacie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii jego szefowa Jadwiga Emilewicz.

Z danych resortu wynika, że zatory płatnicze to olbrzymi problem, na opóźniające się płatności skarży się 80–90 proc. firm. Minister podkreśla, że dane te, a także płynące do resortu postulaty środowisk przedsiębiorców jasno wskazują na to, że czas powiedzieć „stop” zatorom płatniczym.

– Temu właśnie mają służyć przygotowane przez nas przepisy. Bardzo rzetelnie je konsultowaliśmy. Liczę więc, że po pozytywnej decyzji rządu prace w parlamencie pójdą sprawnie i od 1 stycznia przyszłego roku nasza ustawa zacznie obowiązywać – powiedziała Emilewicz.

.....
(jak)



REKORDOWE WYNIKI GRUPY PZU W PIERWSZYM KWARTALE 2019 ROKU

FINANSE \ Zysk netto przypisany właścicielom jednostki dominującej Grupy PZU w pierwszym kwartale 2019 r. wzrósł do 747 mln zł z 627 mln zł rok wcześniej. – Wypracowaliśmy rekordowy przypis składki w tym kwartale, równocześnie znacząco zwiększając wynik netto. Należy szczególnie podkreślić bardzo duże wzrosty w obszarze inwestycji, gdzie wynik jest wyższy o ponad 50 proc. – komentuje prezes Paweł Surówka.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

GOSP.

9

EKG 2019 \ Węglowe spółki są zainteresowane inwestycjami w innowacje

Koniec zwijania górnictwa, czas na rozwój

Węgiel stał się synonimem brudnej, zacofanej gospodarki, którą trzeba zastąpić wiatrakami i panelami słonecznymi. Tymczasem, zdaniem ekspertów obecnych na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach, węgiel jest i pozostanie jednym z najważniejszych źródeł energii.

Mariusz Andrzej Urbanke
korespondencja z Katowic

Zdaniem Tomasza Rogali, prezesa Polskiej Grupy Górniczej, przemysł węglowy oferuje nie tylko na Śląsku dobrze płatne miejsca pracy oraz stałe rozwijanie umiejętności technicznych i kompetencji. Obecny na kongresie minister energii Krzysztof Tchórzewski podkreślił, że Polska jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się gospodarek i przoduje tak-



Gwarantem energetycznego bezpieczeństwa Polski jest górnictwo – wynika z debaty podczas EKG
| fot. Małgorzata Wasilewska/Gazeta Polska

że w zakresie niezależności energetycznej. Gwarantem tego bezpieczeństwa jest polskie górnictwo z PGG na czele.

PGG będzie jednak się rozszerzała o kolejne podmioty oraz angażowała w projekty związane z odnawialnymi źródłami energii, wykorzystaniem metanu i zgazowaniem węgla. Jak poinformował wczoraj podczas EKG wiceminister energii

Grzegorz Tobiszowski, PGG będzie porządkowała rynek sprzedaży. – Będzie wchodziła w odnawialne źródła energii – dodał.

To ważne również dla pracowników kopalń – nowe obszary działalności PGG pozwolą zachować, a nawet zwiększyć liczbę miejsc pracy. Jak podaje resort energii, za rządów PiS ani jeden górnik nie stracił pracy, a nasze spółki węglowe

mają dziś ogromne zyski po latach strat z czasów PO-PSL. PGG też notuje zyski i wydaje ogromne pieniądze na inwestycje.

– W pierwszych miesiącach tego roku PGG odprowadziła do budżetu ponad 1 mld zł – podał Tobiszowski. Zapewnił też, że w perspektywie 2030 r. grupa będzie „konsorcjum o dobrych przepływach finansowych i stabilnych miejscach pra-

cy, które będzie odprowadzało do budżetu miliardy złotych podatków”.

Jak podkreśla prezes Rogala, założenia strategii spółki pozwalają stabilnie kontynuować podstawową działalność PGG na następne dwie dekady. – Jest ona natomiast rozwijana w zakresie rozwiązań innowacyjnych, jak plany wykorzystania hałd pod fotowoltaikę czy posiadanych umiejętności w zakresie inżynierijnym i spawalniczym po to, by konsekwentnie zwiększać wartość PGG jako inwestycji – zaznaczył.

Wiceminister Tobiszowski dodał, że także Jastrzębska Spółka Węglowa planuje rozszerzenie swojego zaangażowania w projekty energetyczne, oparte m.in. na metanie, gazie koksowniczym i produkcji wodoru na potrzeby transportu. W ocenie Tobiszowskiego w perspektywie kompetencje polskich firm w tych dziedzinach będą komercyjnie udostępniane za granicą.

REKLAMA

15 maj 2019 (środa), godz. 11:30 – 13:00 Sesja „Sport – biznes i sukces”

Miejsce: Namiot F

PRELEGENCI

Grzegorz Kita Sport Management Polska - prezes, założyciel

Czesław Lang Tour de Pologne UCI World Tour, Tour de Pologne Amatorów, Skandia Maraton Lang Team, Tauron Lang Team Race - działacz sportowy, organizator

Tadeusz Musioł Polskie Radio Katowice - dziennikarz

Jan Widera Ministerstwo Sportu i Turystyki - podsekretarz stanu

Jarosław Wittstock Grupa LOTOS SA - wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych

Tomasz Zahorski Legia Warszawa - pełnomocnik zarządu ds. międzynarodowych

Anna Ziobroń PKN ORLEN SA - dyrektor



TRANSMISJA NA ŻYWO na stronach internetowych www.tvp.info oraz www.gpcodziennie.pl/debaty/html

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

20

SPORT

Czy sytuacja wraca do normy?

WALUTY \ Juan wyraźnie spokojniejszy. Euro przed południem na niewielkim plusie. Odczyty inflacyjne z Niemiec czy Hiszpanii bez wpływu na sytuację. Jen i frank na minusie po udanym poniedziałku.

Rafał Grodowski

Poniedziałek nie był łatwy, a jego obraz potwierdza widoczny niepokój u inwestorów. Wyraźnie, bo ponad 0,5 proc., zyskały waluty rezerwowe, czyli jen i frank. Za dolara płacono się mniej niż 109,3 JPY, a kurs wyrażony we franku spadł do poziomu 1,006 CHF.

Dużo do słabszego dolara straciła waluta australijska, a także funt. Kolejna przecena dotknęła walutę nowozelandzką, która straciła 0,42 proc. i znalazła się na poziomie tegorocznego mi-

Wtorek przyniósł pewną zmianę sytuacji i tuż po godz. 8 dolar odrobił część strat do jena. Euro, dolar australijski czy waluta kanadyjska zyskiwały do dolara amerykańskiego. Para USD/CNY traciła tylko symbolicznie pomimo medialnych doniesień o wsparciu kursu waluty przez chińskie fundusze kontrolowane przez państwo.

O godz. 8 podano dane inflacyjne dla niemieckiej gospodarki. CPI za kwiecień wpisało się w oczekiwania analityków i wyniosło 2 proc. Reakcja euro nie była znacząca, ale waluta nieznacznie osłabła, choć utrzymała dodatni odczyt w stosunku

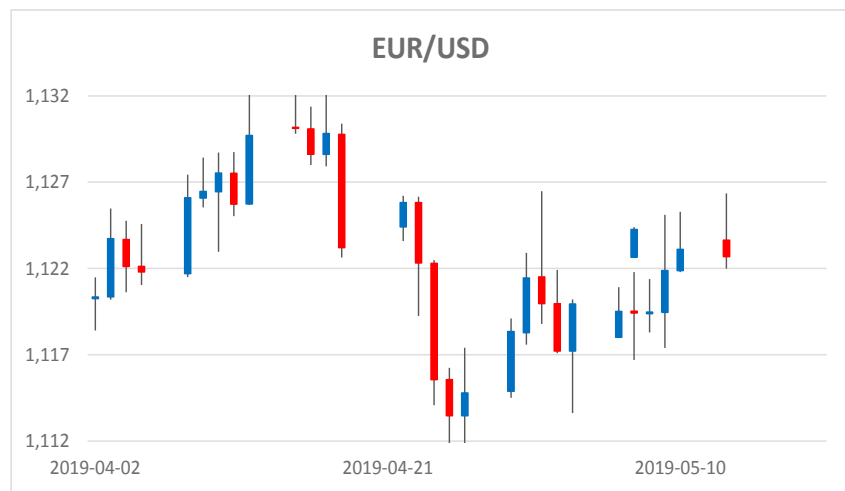
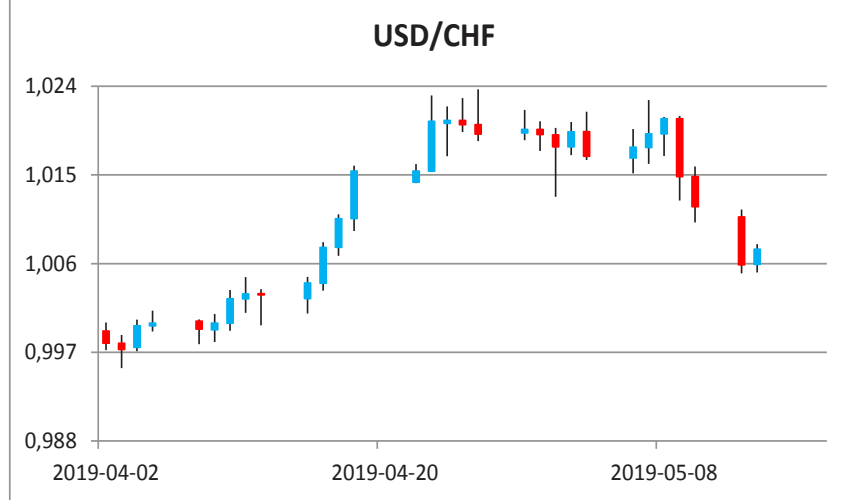
O godz. 9.30 podano dane inflacyjne dla korony szwedzkiej. Waluta ze Skandynawii w poprzednich miesiącach tuż po publikacji notowała spore wahania. Tym razem sporej zmiany nie było, ale inflacja wyższa o 0,2 proc. niż w marcu umocniła kurs korony i za dolara płacono mniej niż 9,61 SEK.

Po godz. 10 euro pozostawało stabilne, a analitycy zwracali uwagę, że sytuacja na rynku ulega pewnemu uspokojeniu i zdaniem ekspertów wprowadzone przez USA cła nie odgrywają już aż takiej roli. Kolejne, choć nieznaczne osłabienie notowała waluta australijska, której kurs spadł poniżej 0,695 USD. Jeszcze w ubiegłym tygodniu kurs był o 1,2 proc. wyższy. Wczoraj przed południem walucie nie pomógł lepszy niż przed miesiącem odczyt indeksu zaufania biznesu.

Złoty, którego dziś czeka decyzja RPP w sprawie stóp procentowych, wczoraj symbolicznie zyskiwał do waluty amerykańskiej. Ostatnie dwa tygodnie to raczej horyzontalny trend waluty i zdecydowanie mniejsze wahania niż w poprzednich tygodniach. Wpisuje się to oczywiście w notowania euro, które jednak w ostatnich dniach wyraźnie umocniło się do złotego, notując w ciągu ostatnich sześciu dni aż sześć wzrostów do naszej waluty.

Brytyjskie dane z rynku pracy nie wpłynęły raczej na notowanie funta. Jakkolwiek tuż po publikacji danych o zasiłkach dla bezrobotnych funt nieznacznie zyskał, to jednak pozostał na minusie, a trend ostatnich dwóch tygodni to niestety osłabienie w stosunku do waluty amerykańskiej. Kurs 1,2946 USD bardzo się różni od tego sprzed dwóch miesięcy, gdy za funta płacono prawie 1,33 USD.

Przed południem na rynku nie wydarzyło się nic nowego. Podane o godz. 11 dane o europejskim przemyśle pozostały bez wpływu na sytuację, a jen czy frank traciły do dolara. Martwił na pewno Juan, który pomimo porannego wzrostu teraz był już na minusie. A to znak, że być może szanse na poprawę w światowym handlu są coraz mniejsze.

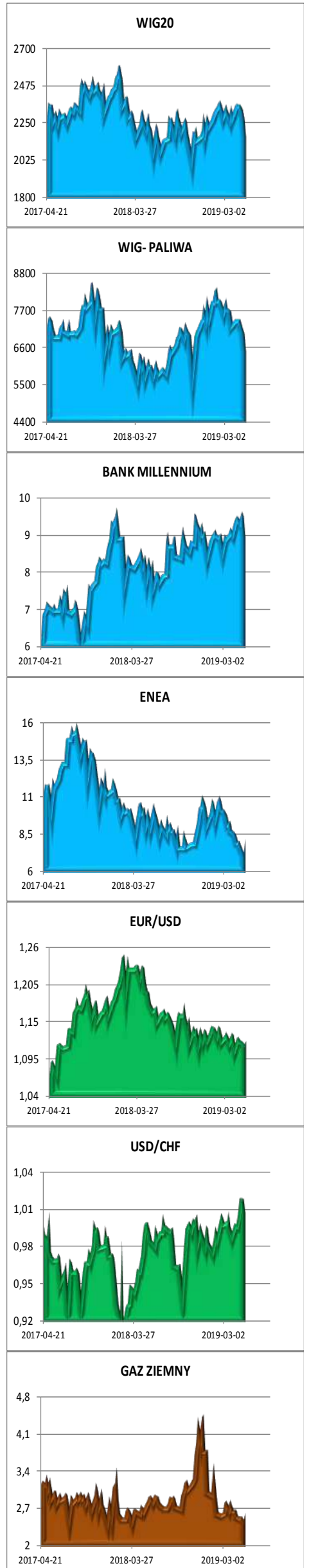


nimum. Złoty także nie wypadł dobrze, bo zniżkował do dolara o 0,25 proc., choć jeszcze przed godz. 16 znajdował się na plusie. Bardzo trudny dzień miały za sobą waluty turecka i chińska, które straciły odpowiednio 0,93 proc. i 0,85 proc. Tu jednak wpływ na notowania miała przede wszystkim polityka i trudne relacje obu krajów ze Stanami Zjednoczonymi.

W opinii analityków czynnikiem podstawowym dla rynku walutowego była i być może nadal jest wysoka niepewność co do obrazu światowej gospodarki, której wyznacznikiem jest sytuacja w zakresie światowego handlu.

do dolara z kursem 1,1235 dol. Także godz. 9 i publikacja analogicznych danych z Hiszpanii nie wpłynęły na rynek. Gorzej, i to wyraźnie niż euro, prezentował się funt, za którego płacono 1,2937 USD. Sporą zmianę notowała natomiast waluta turecka. Lira, choć traciła do dolara ponad 0,15 proc., to tuż po godz. 8 notowała spadek przekraczający 0,7 proc.

Wpływ na umocnienie waluty miała zapewne publikacja danych o produkcji przemysłowej. Ta w marcu spadła o ponad 2 proc., ale i tak był to lepszy wynik niż oczekiwania analityków wskazujące na spadek o 4,2 proc.



W SKRÓCIE

PZU \ W I kwartale spółka odnotowała zysk netto na poziomie 747 mln zł. To wartość o prawie 120 mln wyższa niż przed rokiem.
CYFROWY POLSAT \ Zysk netto w I kwartale wyniósł 292 mln zł i był o 5 mln zł niższy niż przed rokiem.

Materiały przygotowane przez NXF

POLSKA SPÓŁKA O BOGATEJ TRADYCJI

BRANŻA GÓRNICZA \ Węglkokoks SA stoi na czele Grupy Kapitałowej, skupiającej 23 spółki z sektora górniczego, hutniczego, energetycznego i logistycznego. Grupa daje około 5,5 tys. miejsc pracy, a jej łączne obroty sięgają 3,8 mld zł. Jesienią ubiegłego roku zaktualizowana została strategia rozwoju Grupy Kapitałowej Węglkokoks na lata 2018–2023, która opiera model biznesowy na pięciu segmentach: handlu, górnictwie, hutnictwie, energetyce i logistyce.

ENERGETYKA \ Strategia spółki Węglkokoks SA na najbliższe lata

Węglkokoks wobec nowych wyzwań rynku

Węglkokoks SA jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych firm w branży i czołowym przedsiębiorstwem w województwie śląskim, obecnym na rynkach światowych od ponad 66 lat. Spółka ma więc bardzo bogate tradycje. Jednak bardzo szybko dostosowuje się do nowych wymogów otoczenia. Do 2018 r. jej podstawową działalnością był eksport polskiego węgla. Obecnie, reagując na zmiany na międzynarodowych rynkach, firma intensywnie rozwija działalność związaną z pośrednictwem w międzynarodowym handlu.



Dynamika wzrostu przychodów Węglkokoks SA rok do roku przekroczyła poziom 20 proc. i to w warunkach znacznego spadku eksportu węgla. W 2016 r. Węglkokoks wyeksportował 4 mln ton węgla, w zeszłym 1,3 mln ton. Głównymi kierunkami eksportu pozostają: Czechy, Słowacja, Węgry, Austria i Niemcy. Jednak całkowity obrót węglem w ubiegłym roku wyniósł aż 3,8 mln ton (eksport, import, sprzedaż krajowa). W tym roku jeszcze wzrośnie do ponad 4 mln ton. Głównym celem w 2018 r. była dywersyfikacja rynkowa. Z firmy zajmującej się wyłącznie eksportem Węglkokoks stał się spółką handlową działającą na wielu marżowych rynkach i w różnych kategoriach produktowych.

Jednym z celów strategicznych spółki na najbliższe lata będzie utrzymanie zdolności do zabezpieczania potrzeb energetyki zawodowej w zakresie dostaw węgla w celu bezpieczeństwa energetycznego kraju poprzez interwencyjne zakupy węgla z importu. Dlatego też Węglkokoks zamierza uzupełnić kompetencje w obszarze logistyki, aby móc oferować kompleksową usługę dla odbiorców. Nowa aktywność Węglkokoks dotycząca importu węgla wynika wprost z dokumentu rządowego „Program dla sektora węgla kamiennego” przyjętego w stycz-

niu 2018 r., gdzie Węglkokoks został przywołany jako interwencyjny importer węgla na potrzeby krajowej energetyki i ciepłownictwa. W 2018 r. Węglkokoks sprzedał spółkom energetycznym importowany węgiel w ilości ok. 1,1 mln ton.

Strategia rozwoju Grupy Kapitałowej

Jesienią ubiegłego roku zaktualizowana została strategia rozwoju Grupy Kapitałowej Węglkokoks na lata 2018–2023, która opiera model biznesowy na pięciu segmentach: handlu, górnictwie, hutnictwie, energetyce i logistyce. Strategia rozwoju Grupy zakłada z jednej strony rozwój poszczególnych segmentów, z drugiej stałe zacieśnianie współpracy pomiędzy spółkami w celu zwiększenia efektywności i maksymalnego wykorzystania efektu synergii. Łącznie do 2023 r. spółki Grupy Kapitałowej Węglkokoks planują zainwestować w rozwój ponad miliard złotych.

Nowa rola Ruchu Piekary

Kolejny dobry rok odnotowała spółka Węglkokoks Kraj, posiadająca kopalnię Bobrek-Piekary. W 2018 roku wydobyla około 2,5 mln ton, a wstępnie szacowany zysk brutto powinien osiągnąć poziom ok. 56 mln zł. W związku z brakiem węgla, którego wydobycie byłoby bezpieczne i finansowo opłacalne do Spółki Restruk-

turyzacji Kopalń przekazana została część Ruchu Piekary kopalni Bobrek-Piekary.

– Wydobycie będzie tam prowadzone do końca pierwszego kwartału 2020 r. Nikt nie straci pracy. Część osób odejdzie na emeryturę, a pozostali będą pracowali w Ruchu Bobrek. Ponadto spółka Węglkokoks Kraj pozostawi w Piekarach Śląskich bocznice kolejową, plac składowy i paczkownię – tłumaczy prezes Węglkokoks Kraj Grzegorz Wacławek.

Zakłady przerobcze wykorzystane będą do wzbogacania węgla „z zewnątrz” z przeznaczeniem na handel prowadzony przez Węglkokoks SA. Wydobycie prowadzone będzie w Ruchu Bobrek, a spółka skupi się na produkcji wysokiej jakości węgla oraz poszerzaniu oferty handlowej.

Pomysł na ciepło i czyste powietrze

Węglkokoks wprowadza też istotne innowacje. Podjął się m.in. rozwiązania bardzo trudnego problemu istniejącego od lat w górnictwie podziemnym, co zrobić z metanem. Metan pod ziemią jest śmiertelnie niebezpieczny, stale zagraża przy fedrunku węgla, ale odpowiednio wykorzystany może być efektywnym źródłem energii. Na tym właśnie polegał projekt przeprowadzony przez Węglkokoks Energia w Brzeszczach. Na terenie Zakładu Górniczego Brzesz-



cze powstał kogeneracyjny układ zasilany gazem z odmetanowania kopalni oraz układ odzysku ciepła ze sprężarek powietrza. – Ta instalacja całkowicie zaspokaja zapotrzebowanie na energię elektryczną naszego Zakładu Ciepłowniczego, nadwyżki prądu możemy sprzedać. Wytwarzane jest również ciepło, które trafia do naszych odbiorców. I co najważniejsze – to czysta, przyjazna środowisku energia. Dostarczając ciepło, zwracamy szczególną uwagę na ten aspekt – mówi Jacek Boroń, prezes Węglkokoks Energia.

Instalacja powstała we współpracy z Grupą Tauron, do której należy ZG Brzeszcze. Składa się z dwóch głównych elementów. Pierwszym jest silnik gazowy w zabudowie kontenero-

wej z generatorem synchronicznym wraz z przyłączem gazu kopalnianego. Silnik spala metan odprowadzany z kopalnianych wyrobisk, wytwarzając z niego energię elektryczną oraz ciepło. Drugim elementem jest kaskada pomp ciepła schładzającej sprężarki. Podczas sprężania powietrza wytwarzane są duże ilości ciepła. Energia ta dzięki systemowi pomp jest odzyskiwana.

– Do tej pory to ciepło po prostu się marnowało. Teraz dzięki tej instalacji jest w stanie ogrzać wodę w całym Brzeszczach. I przypomnę, to energia bezemisyjna, czyli całkowicie przyjazna środowisku i przede wszystkim mieszkańcom Brzeszcz – dodaje prezes Jacek Boroń.

Artykuł powstał we współpracy z Węglkokoksem SA



fol. mat. pras. (3)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

20 SPORT

ROZWÓJ \ Meblowa spółka z Krosna umacnia się w Europie

Nowy Styl przejął francuską firmę

Producent mebli Nowy Styl z Krosna na Podkarpaciu przejął spółkę Majencia – do niedawna numer jeden na francuskim rynku mebli, dziś będącą w upadłości. Zarząd Nowego Stylu wierzy, że uda mu się przywrócić dawny blask francuskiego producenta.

Lucyna Piwowarska

Zaufanie, jakie Majencia zdobyła przez lata działalności wśród klientów, jest nieocenione – uważa Rafał Chwast, wiceprezes i dyrektor finansowy Grupy Nowy Styl. – Wierzymy, że po przeprowadzeniu programu naprawczego francuska firma ponownie stanie się liderem rynku – stwierdził.

Jeszcze w 2017 r. obroty spółki Majencia przekraczały 100 mln euro. Jednak od kilku lat firma zmagala się z problemami finansowymi, które spowodowały, że pod koniec ubiegłego roku zastosowano wobec niej postępowanie upadłościowe. Mimo podjęcia wielu działań restrukturyzacyjnych

od kwietnia br. francuska spółka znalazła się w stanie upadłości, a syndyk poszukiwał nowych właścicieli. O jej przyszłości zdecydował sąd gospodarczy w Nanterre, który ze złożonych trzech propozycji przejęcia spółki, wybrał ofertę Grupy Nowy Styl.

Zarząd polskiej firmy zidentyfikował obszary, w których można wprowadzić ulepszenia. Zamiast kupować produkty od innych producentów, jak czyniła to Majencia, można sprzedawać własne – uważa zarząd Nowego Stylu. – Mamy zdolność do dynamicznego rozszerzania swojej oferty – podkreślił Rafał Chwast. Polska firma przejmie fabryki w Noyon i Bressuire, a także zatrudni większość załogi Majencji.



Meble Nowego Stylu podbijają świat, a spółka z Krosna przejmie kolejną zagraniczną firmę | fot. mat. pras./d

Prezes Grupy Adam Krzanowski zapowiedział, że przejmując Majencję, firma osiągnie pozycję numer

jeden we Francji. – Rynek francuski jest dla nas obok Niemiec głównym rynkiem europejskim – podkreślił.

Przypomniawszy, że we Francji polska firma jest obecna od 20 lat.

Nowy Styl zapłacił za przejęcie Majencji pół miliona euro. – Aby dać Majencji nowe życie, tworzymy podmiot Nowy Styl-Majencia o kapitale 10 mln euro oraz z finansowaniem dłużnym na poziomie 9,5 mln euro – powiedział prezes. W nowej spółce zatrudnienie znajdzie 266 pracowników z dotychczasowej załogi francuskiego producenta. Dalsza rozbudowa zespołu będzie następowała stopniowo.

Przeprowadzona transakcja jest kolejną zachodnio-europejską akwizycją Grupy Nowy Styl. W tym roku polska grupa przejęła niemiecką firmę Kusch+Co, w 2015 r. szwajcarską firmę Sitag, w 2013 r. działającą w Niemczech i Holandii spółkę Rohde & Grahl, a w 2011 r. – niemiecką markę Grammer Office.

(PAP)

Budowa CPK uzasadniona rynkowo

INWESTYCJE \ Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego ma rynkowe uzasadnienie i pozytywnie wpłynie na polską gospodarkę – oceniła mec. Marta Fredrych z kancelarii Baker McKenzie. Zwraca jednak uwagę, że Polska nie ma doświadczeń w budowaniu tak dużych inwestycji infrastrukturalnych.

Kancelaria wraz z redakcją „Polityki Insight” przygotowała raport pt. „Centralny Port Komunikacyjny. Jak zbudować nowy hub lotniczy?”, w którym stwierdzono, że prawdziwym wyzwaniem jest zbudowanie takiego portu przesiadkowego, który osiągnie co najmniej kontynentalne znaczenie. – Kraje i miasta, w których znajdują się takie porty, osiągają wymierne korzyści ekonomiczne – podkreśla Fredrych.

Zdaniem autorów raportu ruch pasażerski i towarowy skupia się na dużych lotniskach przesiadkowych. W Polsce i regionie nie ma dużego lotniska przesiadkowego, dlatego budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego będzie miała pozytywny wpływ na polską gospodarkę. – W krótkim terminie zwiększy się podaż na usługi, roboty, dostaw

wy towarów, długoterminowo pozwoli to efektywniej uczestniczyć w światowej wymianie pasażerskiej i towarowej – wylicza mecenas.

Z raportu wynika, że CPK powinien się stać portem przesiadkowym średniej wielkości, porównywalnym z portami w Oslo czy Monachium. Według ekspertów Baker McKenzie, jeżeli budowa CPK zakończyłaby się sukcesem, to popyt w polskiej gospodarce trwałby wzrosnąć o 4,5 proc. PKB.

Fredrych podkreśla, że inwestycja ta to najbardziej złożone i ambitne przedsięwzięcie infrastrukturalne w Polsce. Jej zdaniem będzie ono dużym wyzwaniem, ponieważ Polska nie ma doświadczenia przy realizacji tak dużych projektów lotniskowych.

(jak)

REKLAMA

NA POMOC!
PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

REPLIKA



INSTYTUCJA \ Chcemy rozwijać Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach (małopolskie). To po prostu dobre działanie na rzecz polskiej kultury – zadeklarował wicepremier, minister kultury Piotr Gliński. W poniedziałek podpisano list intencyjny ws. przekazania skarbowi państwa przez Elżbietę i Krzysztofa Pendereckich dworu i ogrodu, znajdujących się nieopodal Centrum.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 15 MAJA 2019

KULTURA

13

Uprowadzono Księdza Biskupa w 2006 r., ale książka „Porwany w Iraku” powstała dopiero dekadę później. Co spowodowało, że opisanie tej historii wymagało tyle czasu?

Potrzeba było tego czasu, żeby to wszystko przeżyć, pomyśleć, poukładać sobie w odpowiedni sposób. Zaraz po porwaniu nie mogłem myśleć tak jasno. Byłem skrzywdzony, byłem zmęczony, nie wiedziałem, co się dzieje. Zacząłem myśleć o książce po 10 latach, ponieważ dopiero wtedy byłem na nią gotowy. Zacząłem rozumieć, dlaczego to mi się stało, spojrzałem na sytuację prawdziwie.

Czy udało się Księdzu zrozumieć do końca to wydarzenie?

Nie, nadal nie rozumiem go do końca, ale myślę o nim i wiele się o to modlę. Modlę się też za porywaczy, za dobrych ludzi, których spotkałem w tej trudnej sytuacji.

To, co uderza w tej opowieści, to pamięć do szczegółów. Opisuje Książę każdy dzień z detalami, jakby dopiero co się wydarzył.

To były dla mnie nowe naderżnięte. Ja ciągle pamiętam te chwile. Każdy dzień był dla mnie lekcją, każdy moment był czymś ważnym i zostawił we mnie ślad. To było pytanie o życie albo śmierć. Ja przez cały czas byłem świadomy, dlatego te wydarzenia wryły się w moją pamięć. Niektóre detale opisałem, żeby pozwolić ludziom poznać moje emocje, uczucia, myśli.

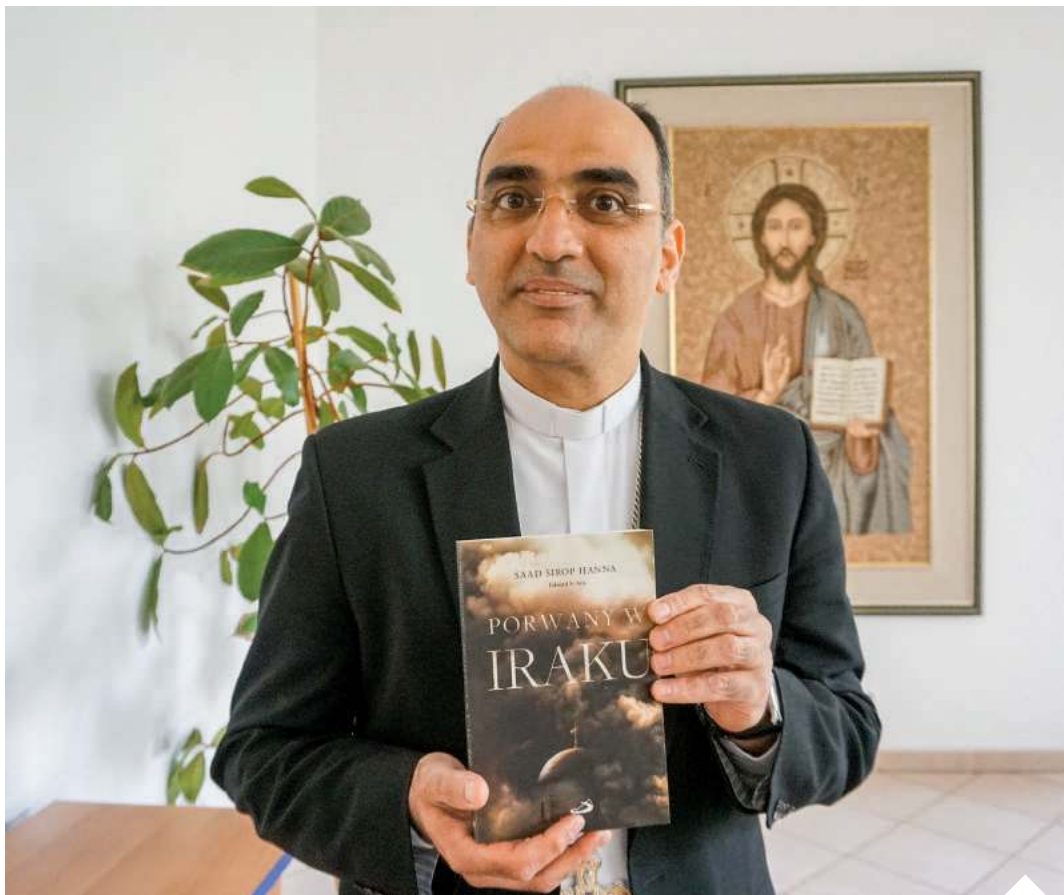
Czy po tę książkę może sięgnąć też muzułmanin?

Tu nie ma nic obraźliwego wobec islamu, choć pojawia się krytyka interpretacji islamu przez niektórych ludzi. Myślę, że muzułmanie, którzy chcą żyć w prawdzie, powinni przeczytać tę książkę.

WYWIAD \ Z biskupem SAADEM SIROPEM HANNĄ rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Porwany przez Al-Kaidę

Irakijczyk biskup Saad Sirop Hanna został uprowadzony przez terrorystów z Al-Kaidy 15 sierpnia 2006 r. zaraz po tym, jak odprawił mszę św. w parafii blisko Bagdadu, w której był wówczas proboszczem. Więziono go 28 dni. Wydarzenia opisał w książce „Porwany w Iraku”. To szczere, pełne dramatycznych zwrotów akcji emocjonujące świadectwo człowieka, który przeżył piekło, jednak nie stracił wiary w ludzi, a tym bardziej w Chrystusa.



Biskup Saad Sirop Hanna obecnie pełni funkcję wizytatora apostolskiego dla Chaldejczyków mieszkających w Europie | fot. Anna Krajowska/Gazeta Polska

Czy starał się Książę odszukać swoich porywaczy, dowiedzieć się, kim byli?

Nie, nie szukałem ich.

Dlaczego? Czy to wynika z faktu, że im Książę wybaczył?

Nie znałem porywaczy jako osób. Przebaczyłem wielu z nich, bo wiem, że nie robili tego z interesu. Niektórzy z nich byli po prostu skierowani na tę drogę, sami jej nie

wybrali. Przebaczyłem im, żeby mieli szansę się zmienić, bo to, co mi zrobili, nie było w porządku.

Był Książę przetrzymywany w niehumanitarnych warunkach, bity, torturowany, poddawany presji, by porzucić wiarę. U większości osób w takiej sytuacji dominowałoby raczej uczucie nienawiści do katów.

Nie mówię, że natychmiast im przebaczyłem. Na po-

czątku czułem się zraniony, miałem dużo złości. Ale przebaczenie przychodzi ze zrozumienia oraz z tego, jak wierysz. Jak wiesz, jestem chrześcijaninem. Jezus Chrystus dał mi swoją miłość. Dzięki tej łasce przebaczyłem.

Na kartach książki wielokrotnie pojawia się Książę modlitwa psalmem „Pan jest moim

Pasterzem, nie brak mi niczego”. Na ile była pomocna w tych trudnych sytuacjach?

Psalm 23 jest świetną modlitwą. Modliłem się też psalmem 27 i 121. To była dla mnie ogromna pomoc.

„Porwany w Iraku” to jednak nie tylko historia pogłębienia Księdza wiary, lecz także pokazanie trudnej sytuacji wielu chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Nie sposób nie przywołać ostatnich zamachów na chrześcijan na Sri Lance. Czy księdza zdaniem te zamachy coś zmienia w tym regionie?

Chrześcijanie na całym świecie są brutalnie prześladowani. W Pakistanie, Afganistanie, Syrii, Iraku, na Filipinach czy w Nigerii są zmuszani do opuszczenia swoich domów, porywani. Chrześcijanie są świadomi tego zagrożenia. To sprawia, że jesteśmy razem. Wspólnie dajemy świadectwo naszej wiary, jako jeden Kościół. Patrzymy na nową generację jedności. To nie jest taka zwykła kościelna jedność. Łączy nas wiara w Chrystusa. Jesteśmy wspólnie odpowiedzialni na nowe chrześcijaństwo.

Czy w Europie nie za mało się mówi o prześladowaniach chrześcijan?

Zdecydowanie za mało. Musimy o tym mówić, i to z przeświadczeniem, że to nie jest ich prześladowanie. To jest nasze prześladowanie, ponieważ jesteśmy ludźmi tej samej wiary.

Zarządzanie lękiem

TEATR \ Najnowszy spektakl „Łowca” w stołecznym teatrze Ateneum jest utrzymaną w klimacie orwellowskim opowieścią o bezradności wobec państwa sprawującego nad obywatelami absolutną kontrolę. Autorka dramatu Dawn King przedstawia w nim totalitarną i represyjną władzę, która zdecydowanie i z butami wchodzi w życie prywatne, niszcząc więzi społeczne i rodzinne.

Przestrzegałbym jednak zwolenników obecnej opozycji przed zbyt prostymi kalkami w interpretacji tego przedstawienia. Sztuka powstała dobrych kilka lat temu, do tego została napisana nie w Polsce, tylko w Wielkiej Brytanii. Temat przed-

stawienia jest zdecydowanie uniwersalny.

Pewnego dnia do domu Samuela i Judyty Covey (znakomite kreacje Tomasza Schucharda i Emilii Komarnickiej-Klynstry) puka Wilhelm Bloor (świetny Adrian Zareba), urzędnik państwowy

i łowca, który ma na miejscu sprawdzić sytuację w gospodarstwie Coveyów. Wkrótce dochodzi on do wniosku, że wszystkim niedostatkom w gospodarstwie winne są lisy. Przy okazji dochodzenia na światło dzienne wychodzą opinie i sprawy, które pogrą-

żają w oczach urzędnika obój farmerów. Dziewiętnastoletni Bloor, wychowywany i przygotowywany od piątego roku życia przez państwo do roli łowcy, nie radzi sobie z tą funkcją.

Dramat Dawn King ukazuje mechanizm zarządzania lękiem obywateli i przestrzega przed jego destrukcyjnym wpływem. Stawia też pytanie o to, jak daleko można się posunąć, by sprawować nad ludźmi władzę absolutną, wykorzystując ich emocje, sytuację życiową czy popełnione błędy.

„Łowca” („Foxfinder”) jest debiutancką sztuką

Dawn King, za którą autorka otrzymała wiele nagród i wyróżnień. Obecnie trwa prace nad jej ekranizacją. Reżyser spektaklu Wojciech Urbański studiował aktorstwo w warszawskiej Akademii Teatralnej oraz reżyserię w Państwowej Akademii Sztuki Teatralnej w Sankt Petersburgu, którą ukończył w 2011 r. W Rosji uczył się u jednego z najbardziej tamtejszych pedagogów – Władimira Michajłowicza Filsztyńskiego, którego stał się współpracownikiem.

Jacek Szpakowski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Erich Fromm

(1900–1980) niemiecki filozof, psycholog i psychoanalityk

\\ Wiara wymaga odwagi, umiejętności podejmowania ryzyka, a nawet gotowości zaznania bólu i rozczarowania. \\

LIGA MISTRZÓW \ Rozgrywki według recepty Hitchcocka – najpierw trzęsienie ziemi – niejedno – a potem napięcie nieprzerwanie rośnie, do ostatniej chwili

Wielkie finały angielskiej piłki

Liverpool i Tottenham zderzą się w finale Ligi Mistrzów, do którego obie drużyny dostały się w dramatycznych okolicznościach. Oba angielskie kluby wyszarpały awans w ostatnich minutach, tworząc najnowszą historię futbolu.



Piłkarze Liverpoolu cieszą się z awansu do finału | fot. Phil Noble/Reuters



Grzegorz Wszolek

Kto by się spodziewał, że Barcelona z zaliczką trzech bramek na Camp Nou skompromituje się w rywalizacji ze znacząco osłabionym Liverpooliem? Anglicy zameldowali się na Anfield Road bez najlepszych atakujących, Roberta Firmino i Mohameda Salaha. Z nimi w składzie Liverpool dominował w Barcelonie, ale nie wykorzystał najprostszego szans i poległ 3:0.

Liverpool – wiara w siebie i rezerwowych kluczem do zwycięstwa

Piłkarze nożna bywa jednak nie tyle przewrotna, co zważana. Jedyną osobą na świecie, poważnie wierzącą w sukces, był niemiecki menedżer Jürgen Klopp. Wytrawny taktik wpłynął na swoich piłkarzy tak, że ci zaczarowali Leo Messiego, swoją bramkę i wprawili cały świat w osłupienie. Szalę zwycięstwa w dwumeczu z Barcą przeważali rezerwowi: Divock Origi i Georginio Wijnaldum. O ile holenderski pomocnik jest ważnym

ogniwem w talii Kloppa, choć przegrywa rywalizację z Fabinho w środku pola, o tyle Origi nie może liczyć na wiele minut w sezonie, jeśli na jego pozycji gra Firmino. A to Origi najpierw przedłużył chwilową nadzieję Liverpoolu na walkę o tytuł mistrzowski, a później zapewnił wraz z Wijnaldumem drugi finał Ligi Mistrzów z rzędu. Trudno mówić o bardziej sensacyjnej, romantycznej historii. Trudno nie pokochać tego zespołu za hart ducha, niesamowitą wiarę i rozklepanie Barcelony. To przecież Katalończycy przeżywali znakomity sezon i to raczej oni byli kojarzeni z wysokimi zwycięstwami – nawet jeśli ich forma była daleka od ideału, zbyt uzależnili się od kunsztu Messiego i dopisywało im szczęście.

Skala porażki Barcy

Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę te czynniki, to nieprzypadkowo naładowany Real Madryt, chcący zażegnać kryzys, otrzymał trzy potężne ciosy w ciągu kilku tygodni od Dumy Katalonii: przegrał 1:5, 0:3 i 0:1. Nie ma mowy o przypadku, gdy zespół prezentuje równą formę pod względem wyników przez niemal cały sezon, bardzo wcześnie trium-

fuje w najlepszej europejskiej lidze i ma szansę na tryplet, czyli potrójną koronę. A jednak Barcelona wyładowała na dnie. Hiszpańskie media nie zajmują się pożarem w Realu Madryt, który oczekuje na letnią rewolucję. Messi miał szansę wykorzystać fatalny czas Królewskich, aby powalczyć o najcenniejsze klubowe trofeum. Real zawłaszczył Ligę Mistrzów, wygrał ją trzy razy z rzędu, ustanawiając rekord. Królewscy w przyszłym roku będą znacznie mocniejsi i jeśli chociaż połowa wzmiankowanych nazwisk przywdzieje biały trykot, to Barcelonie będzie jeszcze trudniej niż w tym sezonie. Dlatego kompromitacja w Liverpoolu tak bardzo boli piłkarzy Blaugrany i kibiców. W korespondencyjnym pojedynku, mimo że Real odpadł o dwie fazy wcześniej, to Barcelona wyraźniej się skompromitowała.

Pierwszy raz w historii zobaczyliśmy drużynę, która przegrała dwa razy z rzędu, mając trzy bramki przewagi w zapasie! Najpierw Barca poległa z Romą w sezonie 2017/2018, mimo znakomitego wyniku 4:1 u siebie. Kibice mogli przeżyć déjà vu równo rok później – w koszmarnym stylu bezradny

mistrz Hiszpanii dał się zdominować, miał swoje szanse na honorowe trafienie, tak istotne w kontekście awansu. Philippe Coutinho podpisał na siebie wyrok, Leo Messi potwierdził, że nie ma genu przywódcy, dzięki któremu wstrząsnąłby zdruzgotanymi kolegami. A obrona Barcelony zaliczyła najgorszy występ właśnie od czasu blamażu z Romą. Liverpool bezwzględnie wykorzystał niemrawość faworytów i dokonał cudu. W pełni zasłużył na pochwały, na szacunek oraz bilet do Madrytu na finał Champions League.

Tottenham nie pękał i zatrzymał taran z Amsterdamu

Drugi mecz półfinałowy, Ajax–Tottenham, również nie mógł zawieść. Dość powiedzieć, że do 95. min rywalizacji to właśnie holenderski dream team mógł myśleć o awansie. Do przerwy po znakomitych golach de Ligt i Ziyecha prowadził dwoma golami, wszystko wskazywało, że to podopieczni Erika Ten Hagea dopiszą jeszcze jeden akapit do niesamowitej historii w 2019 r. Geniusz Lucasa Moury, a może w większym stopniu jego szybkość i spryt, zdecydowały

o awansie Anglików. Brazylijski skrzydłowy został wypchnięty z PSG, gdzie nie widziano dla niego miejsca. Ekipa szejków skompromitowała się w 1/8 finału z Manchesterem United, a Lucas był bohaterem półfinału. Jako jeden z nielicznych piłkarzy Tottenhamu wierzył w odrobienie strat. I to Spurs miał paradoksalnie trudniejsze zadanie od Liverpoolu, bo na ujarznienie genialnych rywali Ajaxu zostało 45 min, a nie 90. Mało kto poradziłby sobie psychicznie w tej sytuacji, ale kolejna wyspiarska drużyna pokazała moc. Nie dziwi, że 2019 r. stoi pod znakiem dwóch angielskich finałów, bo przecież w Lidze Europy Chelsea Londyn zmierzy się z Arsenalem. Trzy kluby ze stolicy i jeden z Liverpoolu będą odgrywały spektakl w Madrycie i Baku. I bardzo trudno wytypować faworytów, przecież w lidze angielskiej jest tak samo. Liverpool będzie podrażniony – otrzymał drugi raz szansę, a mimo genialnego wyniku punktowego w Premier League to Manchester City zdobył tytuł. Dla Kloppa finał Ligi Mistrzów jest jedyną okazją do poważnego tytułu w dotychczasowej pracy na Anfield Road – mimo że miał sporo szans, przeprowadził znakomite transfery i wywindował co najwyżej dobrych piłkarzy na poziom klasy światowej. Tottenham, eliminując Manchester City i Ajax, udowodnił z kolei, że potrafi cierpieć. Sprzyja mu też szczęście, ale temu dopomaga menedżer Mauricio Pochettino. Jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że i on, i Harry Kane opuszczą klub. Argentyiński trener miał na stole konkretną ofertę z Realu Madryt po odejściu Zinedine'a Zidane'a. Jak sam wspomina, to była najtrudniejsza decyzja w jego karierze – odmówić gigantowi i okazać lojalność pracodawcy. „Nie po to Levy mnie zatrudnił, bym odchodził z ważnym kontraktem” – tłumaczył Pochettino. Dzięki temu Tottenham będzie walczył do ostatniej minuty o pierwszy w historii triumf w Champions League.

Wielcy przegrani

Anglicy – z wyjątkiem Manchesteru City i Uni-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

20 SPORT



fot. Luciano Mellace/Reuters

Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego.

PUBL...

15

ted – są wygranymi sezonu 2018/2019 w Europie. Na koniec warto wspomnieć o potęgach, które nie dotrzymały tempa, oprócz Barcelony. W pierwszej kolejności musimy wskazać na Real Madryt, jednak po tylu wygranych tytułach zrozumiały jest brak głodu zwycięstw. City zainwestowało ponad miliard euro w nowych graczy, ale Pep Guardiola wykręca niesamowite wyniki tylko na krajowym podwórku. Podobnie było w czasie etapu pracy z Bayernem Monachium i Robertem Lewandowskim. PSG w dramatycznych okolicznościach odpadło po rzucie karnym Manchesteru United w 1/8 finału i wydaje się, że duet Neymar-Mbappé prędzej lub później opuści paryski klub. Frustracja w drużynie jest spora, bo PSG po drodze zgubiło mnóstwo punktów w lidze francuskiej i przegrało w pucharze kraju z o wiele słabszym Rennes. Nie możemy zapominać o Bayerze Monachium, który liczył na Roberta Lewandowskiego. Polak był nie do zatrzymania w fazie grupowej, strzelił aż 8 goli. W starciu z Liverpooliem był jednak doskonale kryty, a w dodatku – jak co roku – nie miał wsparcia kolegów. Arjen Robben i Franck Ribéry odchodzą powoli na emeryturę, pewne jest odmłodzenie drużyny. Podstarzały Bayern nie miał prawa osiągnąć wiele w tej edycji Ligi Mistrzów. Niespodziewanie odpadł również Juventus Turyn w ćwierćfinale, nie dając rady Ajaxowi. A przecież kilka tygodni wcześniej Cristiano Ronaldo zachwycał kibiców hat-trickiem w meczu z Atlético Madryt. Sam Ronaldo nic nie mógł zdziałać, trafił dwukrotnie do siatki Holendrów, ale mistrz Włoch zagrał fatalnie i zasłużenie odpadł z turnieju. Mistrzostwo Włoch mało kogo cieszy w Turynie – nie po to rodzina Agnelli sprowadziła Ronaldo za 100 mln euro i zakontraktowała go na ponad 20 mln euro za sezon, by ponownie przeżywać niepowodzenia. W pełni zadowoleni z występów swoich graczy mogą być de facto kibice trzech drużyn: Ajaxu, Liverpoolu i Tottenhamu. Amsterdamszczyki – co przyszedł nawet Christian Eriksen, pomocnik Spurs – zasłużyli na grę o puchar mistrzów. Dlatego ustawiam ich świadomie w pierwszej kolejności. Szkoda tylko, że zespół, który rzucił na kolana Real i Juventus, nie zagra w tym samym składzie w przyszłym sezonie.

WOJNA ŚWIATÓW \ Totalny atak na chrześcijaństwo, by zamordować naszą wiarę, a potem nas zniewolić

Wara!

Kiedy chodziłem do peerelowskiej podstawówki, w okolicach rocznicy wybuchu II wojny światowej nauczyciele opowiadali nam nie o żadnych tam nazistach, o których wtedy nikt nie słyszał, lecz o Niemcach, którzy – jak głosiła słynna pieśń działowska – 1 września roku pamiętnego napadli na Polskę z kraju sąsiedniego.



Jerzy Lubach

Każdy uczeń znał też na pamięć „Bagnet na broń!”, świetny bojowy wiersz czołowego polskiego poety rewolucyjnego, a przedtem – o czym za komuną głośno się nie mówiło – żołnierza 1. Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego i kawalera Orderu Virtuti Militari za wojnę z bolszewikami w 1920 r., Władysława Broniewskiego:

„Kiedy przyjdą podpalić dom, \ Ten, w którym mieszkasz – Polskę, \ Kiedy rzuca przed siebie grom, \ Kiedy runą żelaznym wojskiem \ I pod drzwiami staną i nocą \ Kolbami w drzwi załomcą, \ Ty, ze snu podnosząc skroń, \ Stań u drzwi, \ Bagnet na broń! \ Trzeba krwi!”

Reprodukowany w ówczesnym podręczniku historii pełen ekspresji plakat z 1939 r. ukazujący żołnierza polskiego uderzającego bagnetem w zakrzywione szponiasto łapsko ze swastyką na rękawie i wielkim czerwonym napisem „WARA!” na pierwszym planie utrwał w uczniowskich łepetynach jeden z dalszych wersów tego utworu Broniewskiego:

„Za tę dłoń podniesioną nad Polską \ – kula w łeb!”

Łapy następców übermenschów i przedstawicieli dyktatury proletariatu

No i doczekaliśmy się, że znów podniosły się nad naszym krajem czyjeś brudne, groźnie zakrzywione łapy. Tym razem to niby nie Niemcy ani nawet mityczni naziści, lecz raczej zwyczajni bolszewicy, co do których pozostawiliśmy w błędnym najwyraźniej przekonaniu, że już ich kiedyś ostatecznie pokonaliśmy... Atak rozpoczęli od sponiewierania najświętszych symboli chrześcijańskich w Polsce, w czym nie ma zresztą nic dziwnego!

Wszak nasi dwaj okupanci z czasów II wojny światowej, pobratymcy ideowi – niemieccy narodowi socjaliści i rosyjscy komuniści – w pierwszej kolejności mordowali katolickich księży, by następnie móc zamordować naszą wiarę i, bezbronnych już wówczas, poddać nas swojej bezwzględnej władzy.

Wspólnie też likwidowali nasze prawdziwe elity, aby zastępować je potem swoimi nominatami werbowanymi z lumpenproletariatu duchowego, których trzecie już pokolenie chce obecnie w Polsce odwojować „przynależną im” władzę i bezprzykładne przywileje, zachwiane w posadach przez wyraz woli otrzeźwiałego z ideologicznego otumanienia ludu w 2015 r. Owi następcy übermenschów czy też przedstawiciele dyktatury proletariatu dziś czasem sami siebie zwący „najwyższą kastą”, nauczają nas, jak należy właściwie głosować i jak właściwie rozumieć prawdy wiary chrześcijańskiej, np. w kontekście „ubogacenia” o barwy LGBT świętego wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej, tej z wiersza Jana Lechonia: „W którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy...”.

Katolicy bezobjawowi

A ci nasi już nawet w Nią nie wierzą, także tacy, co się podają za katolików, jak jakaś partyjna towarzysząca czy to Schetyny, czy Lubnauer, lub innego Biedronia, która w studiu TVP Info objaśniała zdumionym kolegom politykom, że żadnej profanacji wizerunku Maryi nie było, bo ona jako katolicka nie czuje się urażona. Aż chce się zapytać – a cóż owa paniusia i licznie jej wtórujący dokładnie w tymże duchu tłum katolików bezobjawowych z partii opozycji totalnej wiedzą o podstawach wiary chrześcijańskiej, zwanych dogmatami, których ponoć ta ohydna profanacja bynajmniej nie narusza?

Co najmniej od czasów liberalnego wielbiciela zamordyzmu Katarzyny II, niejakiego Woltera, na którego w obronie tego świętokradztwa powołał się w swoim poznańskim wystąpieniu Donald Tusk, znany katolik humanista, słowa „dogmat”, „dogmatyk” nabrały wyłącznie negatywnego wydźwięku. Dziś także wielu szczerym, lecz niedouczonego wyznawcom Chrystusa, kojarzą się one z czymś niepotrzebnie suchym i sztywnym, nie do pogodzenia z naszym tak elastycznym moralnie światem. Dzieje się tak także dlatego, że sam korab Kościoła zygżakiem sterowany przez Franciszka pośród narastającej burzy nabrał sporo brudnej wody, mocno się przechylił na lewą burtę i coraz mniej wagi przywiązuje do właściwego nauczania, jeśli już nie samych dogmatów, to choćby o nich.

Fałszywi nauczyciele w szatkach obrońców wiary

Weźmy na przykład piekło. Wiara w nie, a więc wiara w możliwość potępienia za popełnione grzechy i przekonanie o realnej osobowej istocie zła, w dzisiejszym Kościele katolickim jest bardzo niepopularna i często pomijana w nauczaniu. A skoro pozbawia się nas podstawowych narzędzi, także narzędzi walki – to jak mamy stawiać opór prześladowcom chrześcijaństwa ubierającym się w szatki obrońców wiary, deformowanej rzekomo przez tych z nas z ciemnogrodu, którzy desperacko trzymają się przekonania, że dogmaty wiary zostały ustalone raz na zawsze i obowiązują aż do końca świata?

Czy nasi nowi nauczyciele mogą nas spokojnie przekonywać, że kiedy pluja na świętości, to powinniśmy nadstawić drugi policzek? A takich nauczycieli, niestety, po obu stronach sceny politycznej, nie brakuje. Niegdyś królewski błazen

Stańczyk (u Wyspiańskiego w „Weselu” – „wielki mąż”!) udowodnił Zygmuntowi Staremu, że w Polsce najwięcej jest pseudolekarzy, bo gdy wyszedł na krakowski rynek z obwiązaną gębą, każdy dawał mu recepty, jak wyleczyć zęby. W PRL z kolei naśladowano się zaś najwięcej nauczycieli, jak w owym popularnym podówczas kawale: Na jakie kategorie dzielą się Polacy? Odpowiedź – na ekszhibicjonistów („Ja panu pokażę!”), osoby nieznane pochodzenia („Pan nie wie, kim ja jestem!”) oraz właśnie tłum nauczycieli („Ja pana nauczę!”).

Przestańmy być letni i leniwi

No i uczą nas nowi nauczyciele wypaczonej wiary, a niektórzy z nas, ci, którzy zbyt wiele wagarowali na lekcji katechizmu, są bezradni w zbijaniu ich argumentów. Tymczasem kiedyś nawet przekupki na bazarze w Bizancjum wiodły gorące, a przede wszystkim kompetentne spory o dogmatach chrystologicznych czy trynitarnym, ustalanych na pierwszych soborach powszechnych. W moim filmie „Teologia na bazarze” dość łatwo ten fenomen udało się wyjaśnić: po prostu, by zyskać godność chrześcijanina, trzeba się było pierw nieźle natarować i wiele nauczyć. Zanim katechumen dostąpił sakramentu chrztu, musiał bezbłędnie opanować ustalone raz na zawsze prawdy wiary i zdać z tego trudny egzamin przed srogim duchownym wykładowcą!

Otóż my się lenimy, dzięki czemu nasi przeciwnicy, których wiara w rozliczne zbrocenia, uznawane np. za tzw. wartości europejskie, wcale letnia nie jest, bezczelnością potrafią nas zagnać w kozi róg. A ponieważ prawdziwa wiara, choć z rozumu korzysta, to nie na nim się opiera, to nasze racjonalne argumenty łatwo im zakrzyknąć, bo właśnie są zbyt letnie! Nie jestem wielbicielem Pawła Kukiza jako polityka, ale akurat w przypadku sprofanowania obrazu Matki Boskiej jego spontaniczna, gorąca reakcja była bardziej na miejscu niż uładowane kulturalnie nasze głosy w studiach TV: na totalny atak na chrześcijaństwo pod nędznym pozorem „działalności artystycznej” trzeba odpowiedzieć jedynym argumentem, który totalniacy rozumieją, wściekłym okrzykiem autentycznego oburzenia i zaciśnięciem pięści. A jeśli tego będzie mało – dogmat na broń!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

PROGRAM WISŁA

TRWA I FAZA \ W ramach kontraktu z marca ub.r., zawartego pomiędzy USA a Polską na realizację I fazy programu Wisła, do Sił Zbrojnych RP mają trafić dwie baterie systemu Patriot. Umowa zakłada ponadto dostawę 208 pocisków PAC-3 MSE.

WYWIAD \ Z RALPHEM ACABA, wiceprezesem Raytheon Integrated Defense Systems, rozmawiają IGOR SZCZĘSNOWICZ I PAWEŁ KRYSZCZAK

Czekamy na drugą fazę

Przed podpisaniem kontraktu z Polską uzgodniliśmy z PGZ i polskim MON zobowiązania związane z systemem Patriot w ramach fazy I programu Wisła. W związku z tym, że pewne kwestie się zmieniły, PGZ poprosiła nas o zmodyfikowanie niektórych projektów, i ten proces trwa. Ale my nie czekamy, aż on się zakończy. Już rozpoczęliśmy produkcję i transfer technologii. Nasi dostawcy pracują pełną parą.



Zajmujemy się zintegrowanymi systemami obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej – to jest podstawowy przedmiot naszej działalności – powiedział Ralph Acaba, wiceszef Raytheona | fot. mat. pras./d

Jakie wydarzenie – z punktu widzenia firmy Raytheon – jest najważniejsze w ciągu ostatnich miesięcy od podpisania kontraktu z Polską?

Bardzo istotne było podpisanie przez nas umowy we wrześniu ub.r. z armią USA, co umożliwiło nam w pełni prace nad realizacją programu Wisła w ramach fazy I programu Wisła. Jednak to, co najważniejsze, wydarzy się w ciągu nadchodzących miesięcy. Chodzi mi mianowicie o podpisanie umów offsetowych z Polską Grupą Zbrojeniową, co sprawi, że będziemy mogli zrealizować nasze zobowiązanie dotyczące dostawy pierwszych dwóch baterii Patriot do roku 2022.

Podpisali Państwo kontrakt z Huta Stalowa Wola. Jak wygląda harmonogram tego kontraktu?

Ta umowa obejmuje produkcję 16 wyrzutni M903

w ciągu 2,5 roku. Zakładamy, że w tym okresie zostanie doprecyzowana faza II programu Wisła. Dlatego też mamy nadzieję, że do tego czasu Huta Stalowa Wola będzie uczestniczyła w realizacji umów na potrzebę fazy II.

Czy przedstawiciele Raytheona uczestniczą w rządowych rozmowach polsko-amerykańskich, dotyczących fazy II?

Wspieramy obydwa rządy, odpowiadając na pytania i udzielając informacji o zdolności i dostępności systemu. Nie jesteśmy natomiast stroną w tych negocjacjach.

Czy Huta Stalowa Wola jest gotowa do rozpoczęcia produkcji wyrzutni na potrzeby programu Wisła i jak Raytheon wspiera ją w nadchodzących wyzwaniach?

Aby zapewnić gotowość produkcyjną Huty Stalowa

Wola, pracuje w niej 10 naszych pracowników. Idea jest taka, że w przypadku pierwszych kilku systemów Huta Stalowa Wola będzie kupowała części i je składała. W ten sposób pracownicy będą się uczyli oraz zdobywali wiedzę i doświadczenie, tak aby docelowo huta produkowała wyrzutnie samodzielnie. W ten sposób współpracujemy z naszymi partnerami. Podobne podejście zastosowaliśmy w PIT-Radwarze. Tam też nasi pracownicy byli na miejscu. Współpracowali przy opracowaniu i budowie anten identyfikacji swój-obcy. Anteny te są teraz produkowane w PIT-Radwarze, dostarczane nam, a my przekazujemy je do innych partnerów w ramach systemu Patriot.

Jaka jest możliwość produkcji w Polsce niskokosztowego pocisku SkyCeptor i jaka jest jego cena?

Plan jest taki, aby większość produkcji SkyCeptora odbywała się w Polsce nie tylko na potrzeby polskiego systemu Patriot, lecz także na potrzeby innych krajów. Jeśli zaś chodzi o cenę, to koszt jednostkowy byłby znacząco niższy niż koszt obecnie dostępnego pocisku przechwytyjącego

w ramach systemu Patriot – PAC-3 MSE.

A jak wygląda kwestia nowego radaru dookólnego i jakie możliwości niesie ze sobą wykorzystywanie tego rodzaju technologii?

Jeśli chodzi o znajdujący się w końcowej fazie prób radar dookólny, oparty na technologii azotku galu, jest to rozwiązanie rekomendowane dla Polski w fazie II. Radar będzie dawał pokrycie w promieniu 360 stopni, czyli umożliwi dookólne śledzenie celów. Co więcej, dzięki technologii opartej na azotku galu wzrośnie niezawodność i skuteczność radaru. Rząd amerykański zapobiegł udostępnienie tego rozwiązania m.in. Polsce.

US Army od kilku lat szuka unowocześnionej wersji radaru do swojego systemu obrony. W tym momencie toczy się postępowanie konkursowe w ramach programu LTAMDS, w wyniku którego ma być wybrany nowy radar. My również bierzemy udział w tym przedsięwzięciu, ale ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła. Zgodnie z naszą wiedzą polscy partnerzy chcieliby ją poznać, zanim zostaną podjęte decyzje dotyczące konfiguracji systemu Patriot w ramach fazy II.

Jak firma Raytheon może pomóc Polsce w integracji wielowarstwowego systemu obrony powietrznej?

Krótko mówiąc, to jest podstawowy przedmiot naszej działalności. Zajmujemy się zintegrowanymi systemami obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej. W ramach tych kompetencji będziemy rozmawiali z rządem USA i polskim ministerstwem obrony o tym, co może być integrowane, i jak możemy ten proces wspierać.

Jakie są największe problemy polskiego przemysłu zbrojeniowego z punktu widzenia firmy Raytheon?

Nie nazwałbym tego największym problemem, lecz wyzwaniem. A jest nim to, że uczestnictwo w programie wymaga współpracy z rządem amerykańskim zgodnie z procedurą zagranicznej sprzedaży wojskowej (Foreign Military Sales). To z kolei oznacza, że trzeba rozumieć zasady działania tej procedury. Przykładem może być tutaj PIT-Radwar, który żeby zostać dostawcą anteny do radaru systemu Patriot, musiał przejść tę procedurę, musiał zrozumieć, jak formułować, tworzyć oferty i dokumenty, a więc musiał spełniać wymogi prawa amerykańskiego, aby zostać kwalifikowanym dostawcą rządu amerykańskiego. To, co my oferujemy, to nie tylko transfer technologii, lecz także wiedza biznesowa. Pozwala ona na efektywną współpracę z rządem amerykańskim. To jest też ważna część offsetu w ramach fazy I – wiedza, jak zarządzać tymi projektami, jak kształtować politykę cenową, jak tworzyć propozycje i konkretne oferty, które miałyby spełniać wszystkie formalne wymogi.

Polska w tym roku uchwaliła Plan Modernizacji Technicznej na lata 2017–2026. W jakich innych projektach Raytheon widzi możliwość współpracy z polskim MON. Co jeszcze mają Państwo do zaproponowania?

Jeśli chodzi o program Narew, to zaproponowaliśmy system NASAMS (National Advanced Surface-to-air, Missile System – naziemne wyrzutnie zestawu przeciwlotniczego średniego zasięgu), którym dysponuje dziewięć innych państw. Możemy zaproponować rozwiązania w zakresie cyberbezpieczeństwa, systemy przeciwpancerne, uzbrojenie do śmigłowców i okrętów podwodnych i nawodnych.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato**
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub **22 299 49 52**



WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

REJESTR WYBORCÓW \ Wyborcy, którzy chcą głosować w wyborach do Parlamentu Europejskiego poza miejscem swojego zameldowania, muszą do 21 maja złożyć wniosek o dopisanie do spisu wyborców we właściwym urzędzie gminy.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 15 MAJA 2019

PRAWO

17

UNIJNE REGULACJE \ W trosce o bezpieczeństwo i praworządność

Biznesmeni, pranie pieniędzy i terroryzm

Walka z terroryzmem i przeciwdziałanie praniu pieniędzy są jednymi z priorytetów całej Unii Europejskiej. Wynika to zapewne z faktu, że z badań przeprowadzonych na zlecenie Parlamentu Europejskiego wynika, że aż 80 proc. mieszkańców Europy chce, aby Unia Europejska robiła więcej w walce z terroryzmem.

W ubiegłym tygodniu rozpocząłem cykl publikacji o tym, jak prawo europejskie wpływa na nasze codzienne życie. Pisałem o tym w kontekście obowiązujących przepisów z zakresu prawa pracy, które w wielu przypadkach znajdują swoje źródło w regulacjach stanowionych m.in. przez Parlament Europejski. Kontynuując ten cykl, chciałbym spojrzeć na niego z drugiej strony, a mianowicie wskazać, w jaki sposób przepisy prawa europejskiego kształtują obowiązki przedsiębiorców. Jednak nie w całym zakresie, bo normy stanowione w Brukseli możemy znaleźć praktycznie w każdym obszarze działalności biznesowej, ale w dziedzinie przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu.

Katalog instytucji obowiązanych

Jakkolwiek wydawać by się mogło, że problematyka ta jest daleka od codziennych problemów biznesu, to jednak właśnie z uwagi na to, że przepisy te zostały ustanowione na poziomie europejskim, obowiązują one szeroką grupę podmiotów funkcjonujących na krajowym rynku.

Warto przy tym podkreślić, że walka z terroryzmem i przeciwdziałanie praniu pieniędzy są jednymi z priorytetów całej Unii Europejskiej. Wynika to zapewne z faktu, że z badań przeprowadzonych na zlecenie Parlamentu Europejskiego wynika, że aż 80 proc. mieszkańców Europy chce, aby Unia Europejska robiła więcej w walce z terroryzmem. Jak wskazują zaś inne badania, aż 40 proc. osób zamieszkujących Europę (na szczęście głównie zachodnią) uważa, że ryzyko ataku terrorystycznego w ich kraju jest wysokie.

Realizując te społeczne postulaty na poziomie instytucji unijnych, powstało wiele regulacji prawnych normujących te zagadnienia. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć Dyrektywę



Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu nałożyła na działających w Polsce przedsiębiorców istotne obowiązki. Zaczęła ona obowiązywać w lipcu 2018 r. | fot. Pixabay/d

2015/849 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zapobiegania wykorzystania systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. Wynikające z niej obowiązki polski parlament implementował do krajowego porządku prawnego Ustawą z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, która nałożyła na działających w Polsce przedsiębiorców istotne obowiązki. Zaczęła ona obowiązywać w lipcu 2018 r.

Przepisy tej ustawy i wynikające z niej obowiązki obok organów państwowych mają stosować i wykonywać m.in. tzw. instytucje obowiązane. Ich katalog jest bardzo szeroki, bo obejmuje on m.in. banki, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, zakłady ubezpieczeń, notariuszy, adwokatów i radców prawnych, doradców podatkowych i biura rachunkowe, a także wszystkich przedsiębiorców, fundacje czy stowarzyszenia w zakresie, w jakim przyjmują lub dokonują płatności za towary w gotówce o wartości równej lub przekraczającej rów-

nowartość 10 tys. euro, bez względu na to, czy transakcja jest przeprowadzana jako pojedyncza operacja, czy kilka operacji, które wydają się ze sobą powiązane.

Ponadto do stosowania tej ustawy są zobligowani także przedsiębiorcy świadczący usługi polegające m.in. na pełnieniu funkcji członka zarządu lub umożliwianiu innej osobie pełnienia tej funkcji lub podobnej funkcji w osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, jak też przedsiębiorcy świadczący usługi w zakresie zapewniania siedziby, adresu prowadzenia działalności lub adresu korespondencyjnego oraz innych pokrewnych usług osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej.

Ocena ryzyka

Pierwszym z obowiązków nałożonych na instytucje obowiązane jest konieczność zidentyfikowania i sporządzenia oceny ryzyka prania pieniędzy i finansowania terroryzmu związanego z ich działalnością. Działania te powinny być proporcjonalne do charakteru i wiel-

kości instytucji obowiązanej oraz uwzględniać czynniki ryzyka dotyczące klientów, państw lub obszarów geograficznych, produktów, usług, transakcji lub kanałów ich dostaw. Przy ocenie ryzyka instytucja obowiązana może wziąć pod uwagę również krajową ocenę ryzyka oraz sprawozdanie Komisji Europejskiej oceniające ryzyko na poziomie Unii Europejskiej. Co istotne – ocena ryzyka powinna być aktualizowana co dwa lata. Zgodnie z obowiązującą ustawą wszystkie instytucje obowiązane powinny już mieć sporządzoną ocenę ryzyka, gdyż obowiązek ten należało wykonać w okresie 6 miesięcy od dnia jej wejścia w życie, a więc do 13 stycznia 2019 r. Tym, którzy jeszcze jej nie wykonali, sugerowałbym dopełnienie tego obowiązku, gdyż ustawa przewiduje możliwość nałożenia dotkliwych sankcji administracyjnych na podmioty, które nie wywiązują się z tej powinności.

Środki bezpieczeństwa finansowego

Kolejnym obowiązkiem instytucji obowiązanych jest konieczność stosowania wobec swoich klientów środków bezpieczeństwa finansowego. Ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy wskazuje, że należą do nich: identyfikacja klienta oraz weryfikacja jego tożsamości czy identyfikacja tzw. beneficjenta rzeczywistego. Zalicza się do nich także ocenę stosunków gospodarczych i uzyskanie informacji na temat ich celu i zamierzonego charakteru oraz bieżące monitorowanie stosunków gospodarczych klienta, w tym m.in. badanie źródła pochodzenia wartości majątkowych będących w dyspozycji klienta. Warto zaznaczyć, że zakres i intensywność stosowanych środków bezpieczeństwa finansowego zależy od rozpoznanego ryzyka udziału w transakcji związanej z praniem pieniędzy oraz finansowaniem terroryzmu. Z jednej strony mogą być więc one uproszczone, gdy dokonana ocena potwierdziła niższe ryzyko prania pieniędzy. Uprozczone środki mogą mieć zastosowanie np. w przypadku, gdy klientem jest jednostka sektora finansów publicznych lub spółka z większościami udziałem skarbu państwa. Z drugiej strony środki te mogą być wzmożone. Uzasadnieniem takiej sytuacji będzie na przykład to, że przedmiot prowadzonej przez klienta działalności gospodarczej obejmuje przeprowadzanie znacznej liczby lub opiewających na wysokie kwoty transakcji gotówkowych.

Informacja o wpłacie lub wypłacie ponad 15 tys. euro

Ostatnim, choć dla celów ustawy być może najważniejszym, obowiązkiem instytucji obowiązanych jest konieczność przekazywania do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej m.in. informacji o przyjętej wpłacie lub dokonanej wypłacie środków pieniężnych o równowartości przekraczającej 15 tys. euro czy też wybranych transferach (wyjątki wskazuje ustawa) środków pieniężnych o równowartości przekraczającej 15 tys. euro. Ponadto instytucja obowiązana ma obowiązek zawiadomić Generalnego Inspektora każdorazowo o okolicznościach, które mogą wskazywać na podejrzenie popełnienia przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

20

SPORT



BŁAŻEJ WOJNICZ
Kancelaria Prawna Radcy Prawnego



LECH POZNAŃ – LECHIA GDAŃSK \ W 36. kolejce Lotto Ekstraklasy Lech Poznań zmierzy się na własnym stadionie z Lechią Gdańsk. Gospodarze nie mają szans na zajęcie trzeciego miejsca w tabeli i tym samym zakwalifikowanie się do następnej edycji Ligi Europy UEFA.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:05 Na sygnale (58) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:35 Ogródowi - mag.	08:00 Dzień Dobry TVN	09:00 Malanowski i partnerzy (743) - serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Blondynka (76) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie	11:00 Ukryta prawda (1044) - serial	09:30 Malanowski i partnerzy (744) - serial	09:10 Telezakupy	08:40 Słowo Życia
	09:40 Komisarz Alex (128) - serial	11:00 Panorama	12:00 Szpital (933) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (136) - serial	09:40 W punkt	08:45 Każdy maluch to potrafi
	10:35 Ojciec Mateusz (92) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	13:00 Szkoła (696) - serial	11:00 Dlaczego ja? (619) - serial	10:00 Telezakupy	09:00 Kalejdoskop młodych
	11:30 Korona królów (222) - serial	11:25 Rodzinka.pl (172) - serial	14:00 19+ (397) - serial	12:00 Gliniarze (180) - serial	10:30 Koniec systemu	09:20 Express studencki
	12:00 Wiadomości	11:55 Barwy szczęścia (2064) - serial	14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:00 Trudne sprawy (501) - serial	11:00 Telezakupy	09:25 Sanktuarium polskie
	12:15 Agrobiznes	12:30 Koło fortuny - telet.	15:30 Szkoła (697) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2882) - serial	11:15 Wolne głosy wieczorem	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
	12:30 Agropogoda	13:15 Miłosne potyczki (81) - serial	16:30 19+ (398) - serial	14:45 Dlaczego ja? (372) - serial	11:30 Telezakupy	11:00 Podróż po południowym Pacyfiku
	12:35 Rok w ogrodzie extra	14:10 M jak miłość (1445) - serial	17:00 Szpital (934) - serial	15:50 Wydarzenia	11:55 Rozmowa ściśle jawna	11:25 Myśląc Ojczyzna
12:50 Natura w Jedynce	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (93) - serial	18:00 Ukryta prawda (1045) - serial	16:15 Interwencja	12:15 Telezakupy	11:40 Prosto o gospodarce	
14:00 Elif (484) - serial	16:00 Koło fortuny - telet.	19:00 Fakty	16:30 Na ratunek 112 (349) - serial	12:30 Analfabet III RP	12:00 Regina Coeli	
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - teleturniej	19:35 Sport	17:00 Gliniarze (339) - serial	13:00 Polska na dzień dobry	12:03 Informacje dnia
	15:10 Pogoda	17:10 Więźni miłości (57) - serial	19:45 Pogoda	18:00 Pierwsza miłość (2883) - serial	13:40 Telezakupy	12:20 Próba wiary: Święty Jan Paweł II
	15:15 Alarm!	18:00 Panorama	19:50 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	14:05 Telezakupy	13:10 Święty Paweł i pierwsze kościoły
	15:35 Reportaż	18:20 Pogoda, sport	20:10 Doradca smaku	19:20 Sport, pogoda	14:20 Kalendarz historyczny	14:00 Głos serca
	16:05 Wieczna miłość 2 (173) - serial	18:35 Audycje komitetów wyborczych	20:15 Na Wspólnej (2875) - serial	19:30 Świat według Kiepskich (450) - serial	14:30 Telezakupy	15:50 Ma się rozumieć
	17:00 Teleexpress	19:05 Rodzinka.pl (71) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	20:00 Świat według Kiepskich (551) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	16:00 Informacje dnia
	17:15 Pogoda	19:35 Barwy szczęścia (2064) - serial	21:30 Agent - Gwiazdy (12) - reality show	20:40 Poznaj moich rodziców - komedia, USA 2004	15:17 Republika po południu	16:10 Na zdrowie
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2065) - serial	22:35 Chłopak z sąsiedztwa - thriller, USA 2015. Zdradzona kobieta ulega nastoletniemu sąsiadowi, który okazuje się niebezpiecznym psychopatą.	21:30 Śpis drani - thriller, USA 2011.	17:20 Wolne głosy - popołudnie	16:30 Z Benedyktem XVI rok po roku
	18:00 Klan (3490) - serial	20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”	00:20 American Horror Story: Asylum (3) - serial	23:05 Ślad (73) - serial	18:15 Z Wiejskiej na gorąco	17:00 Po stronie prawdy
	18:30 Korona królów (223) - serial	20:55 Na dobre i na złe (743) - serial	01:25 Uwaga!	00:20 Spis drani - thriller, USA 2011.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	18:00 Regina Coeli
WIECZOREM	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:55 Na sygnale (232) - serial		20:50 Oddaję Państwu głos	19:00 Prognoza pogody	18:05 Informacje dnia
	19:25 Sport	22:35 Jak urodzić i nie zwariować - komediodramat, USA 2012		20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	19:10 Świat wieczorem	18:15 Rozmowy niedokończono
	19:30 Wiadomości	00:35 O mnie się nie martw 10 (10) - serial		21:00 W punkt	19:25 Ekonomia raport flesz	19:30 Przygody Mobilków
	20:05 Pogoda	01:30 Christie's, sprzedawcy luksusu (1) - film dok., Wielka Brytania 2016		21:30 Na pomoc!	19:42 Z Wiejskiej na gorąco	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	20:10 Audycje komitetów wyborczych			22:00 Poland Daily	20:00 Oddaję Państwu głos	20:00 Informacje dnia
	20:25 LOTTO Ekstraklasa, mecz: Lech Poznań - Lechia Gdańsk			22:10 Poland Daily - Weather	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	20:20 Różaniec
	22:45 Rzeczpospolita Reaktywacja - film dok., Polska 2018			22:15 Poland Daily - Business	21:00 Na pomoc!	20:50 Myśląc Ojczyzna
	23:50 Bez tożsamości 2 (23) - serial			22:25 Poland Daily - Weather	22:00 Poland Daily	21:00 Apel Jasnogórski
	00:40 Warto rozmawiać - talk-show			22:30 Ekonomia raport	22:15 Poland Daily - Weather	21:20 Informacje dnia
	01:40 Wojsko-polskie.pl			22:50 Dzisiaj - serwis inform.	22:25 Poland Daily - Weather	21:40 Polski punkt widzenia

OGŁOSZENIE PŁATNE

KAEM sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Baranowie, informuje, iż wprowadzona do obrotu maska filtrująca Hardy 1500-680010, FFP3, kod EAN 5905061051020 (z zaworkiem) nie spełnia zasadniczych wymagań określonych w załączniku II rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/425 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie środków ochrony indywidualnej oraz uchylenia dyrektywy Rady 89/686/EWG, w zakresie oporu oddychania (wdechu i wydechu) dla badanej klasy ochrony (FFP3), co stwarza zagrożenie ograniczonego dopływu tlenu w trakcie użytkowania wyrobu i może powodować konieczność ściągnięcia wyrobu z twarzy, a zatem przedostania się do płuc, zanieczyszczonego powietrza oraz z uwagi na brak oznaczenia symbolu NR lub R przy wskazanej klasie ochrony (FFP3); maska filtrująca Hardy 1500-700010, FFP2, kod EAN 5905061067687 i maska filtrująca Hardy 1500-720020, FFPI, kod EAN 5905061067700, nie spełniają zasadniczych wymagań załącznika II ww. rozporządzenia, w zakresie penetracji mgłą oleju parafinowego dla badanej klasy ochrony (maksymalny stopień wytrzymałości materiału filtracyjnego na destrukcyjne działanie zanieczyszczeń obecnych w powietrzu), co stwarza zagrożenie braku zapewnienia odpowiedniej ochrony użytkownikowi przed zanieczyszczonym powietrzem oraz z uwagi na brak oznaczenia symbolu NR lub R przy wskazanej klasie ochrony (FFP2, FFPI); maska filtrująca Hardy 1500-640010, FFPI, kod EAN 5905061051006 nie spełnia zasadniczych wymagań określonych w załączniku II rozporządzenia 2016/425, z uwagi na brak oznaczenia symbolu NR lub R przy wskazanej klasie ochrony (FFP I). Ponadto w wyrobach stwierdzono niezgodności formalne, z uwagi na brak symbolu identyfikującego typ półmasksi; brak numeru identyfikacyjnego jednostki notyfikowanej uczestniczącej w procedurze oceny zgodności wyrobu; brak w instrukcji użytkowania ostrzeżenia, że półmaska filtrująca do ochrony przed cząstkami, nie powinna być używana dłużej niż w ciągu jednej zmiany roboczej; brak objaśnień piktogramów dotyczących warunków przechowywania (temperatura i wilgotność); brak deklaracji zgodności UE i certyfikatu oceny typu UE i dokumentów potwierdzających przeprowadzenie procedury oceny zgodności wyrobu. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

OGŁOSZENIE PŁATNE

PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa Spółka z o.o. w Zamościu, ul. Szczepieńska 11, 22-400 Zamość ogłasza przetarg w trybie licytacji elektronicznej na „Wybór najkorzystniejszej oferty zakupu złomu stalowego w ilości ogólnej 2.332,346 ton”.

- Przedmiotem postępowania jest wybór najkorzystniejszej oferty zakupu złomu stalowego w ilości ogólnej 2.332,346 ton składowanego w miejscach odbioru w asortymentach i ilościach szczegółowo określonych w Instrukcji dla oferentów, która jest udostępniona w miejscach wskazanych w pkt III ust. 1 Ogłoszenia.
- Postępowanie prowadzone jest w trybie licytacji elektronicznej.
- Dopuszcza się składanie ofert częściowych na wybrane pozycje asortymentowe złomu szczegółowo określone w Instrukcji dla oferentów.
- Warunki przystąpienia do przetargu:**
 - zapoznanie się z postanowieniami Instrukcji dla oferentów a w szczególności z wzorem umowy - zał. nr 3 (udostępnionym na stronie internetowej www.lhs.com.pl w zakładce przetargi na platformie przetargowej <https://lhs.eb2b.com.pl> oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie PKP LHS sp. z o.o.) dla niniejszego postępowania zgodnie z „Regulaminem przeprowadzania postępowania na sprzedaż odpadów lub materiałów zbędnych przez PKP Linie Hutniczą Szerokotorową spółkę z o.o. w Zamościu” zwanego dalej Regulaminem;
 - wniesienie wadium w kwocie w: Cz. I – 1.080,00 zł; Cz. II – 170,00 zł; Cz. III – 930,00 zł; Cz. IV – 450,00 zł; Cz. V – 8.900,00 zł; Cz. VI – 40.280,00 zł; Cz. VII – 60,00 zł; w pieniądzu (należy wpłacić na konto PKO BANK POLSKI O/ Zamość Nr 61 1020 1026 0000 1202 0285 2796 z podaniem numeru postępowania w tytule przelewu – WL1-



- 227-040-19) w terminie do dnia **27.05.2019 r. do godz. 10⁰⁰**;
- 3) złożenie zgłoszenia ofertowego - w formie pisemnej oferty - do dnia 27.05.2019 r. do godz. 10⁰⁰ z załączonymi dokumentami wymienionymi w Rozdz. VI Instrukcji dla oferentów.
- V. Ceny wywoławcze oraz wartość minimalnego postąpienia zostały określone w Rozdz. I ust 2 i 3 Instrukcji dla oferentów.
- VI. **Termin i miejsce składania zgłoszenia ofertowego** w kancelarii PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa Spółka z o.o. w Zamościu ul. Szczepieńska 11, nie później niż do: **27.05.2019 r. do godz. 10⁰⁰**.
- VII. Otwarcie ofert (zgłoszeń przystąpienia do postępowania) odbędzie się bez udziału Kupujących w dniu 27.05.2019 r. o godz. 10³⁰ w siedzibie sprzedającego w Zamościu przy ul. Szczepieńskiej 11 w sali konferencyjnej (bud. C pok. 41).
- VIII. Sprzedający zaprosi do udziału w licytacji wszystkie podmioty spełniające warunki udziału w postępowaniu. Termin licytacji zostanie wyznaczony zgodnie z postanowieniami Instrukcji dla oferentów.
- IX. Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania zgodnie z § 25 Regulaminu. Z tytułu unieważnienia postępowania Kupującym nie przysługują żadne roszczenia w stosunku do Sprzedającego.
- X. **Kontakt w sprawie postępowania:** - wszelkie pytania należy kierować na adres e-mail: przetargi@pkp-lhs.pl.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Obrzydzanie Polski za niemieckie pieniądze



Wnu-merze 20/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchowskiego „Antypolska wunderwaffe Donalda Tuska”. „Polska to jest nic”, „Polska to obietnica”, „toksyczny związek z Polską”, „Polska jest jak stetryczka ciotka” – takich określeń używał publicznie Leszek Jażdżewski, którego głośnie antykościelne wystąpienie poprzedziło wykład Donalda Tuska. W tym samym czasie na konto fundacji Jażdżewskiego wpływały pieniądze od niemieckiej fundacji, finansowanej z budżetu federalnego Niemiec i powiązanej z prorosyjskimi politykami.



Nagrody dla gospodarczych patriotów

Już po raz czwarty zostaną przyznane nagrody w konkursie Polski Przedsiębiorca „Gazety Polskiej Codziennie”, którego celem jest wyróżnianie przedstawicieli rodzimego biznesu, dbających zarówno o wyniki finansowe swoich firm, jak i promowanie patriotycznych postaw.



foto: Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

Wśród wielu konkursów czy rankingów gospodarczych organizowanych w Polsce konkurs Polski Przedsiębiorca „Gazety Polskiej Codziennie” jest wyjątkowy, gdyż mogą w nim uczestniczyć jedynie podmioty gospodarcze, które posiadają większościowy udział polskiego kapitału i mają swoją siedzibę w Polsce. A ideą konkursu jest promowanie postaw przedsiębiorców, eksporterów, menedżerów, filantropów, ekspertów, wspierających rozwój polskiej gospodarki i przyczyniających się do propagowania gospodarczego patriotyzmu.

Czwarta edycja konkursu Polski Przedsiębiorca „Gazety Polskiej Codziennie” zakończy się uroczystą galą, która zostanie zorganizowana w czerwcu. Podczas tego wydarzenia specjalnymi statuetkami zostaną uhonorowani najlepsi polscy przedsiębiorcy w pięciu kategoriach: eksporter, innowator, lider przemysłu, reprezentant małych i średnich przedsiębiorstw oraz filantrop. Do wskazania nominowanych i wyłonienia laureatów powołana została kapituła konkursu, w której zasiadają wybitni przedstawiciele świata akademickiego, resortów odpowiedzialnych za rozwój, naukę, finanse, urzędów państwowych, autorytety z dziedziny ekonomii i gospodarki, a także przedstawiciele partnerów konkursu. Przy ustalaniu listy nominowanych i laureatów eksperci kierują się przede wszystkim danymi ze specjalistycznych raportów ekonomicznych. Ale kapituła przyznająca nagrody zwraca też uwagę na historię danej firmy i zaangażowanie w budowę polskiego kapitału. „Konkurs Polski Przedsiębiorca »Gazety Polskiej Codziennie« ma wskazywać uczciwych przedsiębiorców, solidne firmy i ich wysokiej jakości produkty. Liczymy na to, że z roku na rok wybór laureatów będzie coraz trudniejszy, bo liczba zasobnych i prężnie działających polskich firm będzie szybko rosła” – głosi komunikat organizatorów.

Liderzy polskiej gospodarki

Konkurs Polski Przedsiębiorca 2018 „Gazety Polskiej Codziennie” wyłoni przedstawicieli polskiego biznesu, którzy dołączą do elitarnego grona laureatów poprzednich edycji. W pierwszej odsłonie konkursu zwycięzcami w kategorii innowator zostali Małgorzata i Maciej Adam-

kiewiczowie z farmaceutycznej Grupy Adamed. W kategorii eksporter nagrodzony został Ryszard Florek, prezes i właściciel firmy Fakro, światowego lidera w produkcji okien. Z kolei laur Lidera Przemysłu odebrał Zenon Michaś, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Lazur, a w kategorii małe i średnie przedsiębiorstwa nagrodzono twórców firmy odzieżowej Red is Bad – Pawła Szopę i Jakuba Iwańskiego. Nagrodę dla filantropa otrzymał Władysław Grochowski, prezes spółki budowlanej Arche. Natomiast wyróżnienie dziennika „Gazeta Polska Codziennie” przyznano Karolowi Zarajczykowi, prezesowi Ursus SA.

Nagrody drugiej edycji trafiły do: Piotra Skarżyńskiego z Centrum Słuchu i Mowy Medincus (eksporter), Karola Zarajczyka z Ursus SA (lider przemysłu), Dariusza Sapińskiego, prezesa Mlekovity (małe i średnie przedsiębiorstwa), Janusza Kasztelewicza, właściciela firmy Sąddecki Bartnik. W kategorii filantrop laureatem został ks. Jacek Stryczek ze Stowarzyszenia Wiosna. Wyróżnienie „Gazety Polskiej Codziennie” otrzymał Lucjan Siwczyk, właściciel firmy Transcolor.

Ostatnia, trzecia edycja konkursu wyłoniła kolejnych przedsiębiorców, którzy w swojej działalności nie tylko dbają o wyniki ekonomiczne zarządzanych przez siebie firm, lecz także kierują się interesem gospodarczym kraju i dobrem obywateli. Laureatem konkursu Polski Przedsiębiorca 2017 „Gazety Polskiej Codziennie” w kategorii innowator został Dawid Cycoń, prezes spółki ML System SA, jednego z pionierów w dziedzinie produkcji energii fotowoltaicznej na polskim rynku. W kategorii eksporter zwyciężyła Aneta Raczek, prezes Ferro SA, producenta armatury sanitarnej, instalacyjnej i grzewczej, którego wyroby sprzedawane są już w ponad 30 krajach świata. Laureatem w kategorii lider przemysłu został Ireneusz Sobol, prezes Świętokrzyskich Kopalni Surowców Mineralnych, specjalizujących się w produkcji wysokiej jakości wyrobów budowlanych w postaci kruszywa, a także naturalnych nawozów węglanowych dla rolnictwa.

Wśród ubiegłorocznych laureatów znalazła się też Anna Stasiak-Apelska, prezes Krakowskiego Teatru Komedia, który w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości zorganizował ogólnopolski program „100 lat radości z niepodległości”. Program prezentuje postaci, które przy-

bliżyły nas do odzyskania wolności. Z kolei w kategorii filantrop zwyciężył prof. Henryk Skarżyński, dyrektor Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, światowy autorytet w dziedzinie otolaryngologii, foniatrii i audiologii.

Wyróżnienie Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa otrzymał Adam Abramowicz, rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw. Minister znany jest z działalności jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego, gdzie wspierał małe i średnie firmy z kapitałem polskim przede wszystkim na rynku zamówień publicznych. Wyróżnienia dziennika „Gazeta Polska Codziennie” trafiły do Filipa Grzegorzcyka, prezesa zarządu TAURON SA, oraz Bogusława Białowasa, prezesa zarządu Banku Ochrony Środowiska. Ci znani menedżerowie zostali nagrodzeni przede wszystkim za podejmowanie działań służących poprawie stanu środowiska w naszym kraju.

Uznanie świata polityki i gospodarki

Idea wyróżniania polskich przedsiębiorców przyczyniających się do propagowania patriotyzmu gospodarczego zyskała uznanie środowisk politycznych i gospodarczych, o czym najlepiej świadczy uczestnictwo w galach wieńczących poprzednie edycje konkursu wielu osobistości polskiego życia publicznego. Wśród gości poprzednich uroczystości byli m.in.: marszałek Sejmu Marek Kuchciński, premier Mateusz Morawiecki, wicepremierzy: Piotr Gliński i Jarosław Gowin, ministrowie: Krzysztof Tchórzewski, Jerzy Kwieciński, Witold Bańka, Henryk Kowalczyk. Na galach nie zabrakło też prezesów największych polskich firm i banków. W debatach poprzedzających uroczystości wręczania nagród laureatom, które dotyczyły patriotyzmu gospodarczego oraz innowacyjności, uczestniczyli m.in.: Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, Marcin Chłodziński, prezes KGHM Polska Miedź, były prezes Agencji Rozwoju Przemysłu, oraz Zbigniew Jagiełło, prezes PKO Banku Polskiego, który jest partnerem strategicznym konkursu. Partnerami instytucjonalni są Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” oraz Instytut Staszica.

(ar)

PARTNER STRATEGICZNY

PARTNER

PARTNERZY WSPIERAJĄCY



BANK
GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO





fot. USA TODAY USPW/Reuters

ST. LOUIS BLUES WYGRAŁ Z SAN JOSÉ SHARKS

FINAŁ NHL \ Hokeiści St. Louis Blues na wyjeździe pokonali San José Sharks 4:2 w drugim meczu finału Konferencji Zachodniej ligi NHL. W serii play-off jest remis 1-1. Rywalizacja toczy się do czterech zwycięstw.

EKSTRAKLASA \ Legia Warszawa liczy na potknięcie lidera w Szczecinie

Już dziś Piast może być mistrzem

Lada chwila możemy poznać mistrza Polski. Nowy lider ekstraklasy Piast Gliwice będzie dzisiaj bronił pierwszej lokaty w Szczecinie. Pogoń w niedzielę odebrała w Warszawie punkty Legii, teraz mistrzowie Polski liczą, że tego samego dokonają w spotkaniu z Piastem. Jeśli jednak Piast wygra, a Legia przegra, to o tym, kto będzie mistrzem, dowiemy się już dziś.

Artur Szczepanik

Legię czeka bardzo trudny wyjazd do Białegostoku. Jagiellonia walczy z Cracovią i Zagłębiem Lubin o prawo gry w eliminacjach Ligi Europy. Piast ma teoretycznie łatwiej, ale Pogoń także w Warszawie nie grała o nic i zdołała zremisować.

– Wydaje mi się, że czynnik psychologiczny jest najbardziej istotny, tym bardziej w tym momencie sezonu – tłumaczył wczoraj słabszą postawę Legii w tym meczu jej trener Aleksandar Vuković. – Wystawimy ludzi, którzy podołają ważności tego meczu pod każdym względem, nie tylko mentalnym. Brak w zespole Jagiellonii jej najlepszego napastnika Jesúsa Imaza to rzecz istotna. Drużyna zawsze odczuwa brak kluczowego zawodnika. Po meczu z Lechem wygraliśmy trudny mecz w Gdańsku. Są podstawy ku temu, aby udowodnić,

że więcej jest w nas momentów, w których nasza postawa, zaangażowanie i energia są na najwyższym poziomie. Przyjdzie czas na analizę, dlaczego brakuje nam regularności i jesteśmy skazani na walkę do ostatnich sekund – dodał trener Legii.

Gliwiczanie są rewelacją ekstraklasy w 2019 r. Od 15 lutego rozegrali 14 meczów i aż 12 z nich zakończyli zwycięsko. W Szczecinie nie będą jednak mieli łatwo. Ze słów szkoleniowca Pogoni Kosty Runjaicia wynika, że Legia może być spokojna o zaangażowanie szczecińskich piłkarzy.

– Obiecałem trenerowi Legii, że w środę w meczu z Piastem damy z siebie wszystko. Będzie to nasz ostatni mecz na własnym boisku w sezonie i chcemy godnie pożegnać się z naszymi kibicami – przyznał po meczu z Legią Runjaić.

Piłkarze Piasta liczą jednak, że ze Szczecina wrócą z trzema punktami.



Tomasz Jodłowiec jest ostatnio najlepszym graczem Piasta

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

36. kolejka ekstraklasy

Grupa mistrzowska, środa 15 maja, wszystkie mecze o godz. 20.30: Jagiellonia Białystok–Legia Warszawa, Zagłębie Lubin–Cracovia, Lech Poznań–Lechia Gdańsk, Pogoń Szczecin–Piast Gliwice

Tabela

1. Piast Gliwice	35	68	56–33
2. Legia Warszawa	35	67	53–35
3. Lechia Gdańsk	35	64	51–36
4. Cracovia	35	54	43–39
5. Jagiellonia Biał.	35	54	54–50
6. Zagłębie Lubin	35	52	54–44
7. Lech Poznań	35	49	47–46
8. Pogoń Szczecin	35	48	54–54

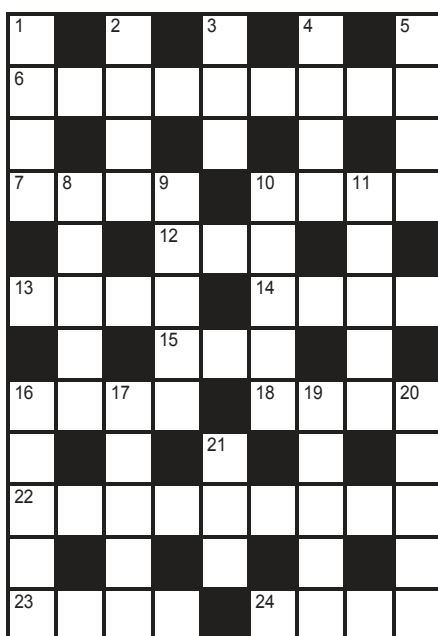
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- niejedna wokół królowej
- plywający znak
- wietrzna choroba
- maż z jabłek
- gorzkie w kościele
- stolica Norwegii
- krewny fasoli
- wypływa z wulkanu
- sądowe dokumenty
- prażona z kolb
- ciepła pora roku
- ozdobna wyszywanka

11) dowodzi samolotem

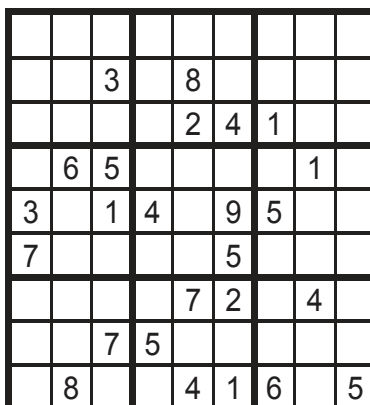
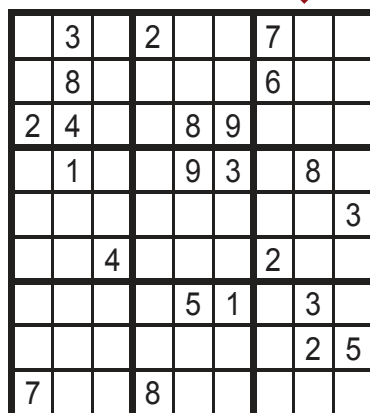
- nocny lub wyborczy
- wolna posada
- drużyna narodowa
- filmowy załotnik
- dzieli się na okresy



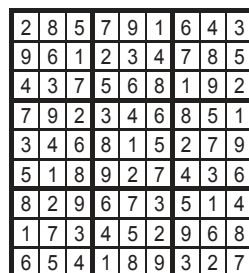
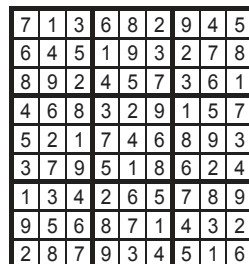
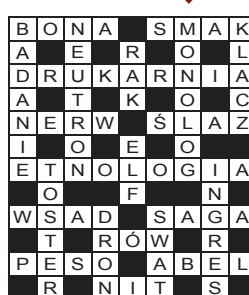
PIONOWO

- kuzyn brzozy
- zajęcie rzeźnika
- okrągła liczba
- zadawany w bójce
- zapora na rzece
- wiosłująca załoga
- wywołuje czerwone
- persona, człowiek

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. naczelny: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńska-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
15/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION INFRASTRUKTURA

Dofinansowanie drogowych inwestycji

Te dotacje pozwolą na realizację zaplanowanych zadań, a jest to wsparcie w wysokości ok. 50 proc. wartości inwestycji i dzięki niemu możemy zrealizować ich więcej – powiedział Marek Długozima, burmistrz gminy Trzebnica

W spotkaniu z wojewodą uczestniczyło kilkadziesiąt samorządowców | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wręczył przedstawicielom dolnośląskich samorządów umowy na dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Wsparcie otrzymało 14 gmin i 7 powiatów z Dolnego Śląska. Dofinansowanie na realizację 23 zadań w 2019 r. wynosi niemal 29 mln zł.

Janusz Gajdamowicz

Dzisiaj przekazujemy w formie dotacji prawie 30 mln zł, w tym ponad 15 mln zł dla gmin i 13 mln zł dla powiatów. To są bardzo duże środki w ramach Funduszu Dróg Samorządowych i nie jest to jedyne takie wydarzenie w tym roku – powiedział na wstępie spotkania Paweł Hreniak. Wśród tych, którzy otrzymają środki na wsparcie inwestycji, jest powiat oławski – to największy beneficjent tej puli, tam trafi 2,8 mln zł na dwie inwestycje, a w wypadku jednego projektu to powiat wołowski otrzyma najwięcej – ponad 2,5 mln zł. Jeśli chodzi o gminy, największe środki trafią do Miękinia.

– Tam na wsparcie budowy wartej ok. 7 mln zł drogi, która ułatwi komunikację ze stolicą regionu, wpłynie połowa tej kwoty – dodał wojewoda.

Utworzenie funduszu ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i parametrów technicznych lokalnej sieci drogowej, a także zwiększenie atrakcyjności i dostępności terenów inwestycyjnych. Rozwój lokalnej infrastruktury drogowej stanowi przy tym działanie komplementarne do inicjatyw podejmowanych na szczeblu krajowym, przyczyniając się do stworzenia spójnego i zintegrowanego systemu transportowego.

– Rząd wpisuje się w potrzeby samorządów i to jest bardzo pozytywne, że nie pozostawia ich

samym sobie. Te dotacje pozwolą na realizację zaplanowanych zadań, a jest to wsparcie w wysokości ok. 50 proc. wartości inwestycji i dzięki niemu możemy zrealizować ich więcej – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Marek Długozima, burmistrz gminy Trzebnica. – Dzięki tej dotacji wybudujemy rondo w najbardziej nawałnym miejscu naszego miasta, teraz są tam światła i tworzą się ogromne korki. Po przebudowie tego skrzyżowania ruch będzie płynny, a piesi zdecydowanie bezpieczniejsi. Już dzisiaj myślimy o następnych konkursach i planujemy połączenie łącznikiem drogowym Cerekwicy i Ligoty Pięknej oraz czekającej 40 lat na remont ul. Grota-Roweckiego – dodał burmistrz.



SĄD WE WROCŁAWIU

Proces ws. zbrodni w Miłoszycach

Przed wrocławskim sądem rozpoczął się proces Ireneusza M. i Norberta B. oskarżonych o gwałt i zabójstwo nastolatki w Miłoszycach w noc sylwestrową 1996 r. Pierwotnie za tę zbrodnię skazano Tomasza Komendę. Spędził w więzieniu 18 lat. W maju ub.r. Sąd Najwyższy – po wznowieniu postępowania – uniewinnił go. Komenda będzie się domagał 18 mln zł odszkodowania od skarbu państwa – po miliony za każdy

rok spędzony niesłusznie w więzieniu. Ireneuszowi M. w sprawie zbrodni miłoszyckiej postawiono zarzuty w czerwcu ub.r. Przebywał wtedy w więzieniu skazany za inne przestępstwo. Do dziś przebywa w areszcie. Norbert B. został zaś zatrzymany pod koniec września ub.r. W styczniu tego roku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił decyzję sądu pierwszej instancji o przedłużeniu mu aresztu. Norbert B. nie przyznał się do winy. Do zarzucanych czynów nie przyznaje się również przebywający w areszcie Ireneusz M.

(PAP)



WROCŁAW \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wziął udział w jubileuszu 65-lecia działalności Muzeum Etnograficznego jako Oddziału Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Podczas uroczystości pracownicy placówki otrzymali odznaczenia państwowe. Złotą Głorię Artis z rąk wojewody odebrała kierownik Muzeum Etnograficznego Elżbieta Berendt.

fol. DUW/d

PRAWO

Za interpelację radny straszony sądem

Radny wrocławski Prawa i Sprawiedliwość Andrzej Kiljanek złożył w lutym interpelację dotyczącą firmy Alba. W marcu otrzymał odpowiedź od wiceprezydenta miasta, a w maju przyszło do niego pismo od wzmiankowanej firmy domagającej się przeprosin.



Posel Mirosława Stachowiak-Różecka i radny Andrzej Kiljanek uważają, że pełnione funkcje upoważniają ich do zadawania publicznych pytań | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W wypadku niewywiązania się z żądania Alba grozi radnemu wszczęciem postępowania sądowego.

Posel PiS Mirosława Stachowiak-Różecka uważa, że zachowanie radnego jest wzorowe, gdyż nie reprezentuje on siebie, ale mieszkańców, w których imieniu ma prawo zadawać pytania.

– Rolą radnych i posłów jest pytać o bezpieczeństwo i o środowisko, a w tym przy-

W odpowiedzi radny otrzymał informację, że był tylko jeden przypadek w 2013 r., kiedy spółka otrzymała od miasta karę pieniężną za nieprzekazywanie odpadów od mieszkańców, ale ta sprawa po odwołaniu firmy nadal jest procedowana. Do tego gmina poinformowała, że nie miała od tamtej pory żadnego ujawnionego zarzutu wobec firmy.

W liście do radnego Andrzeja Kiljanka pełnomocnik fir-

\\ Jako radny mam prawo interweniować i interesować się sprawami mieszkańców – twierdzi radny Andrzej Kiljanek //

padku radny jest straszony sądem. Nie naruszył on niczych dóbr osobistych. Swoją wiedzę posiadał z telewizji publicznej i pytanie skierował nie do spółki, tylko do prezydenta miasta – komentuje sprawę poseł Stachowiak-Różecka.

W swoim piśmie-interpelacji radny Kiljanek, powołując się na program telewizyjny „Alarm”, pisze o skargach mieszkańców i prosi o wyjaśnienie, dlaczego nie podjęto działań zmierzających do wydania decyzji o zakazie wykonywania działalności przez firmę Alba oraz zapytuje, na jakim etapie jest postępowanie zmierzające do wykreślenia firmy z rejestru.

my WPO Alba SA stanowczo odcina się od zarzutów, twierdząc że „nigdy nie otrzymywała od swoich klientów, kontrahentów, jak i mieszkańców jakichkolwiek skarg odnośnie do sposobu przetwarzania odpadów lub uciążliwości przetwarzania odpadów”.

– Jako radny mam prawo interweniować i interesować się sprawami mieszkańców. Uważam, że jakakolwiek ingerencja w moje działania jest bezzasadna – twierdzi stanowczo radny Andrzej Kiljanek.

Adwokat reprezentujący niemiecką firmę przekazał też radnemu Kiljankowi wzór przeprosin.

Janusz Wolniak

Na wrocławskim rynku wolontariusze stowarzyszenia Odra-Niemen zapalili 900 biało-czerwonych zniczy i ułożyli je w wielki napis „Pilecki”. Akcja zwracała uwagę przechodniów i turystów.

Nikodem Prokocimski

Wydarzenie odbyło się w ramach VI edycji Wrocławskich Dni z Rotmistrzem Pileckim, które trwają od 13 do 25 maja. Inicjatywa „Zapal znicz dla rotmistrza” organizowana przez stowarzyszenie Odrę-Niemen to jedna z najefektowniejszych patriotycznych akcji na Dolnym Śląsku, która ma swoją kilkuletnią tradycję. Tym razem w poniedziałkowy wieczór 13 maja zapalono rekordową liczbę zniczy – aż 900. W poprzednich latach było ich 600.

13 maja obchodziliśmy 118. rocznicę urodzin żołnierza Wojska Polskiego i Armii Krajowej, jednego z najodważniejszych Polaków w historii. Wielki napis „Pilecki” żarzył się kilkadziesiąt minut po zachodzie słońca. Przyciągał uwagę wielu przechodniów i turystów, także tych zagranicznych, którzy wypytывali, o co chodzi. Całej inicjatywie towarzyszyła akcja edukacyjna. Wolontariusze rozdawali ulotki informujące, kim był Witold Pilecki, czym się zasłużył i co to są Wrocławskie Dni z Rotmistrzem Pileckim. – Chcemy w ten sposób przypomnieć ludziom postać Witolda Pileckiego. Z okazji jego urodzin ułożyliśmy wielki napis ze zniczy. Pierwsza litera „P” była w kształcie symbolu Polski Walczącej – mówi Dominik Rozpędowski ze stowarzyszenia Odra-Niemen. Jak dodaje, ma wrażenie, wraz z innymi działaczami patriotycznymi, że po okresie wielkiej popularności Żołnierzy Wyklętych, to zainteresowanie nieco przygasa. Dotyczy to także postaci rotmistrza Pileckiego.

– Widzimy to choćby po mniejszym zaangażowaniu różnych organizacji przy Wrocławskich Dniach z Rotmistrzem. Brakuje chętnych, którzy by chcieli realizować ten program, a jeszcze kilka lat temu nie było z tym problemu. Z roku na rok zaangażowanie wrocławian topnieje, a rotmistrz jest osobą, o której warto przypominać, ze względu na piękne wartości, które reprezentował, m.in. odwagę w walce o wolność ojczyzny – przyznaje Rozpędowski.

Zaznacza, że Pilecki to i tak jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci antykomunistycznego podziemia niepod-

AKCJA „ZAPAL ZNICZ DLA ROTMISTRZA”

Wrocławia rotmistrza



ległościowego, choć dotyczy to raczej pewnych środowisk konserwatywnych. Okazuje się jednak, że wielu przechodniom nazwisko „Pilecki” nie mówi kompletnie nic. – Szczerze mówiąc, nie wiem, kto to jest, choć coś tam słyszałam. Musi to być ktoś ważny, skoro organizuje się na jego cześć takie wydarzenia – przyznaje Agata, turystka z Gniezna, która przyjechała na kilka dni do Wrocławia. Z perspektywy czasu wiadać, że w niektórych środowiskach zachwyt patriotycznymi wartościami i polską historią najnowszą (np. Powstaniem

Warszawskim, Żołnierzami Wyklętymi) był tylko przemijającą modą, która wynikała również ze zmian politycznych. Dlatego tym bardziej okazują się cenne inicjatywy takich organizacji jak Odra-Niemen, które nie rezygnują z popularyzowania losów żołnierzy podziemia antykomunistycznego.

W tym roku dodatkowym akcentem patriotycznego spotkania na Rynku była przysięga harcerzy i obietnica zuchów ze Związku Harcerstwa Polskiego. – To najważniejszy moment dla młodzieży z Siechnic, która przez tę uroczystość stała



WŚRÓD CERTYFIKOWANYCH PRZEZ MON

LEGNICA \ VII Liceum Ogólnokształcące w Legnicy zakwalifikowało się do III edycji programu Certyfikowane Wojskowe Klasy Mundurowe. Ten koordynowany przez MON program ma na celu wsparcie placówek oświatowych w zakresie szkolenia wojskowego.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMANA NA GORĄCYM UCZYNKU

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Młoda mieszkanka Wrocławia wyłudzała towar oferowany do sprzedaży na znanych portalach internetowych. Falszowała dowody wpłaty i oszukiwała dostawców niemal z całego kraju. Policjanci zatrzymali ją w chwili odbioru sześciu przesyłek.

fot. Policja.gov.pl/d

nie oddali hołd owi Pileckiemu



Na wrocławskim Rynku zapalono rekordową liczbę 900 zniczy
| fot. Tm/Gazeta Polska

się pełnoprawnymi członkami ZHP, przyjmując w tym momencie zobowiązania wynikające z prawa zucha i prawa harcerskiego. Wszyscy należą do hufca Wrocław-Wschód – mówi podharcemistrz Wojciech Pospolita, komendant hufca Wrocław-Wschód.

Członkowie stowarzyszenia Odra-Niemen zapowiadają, że inicjatywę ze zniczami będą kontynuować, za rok chcą ich ustawić jeszcze więcej, aby na-

pis robił jeszcze większe wrażenie. – Znicze, które paliły się przez chwilę, pojedą z nami na polskie cmentarze na Kresach Wschodnich. Ich żywot się tutaj nie kończy. Mamy w planach wyjazd na Monte Cassino, więc część zabierzemy na słynny cmentarz – podsumowuje Rozpędowski. Upamiętnienie urodzin Witolda Pileckiego poprzez ułożenie zniczy odbyło się także w innych polskich miastach. Polacy oddali hołd rotmistrzowi w Mińsku Mazowieckim, Lublinie, Myślenicach i Poznaniu. A wrocławian zapraszamy na następne wyda-

żenia związane z VI Wrocławskimi Dniami z Rotmistrzem Pileckim. 24 maja o godz. 19 ulicami Wrocławia przejdzie Marsz Rotmistrza Pileckiego. Start z pl. Solnego, a koniec pod pomnikiem Pileckiego na Promenadzie Staromiejskiej. Przed marszem o godz. 18 zostanie odprawiona msza św. w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety. 25 maja o godz. 19.30, w rocznicę śmierci wielkiego Żołnierza Wyklętego, odbędzie się uroczystość pod pomnikiem rotmistrza z krótką modlitwą, złożeniem wieńców i zapaleniem zniczy.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA



fot. mat. pras./d

„Słaby rok”

To opowieść o początkujących aktorach. Przedstawienie złożone z doświadczeń debiutujących artystów. Niezwykle szczery manifest, w którym negocjują sami ze sobą oraz z publicznością, kim tak naprawdę jest artysta. Będzie o absurdach sztuki współczesnej i o rozczarowaniu edukacją artystyczną.

15 maja, godz. 19, Akademia Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie Filia we Wrocławiu, ul. Braniborska 59, Wrocław

FILM



fot. mat. pras./d

Droga do Santiago

Martin de Vries postanawia bez żadnego przygotowania przejść słynną Camino de Santiago – drogę do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. Co roku pokonują ją setki pielgrzymów. Martin decyduje się sfilmować smartfonem trwającą prawie 70 dni podróż z Le Puy-en-Velay w środkowej Francji do północno-zachodniej Hiszpanii.

Czwartek, 16 maja, godz. 16.45, Dolnośląskie Centrum Filmowe, Piłsudskiego 64a, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

„Renomowany jazz” w Urban Garden

Po raz drugi Vertigo Jazz Club & Restaurant i Urban Garden Wrocław zapraszają na koncert z cyklu „Renomowany jazz. Miguła Chojnacki Contemplations”. To projekt dwóch młodych muzyków wrocławskiego środowiska jazzowego: Jana Chojnackiego (trąbka) i Filipa Miguły (fortepian).

Środa, 15 maja godz. 19, Dom Handlowy Renoma, ul. Świdnicka 40, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Koncert fortepianowy

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na koncert fortepianowy. Wystąpią: Viktoria Biełło, Agata Kantor, Piotr Niemiec i Joanna Okulewicz. W programie utwory: J. S. Bacha, L. van Beethovena, F. Liszta, F. Chopina, C. Debussy'ego. Na wydarzenie wstęp wolny.

Środa 15 maja, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Konkurs Najlepszych Dyplomów Sztuki Mediów

Konkurs organizowany przez Centrum Sztuki WRO wspólnie z ASP we Wrocławiu. Wydarzenie promuje absolwentów, akcentując różnorodność sposobów ekspresji młodych artystów pracujących z mediami. Tworzy platformę wymiany doświadczeń pomiędzy uczelniami o różnorodnych modelach kształcenia w dziedzinie sztuki mediów.

Czwartek, 16 maja, godz. 18, galeria Studio BWA Wrocław, ul. Ruska 46a/301, Wrocław

KONCERT WSPOMNIENIOWY



fot. mat. pras./d

Tribute to Joe Cocker

W Starym Klasztorze odbędzie się premiera koncertu „Tribute to Joe Cocker” w wykonaniu Michała Bobera z zespołem. Koncert dedykowany jest pamięci zmarłego w 2014 r. brytyjskiego piosenkarza, znanego z takich przebojów, jak „Up Where We Belong”, „Unchain My Heart” i wielu innych. W jego repertuarze oprócz autorskich utworów było także wiele coverów.

Środa, 15 maja, godz. 20, Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1, Wrocław

Środa
15/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkiGPC
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkiGPC@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KAMPANIA WYBORCZA ROZPACZLIWIE SZUKAJĄ POPARCIA?

**Działacze
Nowoczesnej
nie chcieli
krzyży
w Urzędzie
Miasta Łodzi**

Działacze Nowoczesnej atakują Kościół

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi Marcin Gołaszewski robił sobie m.in. zdjęcia z tęczową flagą | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wywieszanie tęczowej flagi z okna Urzędu Miasta Łodzi i przychodzenie z nią na sesje Rady Miejskiej w Łodzi czy ataki na Kościół – takie pomysły na kampanię wyborczą do Parlamentu Europejskiego mają łódzcy politycy Nowoczesnej. Startują oni wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym, Sojuszem Lewicy Demokratycznej oraz Platformą Obywatelską z list Koalicji Europejskiej.

Bartłomiej Krasnodębski

Najbardziej bulwersujące działania podejmuje polityk Nowoczesnej Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi. Podczas ostatniej sesji rady pozwolił, by radni z jego ugrupowania prezentowali się z tęczowymi flagami. Natomiast wcześniej Gołaszewski na jednym z portali społecznościowych manifestował swoje przywiązanie do tęczowej flagi, pokazując się z nią na zdjęciach, a także wywiesił taką flagę w oknie swojego gabinetu.

Polityk Nowoczesnej objął także patronatem Marsz Równości, w którym później sam uczestniczył. Podczas tej kontrowersyjnej manifestacji działacz Nowoczesnej wyrażał swoje poglądy m.in. na temat związków partnerskich. – Łódź jest otwarta i tolerancyjna dla wszystkich mniejszości. To dla nich odbywa się ten marsz, bo tam mogą mówić o swoich problemach. Jestem dumny, że taka impreza istnieje w Łodzi. Nasze miasto nie jest zaściankowe,

a będzie jeszcze bardziej postępowe – twierdził działacz Nowoczesnej.

Ponadto łódzcy politycy Nowoczesnej atakują także Kościół. W jednej ze swoich interpelacji dopytywali się o powitania na różnych miejskich uroczystościach hierarchów kościelnych. – W związku z pełnieniem obowiązków radnych jesteśmy zapraszani na uroczystości organizowane przez łódzkie szkoły. Bardzo często na te wydarzenia są również zapraszani przedstawiciele władzy kościelnej. Kilukrotnie byliśmy świadkami tego, że reprezentanci władzy kościelnej zostali powitani przed przedstawicielami samorządu. To bardzo niezręczna sytuacja – twierdzą łódzcy politycy Nowoczesnej.

Wzburzeni takimi stwierdzeniami i działaniami polityków Nowoczesnej są samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości. – Od kilku tygodni w Polsce trwa zmasowany atak na Kościół. Ewidentnie w ten trend wpisują się również politycy Nowoczesnej. Pamiętam, że radny Rady Miejskiej w Łodzi Damian Raczkowski repre-

zentujący ugrupowanie Nowoczesna chciał zdejmować krzyże wiszące w różnych salach Urzędu Miasta Łodzi. To pomysł bulwersujący wszystkich katolików. Natomiast radny Gołaszewski jest przewodniczącym całej Rady Miejskiej w Łodzi. Dlatego powinien się powstrzymać od pokazywania swoich sympatii czy antypatii, gdy reprezentuje Radę Miejską w Łodzi. Niestety często tego nie potrafi zrobić – uważa Radosław Marzec, przewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi radny Marcin Gołaszewski atakami na Kościół próbuje zbić kapitał polityczny, ponieważ kandyduje w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Jednak chyba zapomniał, że jako przewodniczący rady powinien łączyć, a nie dzielić. Jak na razie Marcin Gołaszewski nie uzyskał w Łodzi wysokiego poparcia społecznego, bo w wyborach do rady osiedla dostał tylko 35 głosów – dodaje Sebastian Tylman, wykładowca akademicki i ekspert od marketingu politycznego.

EDUKACJA

Zmiany w naborze do szkół średnich

Ruszył nabór do łódzkich szkół średnich. – Rekrutacja ma formę elektroniczną, ale jest bardzo ważna zmiana. Otóż kandydaci mogą wskazać dowolną liczbę szkół, a nie trzy, jak w latach ubiegłych. Ważne, by po załogowaniu w systemie wydrukować wniosek, podpisać i złożyć w sekretariacie szkoły wskazanej jako ta z pierwszej preferencji. O przyjęciu nie decyduje kolejność zgłoszeń, tylko liczba punktów z ocen na świadectwie i egzaminach – tłumaczy odpo-

wiedzialny za edukację w Łodzi wiceprezydent miasta Tomasz Trela. Rekrutacja elektroniczna trwa do 25 czerwca do godz. 12, ale listy zakwalifikowanych do wybranej szkoły będą znane 16 lipca. Zdaniem miejskich urzędników w rekrutacji weźmie udział ok. 11,8 tys. absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów. – Utworzyliśmy wystarczającą liczbę miejsc. Każdy z chętnych dostanie się do szkoły – informują przedstawiciele Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi. Najczęściej wybieranymi liceami ogólnokształcącymi w Łodzi są m.in.: I i XXI LO.

.....
(bk)

INWESTYCJA

Nowy plac zabaw na Młynku

Na łódzkim Młynku na placu zabaw pojawi się więcej urządzeń dla dzieci. Będą one też przystosowane dla najmłodszych z ograniczoną sprawnością ruchową. – Na Młynku jest już zamontowane niewielkie linarium. Podobne rzeczy są także m.in. w Arturówku czy na Stawach Jana. Charakterystycznym elementem przystani na Młynku jest też duże, drewniane, młyńskie koło. Nawiązuje ono do nazwy obiektu rekreacyjnego, czyli Młynka – informują przedstawiciele Urzędu

Miasta Łodzi. Od 2015 r. na Młynku powstały ścieżki do spacerów, górka do zjeżdżania na sankach, plenerowa siłownia, mała architektura, latarnie solarne, a także boisko do piłki plażowej. – Podobnie rozwijają się inne łódzkie kąpieliska np. Arturówek, Stawy Jana czy Stawy Stefańskiego. W każdy weekend są tam czynne przystanie wodne. Bardzo popularny i chętnie odwiedzany jest wodny plac zabaw dla dzieci w Arturówku. Od 2015 r. koszt inwestycji na łódzkich kąpieliskach wyniósł ok. 13,5 mln zł, z czego 7,5 mln zł to inicjatywy realizowane z budżetu obywatelskiego.

.....
(bk)



JAK PRZECHOWAĆ ENERGIĘ?

TECHNOLOGIE \ Najstarszą i dotychczas najpowszechniej wykorzystywaną formą magazynowania energii elektrycznej w systemie elektroenergetycznym są elektrownie szczytowo-pompowe. Udział jednostek PGE w łącznej mocy zainstalowanej w elektrowniach szczytowo-pompowych w Polsce wynosi około 85 proc.

fot. mat. pras.

INWESTYCJE PGE GIEK ROZWIJA POTENCJAŁ ELEKTROWNI BEŁCHATÓW

Pierwszy w Polsce magazyn energii

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, spółka z Grupy Kapitałowej PGE, ogłosiła postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy magazynu energii elektrycznej o mocy 1 MW netto w Elektrowni Bełchatów. Będzie to pierwszy w Polsce magazyn energii elektrycznej zintegrowany z blokiem konwencjonalnym w konfiguracji pozwalającej na testowanie różnych jego funkcjonalności. Termin składania ofert przez potencjalnych wykonawców upływa 23 maja 2019 r.



fot. mat. pras.

To pionierskie w kraju rozwiązanie, którego rezultatem będzie magazyn energii elektrycznej w technologii baterii elektrochemicznych, zintegrowany z blokiem konwencjonalnym – mówi Robert Ostrowski, prezes zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna. – Podstawową funkcją magazynu w trakcie normalnej i bezawaryjnej pracy bloku będzie zwiększenie mocy przekazywanej do systemu elektroenergetycznego. Jest to szczególnie istotne w szczytach dobowych zapotrzebowania na energię elektryczną. W ramach projektu badawczego przeanalizujemy również m.in. możliwość zasilania z magazynu energii wybranych urządzeń pomocniczych, zapewnienia natychmiastowej reakcji na wystąpienie przerwy w zasilaniu podstawowym oraz optymalizacji poboru energii na potrzeby ogólne bloków. Realizacja projektu pilotażowego pozwoli także przetestować wykorzystanie maga-

\\ Magazynowanie energii to obecnie jedna z najbardziej rozwijających się gałęzi przemysłu elektroenergetycznego na świecie \\

zynu energii elektrycznej pod kątem rynku mocy oraz możliwości świadczenia wybranych usług systemowych i arbitrażu cenowego – wyjaśnia Robert Ostrowski.

Zrównoważyć popyt i podaż

Magazynowanie energii to obecnie jedna z najbardziej rozwijających się gałęzi przemysłu elektroenergetycznego na świecie. Magazyny pozwalają gromadzić energię, a następnie dostarczać ją zgodnie z określonymi parametrami. Jest to szczególnie ważne w warunkach zwiększającego się udziału małych stabilnych odnawialnych źródeł w strukturze wytwarzania. Równoważenie popytu i podaży energii jest dużym wyzwaniem,

ponieważ jej produkcja nie zawsze wiąże się z bieżącym zapotrzebowaniem w systemie elektroenergetycznym. Magazyny energii pomagają rozwiązać ten problem.

Odpowiedź na wyzwania stojące przed branżą

– Bełchatowski projekt jest realizowany w ramach szerszego Programu Magazynowania Energii uruchomionego w Grupie PGE. Program jest kompleksowy i odnosi się do głównych obszarów biznesowych PGE: wytwarzania, dystrybucji i obrotu – mówi Henryk Baranowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej. – Po zakończeniu badań i testów dotyczących magazynu

o mocy 1 MW rozważymy zintegrowanie z blokiem konwencjonalnym magazynu o większej mocy. Oczywiście należy to powiązać z wynikami projektu pilotażowego oraz określeniem preferowanej funkcjonalności magazynu i analizą ekonomiczną. Realizowany w Elektrowni Bełchatów projekt jest jednym z elementów naszej odpowiedzi na wyzwania, przed którymi stoi polski sektor energetyczny w procesie zmiany modelu rynku energii elektrycznej. Ten innowacyjny projekt doskonale wpisuje się także w naszą statutową misję zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski – zaznaczył Henryk Baranowski.

Grupa PGE rozwija również inne projekty z obszaru magazynowania energii, który ma szansę stać się ważną i dochodową częścią całego systemu energetycznego. Obecnie PGE pracuje nad ośmioma takimi projektami o łącznej mocy wstępnie szacowanej na około 40 MW m.in. przy instalacji fotowoltaicznej

na Górze Żar i farmie wiatrowej Karnice I.

Magazynowanie energii wymaga systemowych rozwiązań

Najstarszą i dotychczas najpowszechniej wykorzystywaną formą magazynowania energii elektrycznej w systemie elektroenergetycznym są elektrownie szczytowo-pompowe. Udział jednostek PGE w łącznej mocy zainstalowanej w elektrowniach szczytowo-pompowych w Polsce wynosi około 85 proc.

W kontekście dynamicznych zmian i przyszłości polskiego sektora energetycznego, magazynowanie energii nie może jednak ograniczać się tylko do układów szczytowo-pompowych. Program Magazynowania Energii jest więc kompleksową odpowiedzią lidera polskiego sektora elektroenergetycznego na potrzebę systemowego rozwoju technologii magazynowania.

Artykuł przygotowany we współpracy z PGE GIEK



„Walka o granice II Rzeczypospolitej”
WALKA O GRANICE II RP
KONFERENCJA \ O procesie kształtowania się granic II Rzeczypospolitej rozmawiają w Bełchatowie specjaliści z różnych ośrodków naukowych w kraju. Dwudniową konferencję „Walka o granice II Rzeczypospolitej”, zorganizował łódzki oddział IPN.
fot. mat. pras./d



UCIEKAŁ, BO NIE MIAŁ PRAWA JAZDY
OPOCZNO \ Policjanci po pościgu zatrzymali kierującego volkswagenem golfem, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. 22-latek z dużą prędkością próbował uciec, bo nie miał prawa jazdy. W Żarnowie uderzył w budynek sklepu.
fot. Policja.gov.pl/d

SŁUŻBA ZDROWIA

Apteka za 7 mln zł

Leki cytostatyczne i preparaty do żywienia pozajelitowego będą powstawać w nowej aptece Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, której otwarciu zaplanowano na koniec tego roku. Wartość inwestycji to ok. 7 mln zł.



W ICZMP powstaje apteka, w której będą dwie pracownie – leku cytostatycznego i żywienia pozajelitowego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Nowa apteka będzie mieć powierzchnię 1,1 tys. mkw. Znajdą się w niej dwie pracownie – leku cytostatycznego i żywienia pozajelitowego, które zmienią jakość usług świadczonych przez szpital dla dorosłych i najmłodszych pacjentów – podkreśla kierownik szpitalnej apteki w ICZMP Michał Grzegorzczak. Obecnie ICZMP korzysta z cytostatyków przygotowywanych w innym łódzkim szpitalu, natomiast żywienie pozajelitowe zapewniają jest dzięki produktom gotowym dostarczonym przez przemysł farmaceutyczny. – Ich skład trzeba indywidualizować w zależności od pacjenta, dlatego taka pracownia jest nam bardzo potrzebna – wyjaśnia Grzegorzczak. Zdaniem prof. Ewy Gulczyńskiej, kierownika kliniki neonatologii ICZMP, nowa inwestycja stanowi ogromny krok naprzód i podniesienie standardów leczenia w placówce. – Od lat brakowało nam w regionie łódzkim pracowni żywienia pozajelitowego przeznaczonej dla noworodków

i dzieci – jest jedynie pracownia wyspecjalizowana w preparatach dla dorosłych. Istnieją oczywiście gotowe produkty farmaceutyczne, przystosowane do żywienia pozajelitowego, ale są one „uśrednione”, natomiast każdy z naszych pacjentów jest inny, ich stan zmienia się bardzo dynamicznie, w dodatku grupa pacjentów wymagających żywienia dożylnego jest u nas bardzo duża – wyjaśnia prof. Gulczyńska. Żywienie pozajelitowe stosowane jest w ICZMP m.in. w dwóch klinikach neonatologicznych, gdzie przebywają wcześniaki o masie poniżej 1,5 kg oraz w Klinice Intensywnej Terapii i Wad Wrodzonych Noworodków. Jak poinformował dyrektor ICZMP prof. Maciej Banach, na stworzenie nowej apteki pozyskano środki restrukturyzacyjne z Banku Gospodarstwa Krajowego. – Inwestycja, której wartość to ok. 7 mln zł, nie tylko poprawi jakość usług świadczonych w ICZMP, ale też pozwoli nam na oszczędności – na samodzielne przygotowywanie cytostatyków i żywienia pozajelitowego wydamy mniej

niż na gotowe preparaty – mówi dyrektor Banach. Nowa apteka powstaje w samodzielnym pawilonie dawnej pralni szpitalnej, niezagospodarowanym od czasu, gdy ICZMP zaczęło korzystać z zewnętrznych usług pralniczych. – Budynek zyska nowy układ funkcjonalny, stolarkę okienną, drzwiową, sufit i podłogę, a także klimatyzację i wentylację. Będzie spełniał najwyższe standardy higieniczne – jak na bloku operacyjnym, m.in. w pracowniach cytostatyków i żywienia pozajelitowego przewidziano 20 wymian powietrza na godzinę. Inwestycja ma być zrealizowana do końca roku – informuje dyrektor ICZMP ds. administracji i rozwoju Radosław Kreczmański. Obecnie w ICZMP przyjmuje się ok. 3,5 tys. porodów rocznie. Liczba hospitalizacji sięga 50 tys. Szpital dysponuje 960 łózkami. Apteka dostarcza nie tylko leki i drobny sprzęt medyczny na potrzeby pacjentów, ale także m.in. preparaty do dializoterapii, żywienia pozajelitowego i cytostatyki.
.....
(PAP)

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL

„Lovebook” w Powszechnym



fot. mat. pras./d

17 i 18 maja o godz. 16 oraz 19 maja o godz. 19.15 na Małej Scenie Teatru Powszechnego przy ul. Legionów można obejrzeć przedstawienie „Lovebook” w reżyserii Michała Siegoczyńskiego. Spektakl jest opowieścią o uczuciach, walce o miłość oraz o próbie odzyskania własnego szczęścia, a także o rozdźwięku między rzeczywistością a pragnieniem. – Czym jest miłość? Jak ją zdefiniować? Jaką rolę pełni w naszym życiu? Te pytania padają podczas spektaklu. Michał Siegoczyński to twórca znany z silnego zakorzenienia w popkulturze. Często sięga w swoich przedstawieniach do jej kodów i języka odniesień. W Łodzi przygotował spektakl, dla którego punktem wyjścia jest powieść Matthew Quicka „Porad-

nik pozytywnego myślenia” oraz jej filmowa adaptacja – twierdzą przedstawiciele Teatru Powszechnego. W przedstawieniu występują m.in. Karolina Łukasiewicz, Zuzanna Zielińska, Filip Jacak, Jakub Kotyński oraz Karolina Krawczyńska. Muzykę do spektaklu skomponował Kamil Pater, a choreografię opracowała Alisa Makarenko. Scenografią i projektowaniem kostiumów zajęła się Katarzyna Sankowska. W tym miesiącu w Teatrze Powszechnym można także obejrzeć m.in. „Szkołę żon”, „Manewry weselne”, „Brancz”, „Wracaj” oraz „Taniec albatrosa”. Bilety na przedstawienia można zakupić w kasach teatru. Na spektakl „Lovebook” grany 17 maja tańsze bilety są przewidziane dla emerytów.

WERNISAŻ

„Słownik Dobrych Łodzianizmów”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

17 maja godz. 19 w Miejskiej Galerii Sztuki „Willa” odbędzie się wernisaż wystawy „Słownik Dobrych Łodzianizmów”. – Zadaniem każdego z twórców było zilustrowanie na plakacie, za pomocą własnego indywidualnego języka artystycznego, hasła ze słownika łódzkiego. Prace są zatem autorską interpretacją poszczególnych słów bądź wyrażań. Autorów cechuje różnorodność stylistyczna, precyzja wypowiedzi, pomysłowość, lapidarność, świadome operowanie kompozycją i kolorem. Czerpiąc z najlepszych tradycji polskiej szkoły ilustracji, ukazując jej siłę oraz złożoność, odważnie interpretują klasykę, wyznaczając nowe trendy w światowej ilustracji. Efektem ich działań twórczych są niepowtarzalne, wy-

jatkowe projekty graficzne, bardzo zróżnicowane stylistycznie, które powstały z myślą o wystawie i zostaną na niej przedstawione – informują organizatorzy wystawy. Ekspozycji będzie towarzyszył bogaty program warsztatów skierowany zarówno do dzieci, jak i dorosłych. Ekspozycja zostanie wzbogacona o przestrzeń edukacyjną zaprojektowaną właśnie pod kątem najmłodszych odbiorców. Integralną częścią wystawy będzie kreatywny zeszyc z zadaniami, które umożliwią dzieciom zdobywanie wiedzy o gwarze łódzkiej. Na wystawie można obejrzeć dzieła m.in. Karola Banacha, Michała Bednarskiego, Blanki Biernat oraz Katarzyny Boguckiej. Na wernisaż wstęp jest bezpłatny.



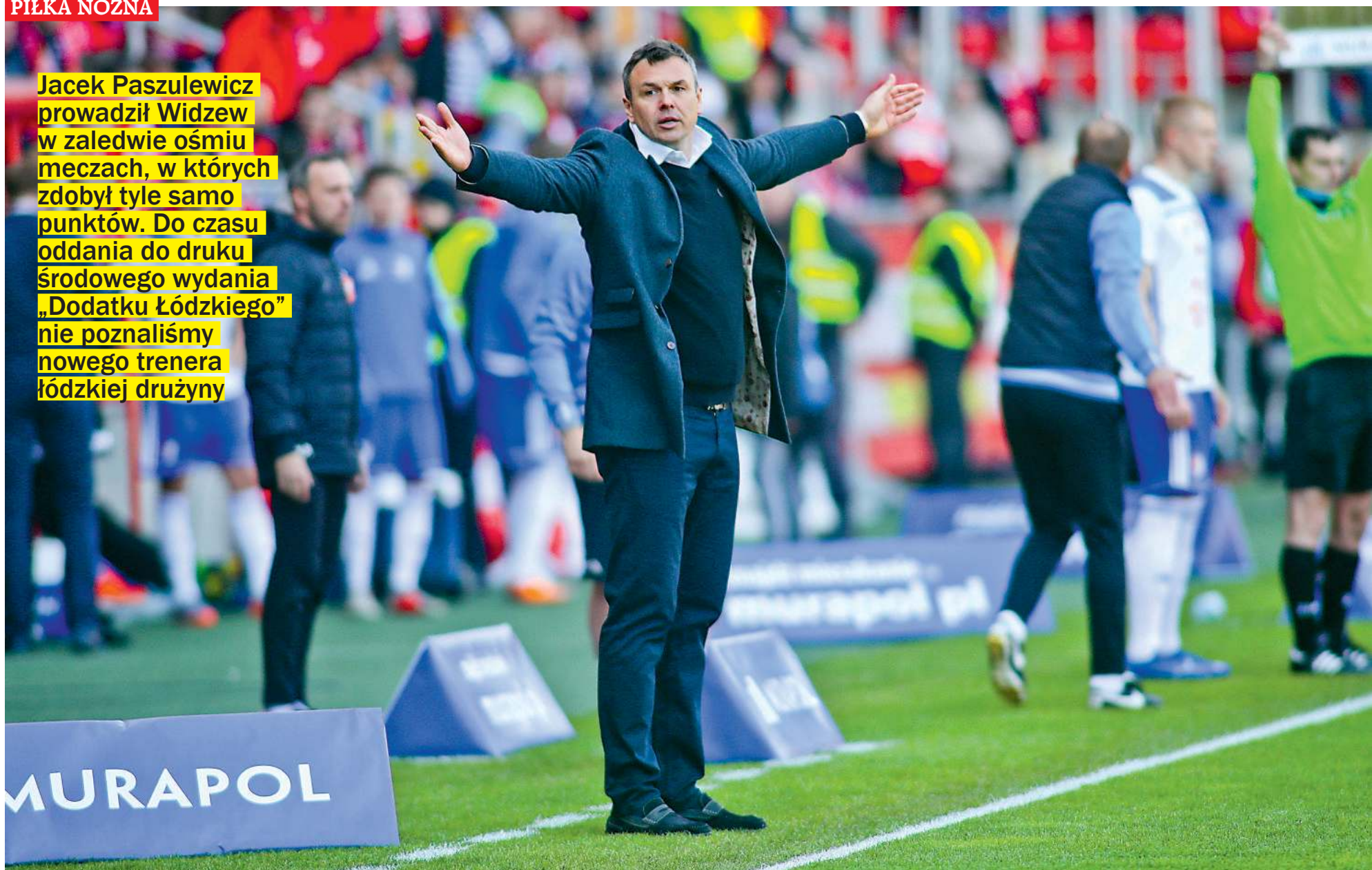
BILETY NA START

ŻUŻEL \ W niedzielę 19 maja o godz. 16 Orzeł Łódź zmierzy się na własnym obiekcie ze Startem Gniezno. Trwa sprzedaż biletów na to spotkanie. Wejściówki w cenach od 10 do 120 zł można nabyć m.in. w Centrum Biletów Atlas Areny oraz na stronie motoarena.makis.pl

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Jacek Paszulewicz prowadził Widzew w zaledwie ośmiu meczach, w których zdobył tyle samo punktów. Do czasu oddania do druku śródownego wydania „Dodatku Łódzkiego” nie poznaliśmy nowego trenera łódzkiej drużyny



42-letni szkoleniowiec objął drużynę 8 kwietnia 2019 r. i otrzymał misję awansu do 1. ligi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Rewolucja w Widzewie. Kibice domagają się głów

Piłkarze Widzewa na własne życzenie nie awansowali do 1. ligi. Z drużyną pożegnał się już trener Jacek Paszulewicz oraz sześciu zawodników. Nie wiadomo, jaka przyszłość czeka członków zarządu i rady nadzorczej spółki akcyjnej Widzew Łódź.

Daniel Mroczek

W związku z brakiem zrealizowania sportowego celu, czyli awansu do 1. ligi, zarząd spółki akcyjnej Widzew Łódź oddał się do dyspozycji Rady Nadzorczej. Podjęto również pierwsze decyzje kadrowe. „Wygasające z końcem sezonu kontrakty Macieja Humerskiego, Dario Krišto, Michała Millera, Simonasa Pauliusa, Daniela Świdzkiego, Tomasza Welny i Marka Zuziaka nie zostaną przedłużone. Maciej Humerski dostanie inną propozycję. W najbliższych dniach zarząd klubu z częścią zawodników przeprowadzi indywidualne rozmowy, które mają na celu rozwiązanie kontraktów za porozumieniem stron lub ich renegowację” – czytamy w komunikacie zarządu.

Wczoraj z Widzewem pożegnał się trener Jacek Paszulewicz. – Wspólnie podjęto decyzję o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron – mówi Marcin Olczyk, rzecznik prasowy Widzewa. – 42-letni szkoleniowiec objął drużynę 8 kwietnia 2019 r. i otrzymał misję awansu do 1. ligi. Poprowadził Widzew w ośmiu meczach. Widzew Łódź SA dziękuje szkoleniowcowi za pracę w klubie i życzy powodzenia w dalszej karierze szkoleniowej – dodaje. Na dzisiaj zaplanowano rozmowy z piłkarzami.

We wtorek odbyło się walne posiedzenie Stowarzyszenia Reaktywacja Tradycji Sportowych, które jest właścicielem klubu. Po spotkaniu do dymisji podali się członkowie rady nadzorczej Widzew Łódź SA. Odwołanie tego organu moż-

liwe będzie na walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia RTS, które zostało zaplanowane na 31 maja. Wtedy mają zapadć decyzje odnośnie do kształtu rady nadzorczej i zarządu spółki.

Dzień po meczu z PGE GKS Bełchatów (1:3) kibice spotkali się z przedstawicielami zarządu, rady nadzorczej oraz rady drużyny. Fani przedstawili piętnaście postulatów. Żądają m.in. przeprowadzenia przez niezależny podmiot audytu spółki, oczekują oceny obecnego sezonu z perspektywy zarządu oraz rady nadzorczej, przedstawienie raportu z działalności każdego członka zarządu oraz dokumentacji z procesu rekrutacji, usunięcia ze stowarzyszenia osób, które nic do niego nie wnoszą, oraz niezwiązanych wcześniej w żaden sposób z Widzewem.

Kibice pytają również, dlaczego nie ma zatwierdzonej oraz wprowadzonej w życie struktury organizacyjnej klubu. W wydanym przez Stowarzyszenie Fanatycki Widzewa komunikacie czytamy: „Żądamy analizy wszystkich transferów pod kątem tego, z jakiej grupy managerskiej jest dany zawodnik, wysokości prowizji, kwoty odstępnego/ekwiwalentu/etc. oraz długości i wysokości kontraktów. Czy w umowach transferowych bądź kontraktach były niekorzystne zapisy i kto rekomendował dane umowy do podpisu. Przedstawienie mechanizmów zabezpieczających Klub przed takimi praktykami w przyszłości oraz odpowiedzi dlaczego do dnia dzisiejszego nie powstał komitet transferowy? Jak oceniany jest poziom klubowej Akademii? Prosimy również o ocenę działań dotychczas poczynionych w kierunku jej rozwoju. Czy na przestrzeni trzech ostatnich lat poczyniono jakiejkolwiek inwestycje w rozwój klubowej infrastruktury przy przychodach na poziomie 30 mln zł. W ciągu najbliższych dwóch tygodni żądamy przedstawienia szczegółów budżetu za sezon 2018/2019 oraz prowizorium budżetowego na sezon 2019/2020 (ze szczególnym uwzględnieniem wydatków na pensje Zarządu, Dyrektora Sportowego, Dyrektora Scoutingu, Dyrektora Akademii, sztabu szkoleniowego oraz kadry pierwszego zespołu)”.

Środa
15/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION NAGRODA ZA INNOWACYJNE ROZWIĄZANIE



Polacy poprawiają brytyjski system

Pomysły gliwickiej firmy przyniosą brytyjskiemu systemowi opieki zdrowotnej oszczędności rzędu 945 mln funtów w skali roku
| fot. Wikipedia/d

Brytyjska firma Four Eyes Insight i polska spółka Future Processing pochodząca z Gliwic realizują projekt, który być może zrewolucjonizuje wykorzystanie szpitalnych sal operacyjnych. Wdrożenie opracowanego przez polskich inżynierów systemu pozwoli zaoszczędzić 945 mln funtów brytyjskiej służbie zdrowia – National Health Service (NHS) w skali roku. Taka kwota jest marnowana z powodu nieefektywności planowania i odwoływania zaplanowanych wcześniej zabiegów.

Andrzej Hola

Rocznie w ramach National Health Service – brytyjskiego systemu opieki zdrowotnej – przeprowadzanych jest 4,7 mln operacji chirurgicznych (wg danych Royal College of Surgeons). Przy tej liczbie zabiegów jest sporym wyzwaniem. Obecnie 80 proc. operacji jest odwoływanych, zanim pacjent zostanie przetransportowany do sali operacyjnej, a 60 proc. na etapie przygotowania przedoperacyjnego. – Łącznie w ciągu roku 394 tys. zabiegów nie odbywa się w planowanym czasie – jest to ponad 8 proc. wszystkich zabiegów wykonywanych w Wielkiej Brytanii – wyjaśnia Matthew Lowry, zastępca dyrektora generalnego i dyrektor ds. finansów w The Rotherham NHS Foundation Trust. Każda odwołana operacja wiąże się z kosztami oraz ma znaczenie

dla innych pacjentów, których zabiegi mogłyby zostać przeprowadzone szybciej. Tymczasem NHS, zatrudniające ponad 1,7 mln pracowników, pomimo budżetu w wysokości 126 mld funtów rocznie, musi się zmagać z problemem wydajności funkcjonowania i powiązanym z nią finansowaniem. – Szpitale mają jedno z największych możliwości zwiększania produktywności. Nawet jeśli pod tym kątem są oceniane bardzo dobrze, to korzyści płynące z wdrożenia Four Eyes Insight w celu poprawy wykorzystania sal operacyjnych są ogromne – komentuje Matthew Lowry.

Warto podkreślić, że Four Eyes Insight oraz gliwicka spółka technologiczna Future Processing znalazły się wśród laureatów nagrody Real IT Awards. To jedno z najbardziej prestiżowych międzynarodowych wyróżnień w branży technologicznej. Nagrodę przyznano właśnie za projekt poświęcony optymalizacji wykorzystania sal

operacyjnych w brytyjskich szpitalach. Rozwiązanie zaprojektowane przez Four Eyes Insight i zrealizowane przez inżynierów Future Processing umożliwia stworzenie platformy, która pozwoliłaby skrócić kolejki i obniżyć koszty funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej. Nagrodzone w konkursie Real IT Awards rozwiązanie przynosi też wiele korzyści dla personelu placówek szpitalnych oraz instytucji zarządzającej systemem opieki zdrowotnej. Oczekiwany zwrot z inwestycji szpitala w aplikację wyniesie ok. 2000 proc.

Dodajmy, że Future Processing to znane i uznane w naszym kraju gliwickie przedsiębiorstwo informatyczne wytwarzające specjalistyczne oprogramowanie komputerowe na potrzeby międzynarodowego handlu, przemysłu i usług. W rankingach przeprowadzonych przez Deloitte, FP zostało uznane za jedno z 20 najszybciej rozwijających się przedsiębiorstw w Europie Środkowej.

REGION

Jak powstrzymać ucieczkę mieszkańców?

Do 2050 r. z województwa śląskiego ubędzie ok. 800 tys. mieszkańców, należy temu przeciwdziałać, tworząc odpowiednie warunki życia, funkcjonowania w aglomeracjach – poinformował marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski. Marszałek zwrócił przy tym uwagę, że największy problem będą miały mniejsze miasta. Pozytywnym przykładem jest stolica Górnego Śląska. To miasto, które stara się być coraz bardziej nowoczesne, przechodzi transformację z „modelowego przykładu miasta węgla i stali”.

– Województwo śląskie jest specyficzne, skupiamy wiele miast i Katowice są modelowym przykładem udanej transformacji gospodarczej, społecznej, kulturalnej. Jesteśmy na etapie zmian strukturalnych, chcemy tworzyć przestrzeń do rozwoju nowoczesnej gospodarki, przemysłu i tkanki miejskiej. To duże wyzwanie, dlatego aktualizujemy strategię rozwoju województwa, żeby uwzględnić wszystkie wyzwania i zagrożenia – tłumaczy marszałek Chelstowski.

(M)

POLICJA

Zlikwidowano fabrykę lewych papierosów

Częstochowscy policjanci zlikwidowali fabrykę lewych papierosów. Przestępcy wpadli na gorącym uczynku na jednej z posesji w powiecie radomskim (woj. łódzkie) podczas produkcji wyrobów tytoniowych. Pięciu mężczyzn prowadziło tu nielegalną fabrykę papierosów. Grupa podrabiała znaki firmowe jednej z marek. – Policjanci zabezpieczyli w jednym z pomieszczeń gospodarczych urządzenie do produkcji papierosów, agregat prądotwórczy, urządzenie do odsysania pyłu tytoniowego i aparaturę służącą do pomiaru

wilgotności tytoniu – informuje mł. asp. Sabina Chyra-Giereś, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie. – Zabezpieczyli też komponenty do produkcji papierosów, w tym ponad 1 tonę tytoniu i 5 tys. sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy. Sąd na wniosek śledczych i prokuratora zastosował wobec podejrzanych tymczasowy areszt. To w większości mieszkańcy powiatu radomskiego, grozi im do 10 lat więzienia.

(ak)



RAJD POWSTAŃCZY

WYDARZENIE \ Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Katowicach wraz z Oddziałowym Biurem Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN zapraszają do udziału w I Rajdzie Śladami Pamięci Powstań Śląskich, który odbędzie się 17 maja o godz. 16, w ramach Nocy Muzeów z IPN Katowice. W trakcie zwiedzania można będzie m.in. wysłuchać historii z życia powstańców śląskich.

fot. Wikipedia/d

INNOWACYJNA INWESTYCJA W RADLINIE

Węgiel nie musi truć

JSW Koks i Rafako podpisały porozumienie dotyczące budowy elektrociepłowni opalanej oczyszczonym gazem koksowniczym. Powstanie ona na terenie Koksowni Radlin należącej do grupy Jastrzębskiej Spółki Węglowej, a wartość inwestycji ma wynieść 289 mln zł netto.

Andrzej Hola, PA

Uroczyste porozumienie w tej sprawie zawarto między spółkami podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w obecności Jerzego Kwiecińskiego, ministra inwestycji i rozwoju, oraz Grzegorza Tobiszowskiego, wiceministra energii. Wielokrotnie podkreślano, że projekt został ujęty w Programie dla Śląska.

– W realizację Programu dla Śląska zaangażowanych zostało już 25 mld zł – poinformował w Katowicach minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciń-

ski. Obecnie rządowy program dla naszego regionu obejmuje 87 przedsięwzięć o łącznej wartości ponad 55 mld zł. Minister Kwieciński podkreślił, że przygotowanie Programu dla Śląska było „potężnym wyzwaniem”, jednak w efekcie „nie jest to program teoretyczny”. Jak przypominał, powstał on, aby powstrzymać proces słabnącej konkurencyjności woj. śląskiego. Zakończył, że region – niegdyś kojarzony jako główny gospodarczy motor kraju – pod względem wskaźnika PKB na mieszkańca jest obecnie czwarty w Polsce.

Program dla Śląska premier Mateusz Morawiecki w pierwotnej formie zaprezentował w Katowicach w grudniu 2017 r. To jeden z kluczowych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR).

Program dla Śląska pierwotnie obejmował 73 przedsięwzięcia o łącznej wartości 42,1 mld zł. We wrześniu ub.r. szef Ministerstwa Inwestycji

„Patrzmy na tę inwestycję bardzo optymistycznie, ponieważ wykorzystuje ona gazy odpadowe. Produkujemy z nich czystą energię i dzięki temu obniżamy nasz ślad węglowy. Zależy nam na tym, aby zmniejszać emisję zarówno dwutlenku węgla, jak i metanu – mówił Daniel Ozon, prezes zarządu JSW SA

i Rozwoju informował o dodaniu do nich 14 kolejnych przedsięwzięć o łącznej wartości ok. 13,2 mld zł.

Przygotowany przez MIiR program ma być odpowiedzią na wyzwania stojące przed woj. śląskim. We wstępie dokumentu napisano, że ma on na celu doprowadzenie w perspektywie długoterminowej (2030 r.) do zmiany profilu gospodarczego regionu i stopniowe zastępowanie tradycyjnych sektorów gospodarki, takich jak górnictwo i hutnictwo, nowymi, bardziej produktywnymi, innowacyjnymi i zaawansowanymi technologicznie.

Realizowana w ramach programu w Radlinie inwestycja przewiduje budowę opalanej gazem koksowniczym bloku energetycznego, który będzie dysponował mocą elektryczną ok. 28 MWe. W ramach inwestycji zastosowane zostaną nowoczesne i najbardziej efektywne technologie,



Nowe instalacje przyczynią się do ograniczenia emisji

umożliwiające optymalizację procesu produkcji i wykorzystanie gazu koksowniczego, na co szczególną uwagę zwrócił minister Kwieciński. – To wielka przyjemność być tutaj podczas podpisania tak ważnej umowy. Cieszę się, że wykonawcą tej inwestycji będzie dobra polska firma Rafako, a szczególnie jestem szczęśliwy z podpisania tej umowy tutaj, w Katowicach, podczas

GLIWICE



Studenci rządzą w mieście

Gliwickie juwenalia wystartowały w poniedziałek i zdominowały Dzielnicę Akademicką. Zaplanowano wiele atrakcji. Są planszówki, fantastyczna gra miejska, a także kabaret i wielkie grillowanie. Nie zabrakło też kolorowego korowodu przebierańców, którzy odebrali klucze do miasta i przeszli z Rynku pod Arenę Gliwice. To właśnie tam 16 i 17 maja zaplanowano plenerowe koncerty. Wśród gwiazd jest O.S.T.R., jeden z najbardziej znanych polskich raperów, a także zespół Łąki Łan, serwujący żywiołowe połączenie elektroniki z muzyką rockową i funkiem. Mocnym śląskim akcentem będzie kon-

cert grupy Oberschlesien. Swoje największe przeboje zaśpiewa też Krzysztof Krawczyk. Zagrają także Jeden Osiem L, Łydką Grubasa, Lej Mi Pół, Farfocle i Iksy. A już dziś dzień sportu na Politechnice Śląskiej. Przygotowano tam wiele sportowych atrakcji: walka na równoważni, w kole, zonglerka piłkarska, sumo. Od godz. 9 w parku Chrobrego będą się odbywać imprezy, zawody, turnieje i mecze, w których udział mogą brać nie tylko studenci. Szczegółowy program oraz informacje na temat zapisów na wydarzenia sportowe można znaleźć na plakatach.

..... (MK)

AKCJA

Europa powinna być dumna ze swoich korzeni

Francuska i międzynarodowa akcja odbudowy Notre Dame oraz otwarte serca ludzi to ważny sygnał. Przypomnijmy: wcześniej na remont wyposażenia tej wyjątkowej świątyni z trudem uzbierano ok. 100 mln euro, teraz potrzeba miliardów, by kościół odbudować. I świat potrafi temu sprostać.

Warto też przypomnieć, że we Francji właśnie zażądano usunięcia pomnika św. Jana Pawła II z przestrzeni publicznej (w Polsce obelisk chciało przyjąć np. Zawiercie). Mieszkańcom naszego regionu przypomina się pożar katedry Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu, w którym zniszczone zostały wieża, bezcenne malowidła i wyposażenie. Miał on miejsce w październiku 2014 r. Na szczęście świątynia w ciągu dwóch lat została odbudowana.

– Wraz z Notre Dame na naszych oczach spłonął symbol chrześcijańskiego i kulturowego dziedzictwa Europy. Dlatego oczywiste jest, że tak wiele państw zadeklarowało pomoc w odbudowie katedry. Europejczycy zjednoczyli się, pokazali że są wspólnotą. Zadziwia jednak, że wcześniej lekceważy-

no ekspertyzy, mówiące o dużym ryzyku wybuchu pożaru na poddaszu katedry, że brakowało środków finansowych na wykonanie niezbędnych prac remontowych. Zgłasza Notre Dame są swoistym symbolem pogrążonej w kryzysie wartości Europy. Nie kto inny, jak prezydent Emmanuel Macron mówił przecież, że Francja nie jest chrześcijańska, ale laicka. Niestety we Francji postępuje proces przekształcania kościołów w kawiarnie czy galerie handlowe. Symbole religijne przekształcają w przestrzeni publicznej – podkreśla europoseł Jadwiga Wiśniewska z Prawa i Sprawiedliwości. I dodaje, że w obliczu tych wydarzeń szczególnie wymowne są słowa św. Jana Pawła II, który w 1985 r. pytał najstarszą córkę kościoła: „Francjo, co zrobiłaś ze swoim chrztem?”.

– Mam nadzieję, że to tragiczne wydarzenie stanie się impulsem, dzięki któremu nie tylko Francja, ale i cała Europa obudzi się z letargu. I nadejdzie czas powrotu do chrześcijańskiej tożsamości Starego Kontynentu – zwraca uwagę europoseł Wiśniewska.

W pomoc dla Notre Dame włącza się Parlament Europejski. Wezwał do tego m.in. przewodniczący Parlamentu Europejskiego Antonio Tajani. Jak zwraca uwagę europoseł Wiśniewska, przede wszystkim potrzeba, żeby Parlament Europejski przestał odcinać się od chrześcijańskich korzeni, na których została stworzona Unia Europejska. Dziś jej ojcowie założyciele są kandydatami na ołtarze. Niestety PE zapomina o swoim dziedzictwie i nie zmienia tego jednorazowe

O CZŁOWIEKU WSPÓŁCZESNYM

KATOWICE \ Katedra Pedagogiki Społecznej Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego zaprasza 17 maja o godz. 9 na III Interdyscyplinarną Konferencję Studencko-Doktorancką „Współczesny człowiek w obliczu (nie)przychylnej rzeczywistości”.

fot. mat. pras./d



FESTIWAL KUGLARZY

WODZISŁAW ŚL. \ Miasto zaprasza w dniach 17–19 maja na IV Wodzisławski Festiwal Kuglarzy. W programie wydarzenia m.in.: pokazy żonglerki, akrobatyki, klaunady i iluzji, konkurs Wodzisławski Sztukmistrz i warsztaty dla dzieci.

fot. mat. pras./d



ji, w tym emisji gazów cieplarnianych | fot. Miasto.radlin.pl/d

jednego z najważniejszych wydarzeń w Polsce – mówił Jerzy Kwieciński i dodał, że projekt doskonale wpisuje się w Program dla Śląska.

– Warte podkreślenia jest to, że dzisiaj wykorzystujemy coś, co jeszcze do niedawna było odpadem, tak jak metan. Wdrażamy nowe technologie, osiągamy wszystkie cele nowoczesnej gospodarki, jesteśmy liderami w Europie w tworze-

niu nowego przemysłu – mówił z dumą Grzegorz Tobiszowski.

Warto zwrócić uwagę, że inwestycja zostanie sfinansowana pożyczką udzieloną przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ze środków unijnych w kwocie 134 mln zł oraz kredytem udzielonym przez Europejski Bank Inwestycyjny przy wsparciu Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicz-

nych. – Patrzymy na tę inwestycję bardzo optymistycznie, ponieważ wykorzystuje ona gazy odpadowe. Produkujemy z nich czystą energię i dzięki temu obniżamy nasz ślad węglowy. Zależy nam na tym, aby zmniejszać emisję zarówno dwutlenku węgla, jak i metanu. Cieszy nas, że zostało to dostrzeżone przez instytucje finansowe, które inwestują w ten projekt – podkreślał Daniel Ozon, prezes zarządu JSW SA.



Wraz z Notre Dame na naszych oczach spłonął symbol chrześcijańskiego i kulturowego dziedzictwa Europy – uważa europoseł Jadwiga Wiśniewska z Prawa i Sprawiedliwości

| fot. Christian Creutz/d

akcje wsparcia odbudowy Notre Dame. Potrzeba zmiany nastawienia. Potrzeba powrotu do wartości. I taki powrót do wartości proponują kandydaci Prawa i Sprawiedliwości do Parlamentu Europejskiego, którzy chcą Europy wartości, Europy, która pamięta o chrześcijańskich korzeniach.

– Mam nadzieję, że w nadchodzących wyborach obywatele państw członkowskich wybiorą reprezentację, która w przeciwieństwie do obecnej kadencji będzie dumna z chrześcijańskiego dziedzictwa Europy, z którego będzie

czepać mądrość i siłę – tłumaczy europoseł.

Warto przypomnieć o polskich śladach w Notre Dame. Ze świątynią było związanych wielu Polaków, emigrantów, artystów, polityków, duchownych. Teraz zbiórkę na odbudowę prowadzi m.in. Caritas Polska i wiele diecezji. W pomoc włącza się nasz region. Mieszkańcy woj. śląskiego przyłączają się do zbiórki prowadzonej przez Caritas Polska, wysyłając esemesy, z których dochód zostanie przeznaczony na odbudowę paryskiej katedry. Akcję wsparła także archidiecezja

katowicka. Abp Wiktor Skworec zwrócił się z apelem o przekazanie od każdej wspólnoty symbolicznych 100 euro na rzecz odbudowy Notre Dame.

– Polska jest otwarta na różne formy pomocy, co deklarował premier Mateusz Morawiecki. Mamy znakomitych specjalistów w dziedzinie konserwacji zabytków, którzy są znani i cenieni na całym świecie. Możemy więc pomóc także i w tym zakresie – tłumaczy europoseł Wiśniewska. – Jeśli chodzi o pożar sosnowieckiej katedry w 2014 r., przyjąłem go z ogromnym smutkiem. Wielokrotnie uczestniczyłam w nabożeństwach odprawianych w tej świątyni, dlatego przeżyłam to tragiczne wydarzenie bardzo osobiście. Gdy patrzyłam na zdjęcia dokumentujące skalę zniszczeń, serce wypełniał mi żal. Była to duża strata dla wiernych z diecezji sosnowieckiej, ale także dla całego woj. śląskiego. Zabytkowa katedra na stałe wpisała się w krajobraz i dziedzictwo naszego regionu. Była to więc nie tylko strata w wymiarze duchowym, ale także kulturowym i historycznym. Cieszę się, że dzięki wsparciu ludzi dobrej woli udało się ją odrestaurować.

.....

Agnieszka Kołodziejczyk

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Urodziny Moniuszki



Filharmonia Śląska im. Henryka Mikołaja Góreckiego w Katowicach, Chór Filharmonii Śląskiej i Orkiestra Symfoniczna zapraszają 17 maja o godz. 19 na koncert rocznicowy z okazji 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki, złożony z fragmentów najśłynniejszych oper i „Sonetów krymskich”. Dyrygentem koncertu będzie Zbigniew Graca, wyróżniony na II Międzynarodowym Konkursie Dyrygentów im. G. Fitelberga, a solistami: Paweł Skałuba (tenor) i Paweł Trojak (baryton). Pierwsza opera w języku polskim „Heca albo polowanie na zająca” powstała już w XVII w. Potem był Karol Kurpiński i jego „Zabobon, czyli krakowiacy i górale”, ale za twórcę polskiej opery narodowej uważa się właśnie Stanisława Moniuszkę. Maria Fołtyń, wielka miłośniczka twórczości Moniuszki, widziała w nim geniusza, ale Karol Szymanowski – już „smutne niziny”. Współcześnie, nie ma wątpliwości, że talent Moniuszki przejawia się

przede wszystkim w swoistej melodyce jego pieśni, będącej jakby kwintesencją polskości. Wszak wyrosła ona z uogólnienia polskiego folkloru, szeroko rozumianego (pieśń ludowa, mieszczańska, popularna, przekazana tradycją) bez preferowania wybranego regionu. W muzyce tego kompozytora znaleźć można rytmy mazura i poloneza, kujawiaka i krakowiaka. Śpiewnością pieśni Moniuszki zbliżają się bardziej do rosyjskiej liryki wokalne niż do romantycznej melodyki niemieckiej. Mimo prostoty środków muzycznych pieśni Moniuszki świadczą o jego niezwyklej inwencji melodycznej oraz doskonałym „przyleganiu” muzyki do tekstu. Szczególnie interesującym utworem są „Sonety krymskie” do poematu Adama Mickiewicza będące przykładem ujęcia cyklu poetyckiego w zestaw wokalo-instrumentalny.

..... (M)

FILM

Angelus



Mysłowicki Ośrodek Kultury przy ul. Laryskiej 5 w Mysłowicach-Brzezince zaprasza 17 maja o godz. 20 na projekcję filmu „Angelus” oraz spotkanie z Lechem Majewskim – reżyserem, scenarzystą, producentem filmowym, poetą, prozaikiem, malarzem, a także reżyserem teatralnym i operowym. Po obejrzeniu filmu, opowiadającego o dziejach zdumiewającego i niezwykłego fenomenu, jakim była Grupa Janowska, gmina okultystyczna działająca na Śląsku w latach 30. i zaraz po

wojnie, odbędzie się rozmowa z gościem wieczoru. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech twórczości Lecha Majewskiego jest traktowanie każdego projektu artystycznego jako nowego, zupełnie odmiennego rozdziału twórczości. Każdy kolejny film tego reżysera jest zupełnie inny. Gatunkowy rozrzut, rozmach i wielowątkowość artystycznych przedsięwzięć tego wszechstronnego twórcy robią wrażenie.

..... (M)



RYWALIZOWAŁY KATAMARANY I OMEGI

ŻEGLARSTWO \ W weekend na Jeziorze Goczałkowickim odbyły się Regaty o Puchar Starosty Pszczyńskiego. Rywalizacja toczyła się w klasach katamarany oraz omega turystyczna. Rozegrano też I Regaty Pucharu Polski Południowej Katamaranów. Wydarzenie było oficjalnym rozpoczęciem sezonu żeglarskiego. Na imprezę zaprosił Jachtklub PTTK w Wiśle Wielkiej.

fol. mat. pras./d

LEKKOATLETYKA



Mityng w Gliwicach ma międzynarodową klasę mistrzowską | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Gwiazdy znów wystąpią w Gliwicach

Gliwice zapraszają 2 czerwca na arenę lekkoatletyczną przy ul. Syriusza. Podczas Grand Prix Gliwic rywalizować będą czołowi polscy i zagraniczni sportowcy, m.in. Michał Haratyk, Anna Kiełbasińska, Joanna Linkiewicz.

Marcin Kubiczek

Bielski kulomiot Michał Haratyk ma coraz silniejszą pozycję w Europie – w tym roku został halowym mistrzem naszego kontynentu. Na otwarcie sezonu nasz słynny lekkoatleta wygrał zawody w szkockim Glasgow, pchając kulę na odległość 21,65 m. To najlepszy tegoroczny wynik w hali. Tym samym do wywalczonego w ub.r. złotego medalu mistrzostw Europy na otwartym stadionie Haratyk dołożył też tytuł w hali. – Naprawdę nie czułem, że mogę tak daleko pchnąć. Jeszcze niedawno na treningach nie przekraczałem 20 m i przed mistrzostwami Polski w Toruniu nie chciałem jechać do Glasgow. Dopiero po tamtym starcie zdecydowałem się na przyjazd do Glasgow – komentuje bielszczanin cytowany przez Polski Związek Lekkiej Atletyki.

Haratyk zdominował ubiegłoroczną rywalizację kulomiotów w Europie. W sierpniu wywalczył złoty medal

mistrzostw Europy rozgrywanych w Berlinie, a dwa miesiące wcześniej podczas mityngu w Ostrawie ustanowił nowy rekord Polski, pchając kulę na odległość 22,08 m. Złote medale w rywalizacji europejskiej to największe sukcesy w karierze 26-letniego kulomioty trenującego dziś w Bielsku-Białej, a pochodzącego z Kiczyc, niewielkiej miejscowości na Śląsku Cieszyńskim w gminie Skoczów.

Oprócz Haratyka do Gliwic przyjedzie kulomiotka Klaudia Kardasz. Pchać kulę będzie też mistrzyni Europy juniorów, trzecia zawodniczka ME seniorów, reprezentantka Turcji Emer Derfel. Na swoim koronnym dystansie wystąpi jedna z gwiazd polskiej lekkoatletyki, była wicemistrzyni Europy z Amsterdamu Joanna Linkiewicz, wielokrotna mistrzyni Polski na 400 metrów w biegach przez płotki. Swoją udział w Grand Prix Gliwic zapowiedziała również mistrzyni świata weteranów – 38-letnia Aneta Lemiesz.

Właśnie dzięki takim sportowcom lekkoatletyka staje się coraz bardziej popularna w regionie. Potwierdził to plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na sportowca roku 2018. Na 4. miejscu uplasowała się w nim Justyna Święty-Ersetic, która daleko w tyle zostawiła Roberta Lewandowskiego (9. miejsce), nie mówiąc już o innych mniej znanych piłkarzach. Bliski pokonania kapitana piłkarskiej reprezentacji był też Michał Haratyk, który zajął 10. miejsce.

Warto podkreślić, że niezmiennie od 1926 r. plebiscyt ten jest najważniejszym i najbardziej cenionym rankingiem polskich sportowców. Największą liczbą zwycięstw w plebiscycie „PS” mogą się poszczycić: Justyna Kowalczyk (5), Irena Szewińska, Stanisława Walasiewicz i Adam Małysz (po 4).

100
zawodniczek
i zawodników z całego
świata wystąpi
w Gliwicach

SPORTY I SZTUKI WALKI

Z dorobkiem 12 medali

Ekipa JKKK Kumite z Jastrzębia-Zdroju wywalczyła drużynowo 4. miejsce w 9. edycji Międzynarodowego Turnieju Dzieci i Młodzieży o Puchar Solny w Wieliczce. Podopieczni shihana Janusza Piórkowskiego zdobyli trzy złote, trzy srebrne oraz sześć brązowych medali. W mocnej stawce jastrzębianie musieli uznać wyższość jedynie zawodników z... Nowej Soli, a także z Wieliczki i Dąbrowy Górniczej. Złote medale w Wieliczce zdobyli: Jakub Gurgul, Wiktoria Pelc oraz Julia Smelich.

REKREACJA

Bieg Mamuta

Ponad 300 zawodników wystartowało w I Biegu Mamuta w Pyskowicach. Wśród mężczyzn najlepsi byli: Mykoła Mewsza (Dnipro), Paweł Olunik (Czernigów) i Paweł Kosek (Tychy). Wśród pań zwyciężyły Dorota Ustianowska (Częstochowa), Monika Bielińska (Przysowice), Daria Mendecka (Ruda Śląska). Biegacze zmagali się na dystansie 10 km, z kolei dla miłośników nordic walkingu przygotowano 4 km trasy. Na zakończenie odbyły się biegi dzieci na krótkich dystansach. Nazwa biegu nawiązuje do odkryć archeologicznych, których dokonano na tym terenie.

PIŁKA NOŻNA

Jodłowiec pograżył... Legię

Nie milkną echa ostatniego spotkania Piasta. W końcówce niedzielnego meczu z Jagiellonią piłkarze z Gliwic zgłoszili swoim kibicom niesamowicie emocjonujące widowisko. Cenne trzy punkty Piast zgarnął po golach Joela Valencii i Tomasza Jodłowca oraz dzięki wybornej obronie Jakuba Szmatuły.

Goście doping kibiców od samego początku zagrzewał niebiesko-czerwonych do walki, jednak nielecne sytuacje pod obiema bramkami nie sprawiały problemów golkeeperom. Mecz ożywił się po 30 min, gdy fantastyczną akcją rozpoczął Jakub Czerwiński, dogrywając futbolówkę po skrzydle do Gerarda Badii. Pomocnik Piasta precyzyjnie dograł ją wzdłuż linii bramkowej, a całą akcję zamknął Joel Valencia, który z bliska pokonał Grzegorza Sandomierskiego. Niezwykle ważna była też bramka Jodłowca. Przed tym sezonem w Legii zabrakło miejsca dla Tomasza Jodłowca. Włodanem w Legii wciążył aktualnych mistrzów Polski postanowili więc wypocząć piłkarza do Piasta. W umowie zawarli jednak klauzulę, że nie może grać przeciwko stołecznej drużynie. Wszystko po to, aby przypadkiem nie zaszkodzić Wojskowemu. Przed meczem z Jagiellonią w mediach pojawiła się informacja, że Jodłowiec po sezonie ma wrócić do Legii. Chce go trener Aleksandar Vuković. Tyle że „Jodla” wywinął mu numer, strzelając gola, który może zabrać mistrzostwo stołecznej drużynie. Był już doliczony czas gry. Wynik meczu 1:1. Gdy strzał Jorge Féliksa (po znakomitym podaniu Jodłowca) obronił Sandomierski, fani Piasta chwycili się za głowy, ale za chwilę eksplodowali z radości. Piłka spadła na lewą nogę Jodłowca, a ten strzałem nie z tej ziemi umieścił futbolówkę w samym okienku bramki.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Środa
15/05/2019

**Gazeta
Polska**
codziennie

INWESTYCJE PRZEBUDOWA DRÓG W REGIONIE RADOMSKIM



Dziewiątka do remontu

Drewniany koń w Skaryszewie patrzy z rynku prosto na drogę nr 9 | fot. Wikipedia/d

Fragment drogi krajowej nr 9 od Skaryszewa do Iłży ma zostać przebudowany – zapowiada Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Władze Radomia poinformowały o kredycie, który zostanie przeznaczony m.in. na remont al. Wojska Polskiego. Dzięki tym inwestycjom usprawniony zostałby transport samochodowy na szlaku z Warszawy do Rzeszowa i dalej do przejścia ze Słowacją w Barwinku.

Jarosław Molga

Droga krajowa nr 9 od Skaryszewa do Iłży będzie przebudowana. Przetarg ogłosimy do końca tego roku – zapowiada Małgorzata Tarnowska z warszawskiego oddziału GDDKiA. Wstępnie szacujemy, że droga będzie mia-

ła przekrój jednojezdniowy, po jednym pasie ruchu – mówi Tarnowska.

W ramach inwestycji planowana jest budowa obwodnicy Skaryszewa. – Szacujemy, że ogłosimy przetarg na studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe w pierwszej połowie tego roku i będzie to też przekrój jednojezdniowy – zapowiedziała na antenie Radia Dla Ciebie Małgorzata Tarnowska.

Termin rozstrzygnięcia przetargu i rozpoczęcia robót zależy od ofert, które wpłyną.

DK9 jest ważnym szlakiem transportowym z północy na południe kraju. Łączy Mazowsze z Podkarpaciem i później przez przejście w Barwinku ze Słowacją. Na trasie z Warszawy do Rzeszowa tylko do Radomia istnieje odcinek drogi ekspresowej. Później w Radomiu konieczne jest przejechanie m.in. przez al. Wojska Polskiego i podradomski Skaryszew.

Wyremontowana al. Wojska Polskiego wraz z przebudowanym odcinkiem DK9 do Iłży (wraz z obwodnicą Skaryszewa) udrożni ruch samochodowy.

wy. Droga krajowa nr 9 zostanie jednojezdniowa. W przyszłości z Warszawy do Rzeszowa będzie można przejechać drogami ekspresowymi po prawej stronie Wisły przez Lublin.

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach prezydent Radomia Radosław Witkowski i wiceprezes EBI Vazil Hudák podpisali umowę o przyznanie ostatniej, trzeciej transzy kredytu w kwocie 80,5 mln zł. Pożyczka będzie przeznaczona na sfinansowanie m.in. przebudowy al. Wojska Polskiego i budowy trasy N-S w Radomiu. „Cały kredyt o wartości 180 mln zł – jak pisze w komunikacie EBI – służy m.in. poprawie bezpieczeństwa na drogach, budowie nowoczesnych obiektów komunalnych i poprawie efektywności energetycznej budynków publicznych”. Jak czytamy, „przewiduje się, że 75 proc. inwestycji realizowanych z kredytu ramowego o łącznej wartości 180 mln zł (42 mln euro) będzie dotyczyć dróg miejskich, infrastruktury transportu publicznego i udogodnień dla szczególnie wrażliwych użytkowników dróg.

TRAGEDIA W WAWRZE

Kolejni zatrzymani

Zatrzymano kolejne dwie osoby w sprawie zabójstwa 15-latka w szkole w Wawrze – poinformował Sylwester Marczak, rzecznik Komendy Stołecznej Policji. To osoby niepełnoletnie i decyzją sądu trafiły do schroniska dla nieletnich.

Ze względu na dobro prowadzonego śledztwa, ani sąd, ani funkcjonariusze policji nie podają szczegółów dotyczących powiązania dwóch zatrzymanych w poniedziałek osób ze sprawą zabójstwa 16-letniego Jakuba K. Decyzja o umieszczeniu ich w schronisku podjęta została w związku z piątkowym zdarzeniem w Wawrze, ale to niejedyny ich przewinienie.

Wiadomo, że zatrzymani to osoby, które ukończyły 15. rok życia, ale nie są jeszcze pełnoletnie. Nie są też uczniami Szkoły Podstawowej nr 195 im. Króla Macjusia I w Warszawie, w której doszło do zabójstwa. Emilem B., który miał zabić swojego rówieśnika, policja zajmowała się już wcześniej, razem z sądem rodzinnym. Chodziło o tzw. przejawy demoralizacji nieletniego. Policja potwierdza także, że docie-

rają do niej sygnały o zastraszaniu świadków. – Żadne na razie się nie potwierdziły. Wszystkie informacje, które są poruszane przez media, były przez nas weryfikowane – mówi Sylwester Marczak z komendy stołecznej policji.

Sąd zdecydował już, że sprawa zostanie przekazana do prokuratury. – Czekamy na uprawomocnienie tego postanowienia. Jeżeli ono się uprawomocni, wówczas postępowanie przejmie prokurator, i to on będzie dalej je prowadził – powiedział rzecznik Sądu Okręgowego Warszawa-Praga Marcin Kołakowski. Jeżeli prokurator stwierdzi, że są podstawy, to sporządzi akt oskarżenia i wystąpi z nim do sądu. To będzie oznaczało, że nieletni Emil B. będzie sądzony jak dorosły. obrońcy Emila B. wystosowali wniosek o to, by tego postanowienia sądu nie realizować. Wpłynął wniosek pełnomocnika obrońcy Emila B. o wstrzymanie wykonania punktu drugiego postanowienia z 11 maja – powiedział we wtorek Kołakowski.

(oprac. jm)

PATRONAT MEDIALNY

TROPAMI WILCZYMI
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

Mecenasom, Partnerom
dziękujemy za pomoc w
organizacji VII edycji Tropem
Wilczych – Biegu Pamięci
Żołnierzy Wyklętych.
Szczególne podziękowania dla
tych, którzy honorowo oddali
krew w ramach naszego Biegu.

ORGANIZATOR: WOLNE DZWIĘKI PL
MECENAS PRATYWITY: PGNiG, ORLEN, KCHM
PARTNER MEDIALNY: GAZETA POLSKA, ALFA, TEMAT, PARADYŻ, NIEZAPALNIA



RENOWACJA WIADUKTU

WARSZAWA \ ZDM zapowiedział remont wiaduktu łączącego most Poniatowskiego z Wisłostradą. Zniszczone fragmenty balustrad przejdą kompletną renowację, a elementy stalowe zyskają zabezpieczenie antykorozyjne. Powstanie nowa nawierzchnia jezdni. ZDM planuje budowę systemu odwodnienia. W ramach prac zostanie wymienione oświetlenie.

fol. mat. pras./d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Twarda 62: piękno do odzyskania

Przechodnie mijający szary klocek budynku przy ul. Twardej 62 na ogół nie wiedzą, że opryskany tandetnym tynkiem dom jest kamienicą z końca XIX stulecia, która jeszcze w latach 50. ubiegłego wieku wyróżniała się bogatym sztukatorskim wystrojem fasady i wspaniałymi ozdobnymi balkonami. Czyszówkę warto ratować nie tylko po to, by miasto odzyskało częstą zniszczonego niegdyś piękna. Dom nr 62 jest świadkiem wielu historycznych wydarzeń.

Janusz Sujecki

Kamienicę przy ul. Twardej 62 wybudowano dla Szap-sy Kapłana w latach 1894–1896. Piękno sztukatorskich dekoracji fasady i balkonów budynku znamy m.in. dzięki fotografii z 1938 r., znajdującej się w zbiorach Archiwum Państwowego w Warszawie. W okresie międzywojennym dom należał do rodziny Greczynów. Czyszówka przetrwała walki września 1939 r.

Żydowski Instytut Historyczny posiada zdjęcie wykonane w 1940 r., ukazujące mur ustawiony w poprzek ul. Twardej na zachodniej granicy obszaru, który, według Niemców, zagrożony był epidemią tyfusu. Za murem widoczna jest kamienica nr 62.

W okresie Powstania Warszawskiego opisywany odcinek Twardej oddzielony był barykadami od strony Żelaznej i Towarowej. W styczniu 1987 r. spisywałem relację lokatorki domu, która przeżyła

w nim okres powstania: „Nigdy nie zapomnę tragedii, jaka rozegrała się tu w drugiej połowie sierpnia – wspominała. Na przeciwko naszego domu, przy Twardej 55 znajdowała się mydlarnia. Ułożono tam znaczne ilości benzyny. Podczas nalo-bomba uderzyła w tę kamienicę. Gdy opadł pył, zobaczyliśmy, że z domu zostały tylko fragmenty murów. Na pierwszym piętrze, we wnęce, jaka została po zburzonym mieszkaniu, stała kobieta z dzieckiem i krzyczała. Nikt z nas nie mógł



Kamienica przy ul. Twardej 62 w 1938 r. i obecnie | Reprodukacja fotografii i zdjęcie: Janusz Sujecki

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



GREENPEACE NIE CHCE WĘGLA

PROTEST \ Działacze Greenpeace'u rozwiesili transparenty z napisem „Polska bez węgla 2030” na siedzibach PiS oraz PO w Warszawie. Jak informują, w ten sposób „protestują przeciwko ignorowaniu kryzysu klimatycznego przez największe polskie partie”.

fot. Greenpeace/d



ZMIANY NA MOZAIKOWEJ

POW \ Zmieniła się organizacja ruchu na ul. Mozaikowej. Zamknięty zostanie wjazd na ul. Tuberozy od strony ul. Mozaikowej. Organizacja ruchu będzie obowiązywała do połowy czerwca. Umożliwi to wybudowanie objazdu w czasie budowy Południowej Obwodnicy Warszawy.

fot. GDDKiA/d



jej pomóc. Morze płomieni z rozlanej benzyny podniosło się w górę i krzyk ucichł. Wielu ludzi zginęło wtedy w ogniu”.

Kamienica Kapłana ocalała z nieznacznymi uszkodzeniami. Lokatorzy wrócili do niej zaraz po wojnie. W 1960 r. tytuł własności placu pod budynkiem przepisano na rzecz skarbu państwa. Wcześniej stalinowscy barbarzyńcy zniszczyli fasadę kamienicy, z której zbito wszystkie dekoracje i zerwano balkony. Przez kolejne lata budynek nie był remontowany. Pogarszający się stan techniczny stropów doprowadził do wykwaterowania w 2012 r. wszystkich mieszkańców czyszczówki. Dziś obiekt figuruje w gminnej ewidencji zabytków i wymaga remontu. Do odzyskania jest 15 lokali mieszkalnych i 5 użytkowych. – Urząd Dzielnicy Wola nie ma informacji o roszczeniach w stosunku do tej nieruchomości – powiedział nam rzecznik Woli Mariusz Gruza. Nieruchomość nie została ujęta w planie sprzedaży na lata 2019–2021 – dodał. O skorygowanie planów dzielnicy będą ubiegali się społeczni obrońcy zabytków. Każdy rok oczekiwania oznacza bowiem dalszą degradację budynku.

KAMPANIA DO PE

PiS-busem po Warszawie

Kandydaci PiS do Parlamentu Europejskiego z okręgu warszawskiego rozpoczęli we wtorek rano objazd PiS-busem po Warszawie. Jeżdżąc po swoim okręgu, będą przekonywać, że wybory do PE są istotne, oraz zachęcać do wzięcia w nich udziału. Jacek Saryusz-Wolski podczas porannej konferencji prasowej na warszawskim bazarze Wolumen mówił, że „Polska chce być równo traktowana

i chce żeby jej interesy były reprezentowane i respektowane w Unii Europejskiej”. Jak wskazał kandydat PiS, udział w tych wyborach jest ważny, ponieważ – jak mówił – trzeba „iść do UE i bronić tych praw”. Europoseł Ryszard Czarnecki, który jest dwójką w okręgu warszawskim, tłumaczył, jakich praw w UE kandydaci PiS chcą bronić. Wskazał, że przede wszystkim nie zgadzają się oni

na wprowadzenie euro i postulują, aby towary sprzedawane na terenie wspólnoty były takiej samej jakości we wszystkich państwach członkowskich. Sprzeciwiają się też nielegalnej imigracji. – To w Polsce powinno się decydować, jaka jest polityka migracyjna. Nie jest to kompetencja Unii Europejskiej – stwierdził Czarnecki.

..... (oprac. jm)

REKLAMA

FILHARMONIA NARODOWA

**ALFVÉN
NIELSEN
GRIEG**

ORKIESTRA I CHÓR FILHARMONII NARODOWEJ
CHÓR DZIECIĘCY „ARTOS” IM. WŁADYSŁAWA SKORACZEWSKIEGO
BJARTE ENGESET DYRYGENT
IWONA SOBOTKA SOPRAN
TOMASZ WARMIAK TENOR
DARIUSZ MACHEJ BAS-BARYTON
HANS JACOB SAND AKTOR
BARTOSZ MICHAŁOWSKI DYREKTOR CHÓRU
DANUTA CHMURSKA DYREKTOR CHÓRU DZIECIĘCEGO

17/05/2019 / 19³⁰
18/05/2019 / 18⁰⁰

SALA KONCERTOWA

NA KONCERT ZAPRASZA SPONSOR ROKU FILHARMONII NARODOWEJ

FUNDACJA
BNP PARIBAS

KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras./d

Złodziejaszki

Historia trzypokoleniowej, ubogiej rodziny żyjącej na przedmieściach Tokio. Jej członkowie utrzymują się z wykonywania najróżniejszych dorywczych zajęć oraz drobnych kradzieży. I choć ledwo wiąza koniec z końcem, to gdy pewnego dnia w ich życiu pojawia się bezdomna dziewczynka, bez wahania zapewniają jej dach nad głową. Wstęp wolny. 15 maja, godz. 17, Ośrodek Kultury Arsus, ul. Traktorzystów 14, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Afrykańskie góry

Robert Gondek przedstawi swoją opowieść o najwyższych afrykańskich szczytach i o ich różnorodności. Opowie o pokrytych lodowcami Kilimandżaro i Mount Kenya, a także o masajskich wioskach w Tanzanii. Goście spotkania poznają też tamburyniarzy z Burundi. Robert Gondek to podróżnik, fotograf i miłośnik Afryki. Odwiedził 20 afrykańskich państw.

15 maja, godz. 19, Czytelnia Naukowa Nr XX, ul. Van Gogha 1, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

YUUKI – Kasia Wypchło

Świeża i nowoczesna muzyka kojarząca się Röyksopp czy Laleh. Kompilacja elektroniki, indie, soulu, ze sporą dawką gitarowych riffów, charakterystycznego wokalu, basów oraz zapadających w pamięć i niosących lirykę refrenów. Debiutancki album artystki wydany został 20 lipca 2018 r. Bilet: 15 zł, do nabycia online lub w DK Kadr.

15 maja, godz. 20, Dom Kultury KADR, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

BLUES



fot. mat. pras./d

Blues Junkers

Blues Junkers istnieje od grudnia 2014 r. Swoją stylistyką nawiązuje do starych nagrań mistrzów bluesa. Grupa określona została jako najlepszy polski zespół bluesowy 2018 r. według czytelników kwartalnika „Twój Blues”. Na jej czele stoi Natalia Abłamowicz, najlepsza polska wokalistka bluesowa w 2017 r. Bilety: w dniu koncertu 20 zł.

15 maja, godz. 20, LOCAL na Mokotowie, ul. Sandomierska 13, Warszawa

DLA SENIORA



fot. mat. pras./d

Można żyć bez psa?

Film i dyskusja z psimi terapeutkami o tym, jak dzielenie życia z psem wpływa na psychiczne i fizyczne zdrowie człowieka. Czy obawy o to, że nie wystarczy nam zdrowia, siły albo środków, aby opiekować się psem, są uzasadnione? Organizatorzy i goście spotkania zrobią bilans korzyści i potencjalnych trudności. Bilet: 12–17 zł.

16 maja, godz. 13–15.15, kino Luna, ul. Marszałkowska 28, Warszawa

KSIAŻKA



fot. mat. pras./d

Ósme życie

Dyskusja o książce „Ósme życie” Nino Haratischwilli. Monumentalna w zamierzeniu epopeja została zaplanowana na kilka tomów, z których drugi ukazał się niedawno w Polsce. Jak podkreśla autorka, saga powstała w odpowiedzi na nurtujące ją pytania dotyczące przeszłości, kulturowej spuścizny i gruzińskiej mentalności. Wstęp wolny.

16 maja, godz. 18, Konstanciński Dom Kultury, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna



KONTRAKT Z LIBERO PRZEDŁUŻONY

SIATKÓWKA KOBIET \ W nowym sezonie Agnieszka Adamek nadal będzie pełnić rolę libero DPD Legionovii Legionowo. – Cieszę się, że wezmę udział w tym ciekawym projekcie z trenerem Chiappinim na czele. Mam nadzieje, że dorzucę swoją sporą cegiełkę do budowy sukcesu naszej drużyny. Gramy razem w nadchodzącym sezonie! – powiedziała zawodniczka.

fot. mat. pras./d

STADION POLONII



Nowy stadion Polonii może powstać najwcześniej za pięć lat | fot. mat. pras./d

Nowy dom Czarnych Koszul

Pracownia JSK Architekci w Warszawie ma chyba monopol na projektowanie stadionów. Tym razem wygrała konkurs na projekt nowego obiektu Polonii. Wcześniej ta sama pracownia zaprojektowała obiekt Legii i Stadion Narodowy.

Artur Szczepaniak

Dawno nie zasiadałam w sędzie konkursowym, do którego wpłynęły tak wyrównane i, co najbardziej istotne, znakomite prace – powiedziała wiceprezydent m.st. Warszawy Renata Kaznowska. – Dosłownie detale zadecydowały o wyborze zwycięskiej koncepcji – dodała.

JSK Architekci za zajęcie pierwszego miejsca otrzymają 100 tys. zł. Dla wielu obserwatorów konkursu lepszy był projekt, który zajął drugie miejsce, stworzony przez pracownię OPEN Architekci, bo lepiej komponuje się z otoczeniem i jest mniej industrialny. Podobnie myślał chyba sąd konkursowy, bo chce, aby JSK poprawiło swój projekt i wkomponowało w niego więcej zieleni, szczególnie od strony ul. Bonifraterskiej.

Całość projektu podzielono na trzy bryły: stadion, halę sportową (północny zachód) oraz Centrum Wsparcia Sportu (południowy zachód). Wszystkie utrzymane są w podobnej formie, z lekkimi kolumnadami wyznaczającymi rytm i granice budynków. Dwa obiekty po zachodniej stronie będą miały wysokość 16 m. Stadion będzie od nich o 3 m wyższy.

Znaczna część funkcji została przeniesiona do budynku za południową trybuną. Tu znajdą się biura Polonii oraz zaplecze treningowe dla piłkarzy i zawodników innych sekcji. Budynek będzie oferował przestrzeń komercyjną i muzeum klubowe dostępne z poziomu ulicy. Na najwyższym piętrze znajdą się sale konferencyjne z widokiem na boisko.

Stadion będzie miał zadarszoną promenadę wokół trybun, umożliwiającą obejście go i przejście do pobliskiego parku. Na trybunach zaplanowano 22 rzędy krzesełek (15,5 tys. miejsc).

Wyłonienie zwycięzcy konkursu to dopiero pierwszy etap. Kolejny to podpisanie umowy na projektowanie – może potrwać nawet dwa lata, a potem dopiero budowa. Wszystko może zająć pięć lat.

Dobrze by było, gdyby w tym czasie Polonia odzyskała należne jej miejsce w ekstraklasie. Pod względem sportowym klub jest bowiem o wiele bardziej zaniedbany niż jego zabytkowy stadion. Wiceprezydent Warszawy przyznała, że miasto nie ma środków, które by zagwarantowały realizację projektu (potrzeba ok. 400 mln zł). Niezbędne będzie wsparcie na zasadzie partnerstwa publicznego-prywatnego.

NIE PRZEGAP

15 maja, godz. 19
TVP Sport
Piąty odcinek magazynu
„Legia TV”

PIŁKA NOŻNA

W Białymstoku bez Martinsa

Legia zagra dziś przeciwko Jagiellonii bez swojego najlepszego wiosną piłkarza – André Martinsa.

Jestem przekonany, że drużyna zareaguje prawidłowo. Stać ją na to, żeby grać zupełnie inaczej – przyznał trener piłkarzy Legii Aleksandar Vuković przed środowym meczem. Jego zespół po remisie z Pogonią 1:1 spadł na drugie miejsce. Na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu ekstraklasy los legionistów nie jest już tylko w ich rękach. Po słabszym występie i remisie ze szczecińskim zespołem stracili bowiem pozycję lidera na rzecz Piasta, który pokonał u siebie Jagiellonię 2:1.

Trener Legii poinformował, że w jego zespole zabraknie Portugalczyka André Martinsa. – Na pewno nie wystąpi, z kolei Luis Rocha będzie do dyspozycji. Oby skończyło się na problemie tylko z jednym zawodnikiem – przyznał Vuković.

Pod nieobecność Martinsa parę środkowych pomocników tworzyć będą inni z Portugalczyków – Cafú i Chorwat Dotorzović. W poprzednim spotkaniu z Pogonią zagrało ich trzech.

– Zostało nam tylko dwóch środkowych pomocników, więc trudno będzie grać trzema. Można się spodziewać duetu Cafú – Antolić. Każdy mecz to inna historia, u nas zabraknie Martinsa. Ale to od zawodników przebywających na boisku zależy wszystko. Pozostały dwa mecze i każdy zdrowy gracz ma szansę na występ – powiedział Vuko.

(asz)